

# GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

DZIENNIK  
REGIONALNY  
Białystok  
Ełk  
Giżycko  
Łomża  
Olecko  
Suwałki  
29-31.08.1997  
Cena 90 gr  
Nr 167  
(13821)  
Nakład  
45 000 egz.

Rozmawiałem w cztery oczy z panem Oleksym. To, co mi powiedział przekonuje mnie, że nie jest pierwszy na liście najważniejszych przyjaciół sowieckich.

## OLEKSY ZNA KATA I MINIMA

Lechem Wałęsą,  
młodym Prezydentem  
P, rozmawiają  
Marek Chorabik  
Marek Formela

Pamięta pan takie nazwiska: Bogdan Felski, Ludwik Prądzyński...? Wolne Związki Zawodowe? Świetni... Nie wiem, co oni teraz robią, ale oni pewnie wiedzą, co się dzieje mną. Mam nadzieję, że dobrze sobie idzie w życiu.

Latem 1980 roku rozrzucał, podobnie jak pan, ulotki informacyjne.

– Zgadza się, rozrzucałem ulotki, byłem dobry w tym. Najczęściej rzucałem w okolicach rynku przy Elbląskiej. Raz, kiedy byłem z moją córką, kilkumiesięczną Magdą, złapali mnie i z dzieckiem w wózku znalazłem się w areszcie.

W wywiadzie dla „Dziennika Białostockiego” Bogdan Borusewicz mówi, że podjął decyzję o rozpoczęciu strajku i wziął za nią odpowiedzialność. Gdzie pan był w tym czasie?

– Czy Borusewicz podjął, czy podjęliśmy? Borusewicz był wtedy człowiekiem wiodącym, to bez wątpliwości, był członkiem KOR, blisko Warszawy, autorytet, ale ta decyzja powstała wspólnie. Tak to oceniam. Mogła to być Borusewicza propozycja...

Borusewicz mówi: „Nie wiem jak Wałęsa wszedł do stoczni, nigdy nie pytałem o to”.

– Powiedziałem w 1970 r., że wrócę, więc wróciłem. Gdyby w 1976 r. Jaroszewicz nie cofnął podwyżek cen żywności, akcja strajkowa rozpoczęłaby się bez Borusewicza, bo ja już wtedy byłem przygotowany i widziałem, co chcę osiągnąć. Z osiemdziesiątego roku mam świadków, pracowników UOP.

Dziś, bo wtedy Służby Bezpieczeństwa...

– Tak, i oni mnie wtedy pilnowali, obserwowali, dla mnie to wtedy też było zaskoczenie, że udało mi się wejść na teren stoczni. Podejrzewałem, że była jakaś rozgrywka w Warszawie, która zakładała małą rozróbę w stoczni, z założeniem jej pacyfikacji, ale chyba nie uzgodnili decy-

zji, co zrobić ze mną, gdy strajk się rozpocznie.

Kontrolowane przejście do stoczni?

– Jestem do dziś zdziwiony, że mnie wtedy nie zgarnięto. Jechałem tramwajem, a obok jechał biały polonez z funkcjonariuszem SB. Przez bramy nie udało mi się wejść, ale przez plot, przy warsztatach nikt mi jakoś nie przeszkadzał. Nie wiem dlaczego mi nie przeszkadzano...

Nie doceniono pana, czy sytuacji?

– Trzeba by się ich spytać, ale chyba nie docenili, uważali, że jestem za słaby.

Pana wejście, wspomina Borusewicz, zmieniło przebieg wiecu, który dyr. Gniech zaczął opanowywać.

– Ci młodzi chłopcy byli fajni, odważni, ale dali się zagadać, nie mieli tupetu.

ciąg dalszy na str. 10-11.

**Idealne  
oszustwo**  
■ str. 5.

**Borys Jelcyn:  
„Od świtu do  
zmierchu”**  
■ str. 7.

**Powietrze  
pełne  
szaleńców**  
■ str. 9.

**Podaj  
prooom!  
Podaaaaj!**  
■ str. 16.



Dziś rozpoczyna się ostatni weekend wakacji. Młodzież wraca do domów. W poniedziałek już do szkoły. O polskiej turystyce piszemy w artykule „Najazd na rodzinę” (str. 6.), a o tegorocznej reformie w oświacie w tekście „Nowa szkoła” (str. 6.).





Białystok  
Łomża  
Suwałki

Dzień wyborów, 21 września coraz bliżej. Coraz mocniej rozkręca się kampania przedwyborcza AWS. Nasi kandydaci postawili sobie ambitne cele; bezpośrednio dotrzeć do jak największego grona wyborców. I te ich starania już przynoszą wyniki. W sondażach opinii publicznej Akcja wyszła na czoło, spychając postkomunistów na drugie miejsce. A to dobitnie świadczy, że tylko głos oddany na AWS nie będzie głosem zmarnowanym. Tylko taki wybór pozwoli na odsunięcie od władzy „właścicieli PRL” i nie pozwoli im na przejęcie nowego tytułu – „właścicieli III RP”.

Dzisiaj prezentujemy sylwetkę Mariana Blecharczyka, kandydata do Sejmu z listy białostockiej AWS.

## WSZYSCY JESTEŚMY ODPOWIEDZIALNI ZA WSZYSTKICH

Tak brzmi główna zasada i hasło wyborcze Mariana Blecharczyka.

Ma 38 lat. Urodził się w Białymstoku, dzieciństwo spędził w Czarnej Białostockiej. Później wrócił do Białegostoku, gdzie ukończył II Liceum Ogólnokształcące, Politechnikę Białostocką i mieszka do dziś. Jest wiceprezydentem miasta. Pełni funkcję prezesa Zarządu Regionu Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, jest członkiem władz krajowych tej partii. W 1991 i 1993 roku był szefem sztabu wyborczego Akcji Katolickiej i Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna”. Od 1994 roku jest radnym.

Jako wiceprezydent Białegostoku Marian Blecharczyk odpowiada za inwestycje, komunikację miejską, politykę społeczno-gospodarczą i promocję miasta. I robi to w ten sposób, że mamy najtańsze w grupie dużych miast bilety MPK, udział inwestycji w budżecie stawia nas w



ścisłej czołówce krajowej, a o Białymstoku głośno nie tylko w Polsce. Zdaniem Mariana Blecharczyka, najważniejsze sprawy do załatwienia w przyszłym Sejmie to:

- Prorodzinna edukacja narodowa z gwarancją równych szans na każdym poziomie wykształcenia.
- Upowszechnienie własności prywatnej.
- Ograniczenie wysokości podatków.
- Przebudowa rynków skupu i przetwórstwa produktów rolnych poprzez rozwój nowoczesnego sektora obsługi rolnictwa.
- Równowaga władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej.

W życiu prywatnym Marian Blecharczyk jest domatorem. Najchętniej spędza wolny czas z żoną i dwiema córkami. Lubi kwiaty, literaturę faktu, filmy biograficzne i popularnonaukowe, i pływanie.

ma córkami. Lubi kwiaty, literaturę faktu, filmy biograficzne i popularnonaukowe, i pływanie.

Informowaliśmy już o programie spotkań z kandydatami AWS na najbliższy weekend. Zatem krótko przypominamy raz jeszcze.

W województwie łomżyńskim kandydaci AWS spotkają się z wyborcami w **Zambrowie** (niedziela, konwencja przy ul. Świętokrzyskiej o 13.30), **Stawiskach** (niedziela), **Zawadach** (niedziela) i **Kołakach Kościelnych** (niedziela).

W województwie suwalskim prezentacja kandydatów i obchody 17. rocznicy powstania „Solidarności” odbędą się w **Giżycku** (sobota, godz. 13.00, plac Piłsudskiego), **Elku** (niedziela, godz. 14, róg Armii Krajowej i Mateckich) i **Augustowie** (niedziela, godz. 19, Dom Kultury przy ulicy Hożej).

W województwie białostockim wszystkie imprezy programowe odbędą się w niedzielę i wszędzie są powiązane z nabożeństwami w intencji Ojczyzny i 17. rocznicy powstania „Solidarności”. Podajemy godziny rozpoczęcia mszy, a spotkania z kandydatami odbędą się bezpośrednio potem.

**Czarna Białostocka** (godz. 10.15, spotkanie z Marianem Blecharczykiem i Marianem Lisowskim), **Zabłudów** (godz. 9.00, przybędą Krzysztof Jurgiel i Tadeusz Nazarewicz), **Tykocin** (godz. 9.00, spotkanie z Elżbietą Kaufman-Suszką, Tadeuszem Januszewskim i Zbigniewem Dembowskiem), **Supraśl** (godz. 11.30 spotkanie z Józefem Mozołewskim, Leszkiem Tołwińskim i Stanisławem Marczukiem), **Choroszcz** (godz. 9.30 spotkanie z Czesławem Jakubowiczem i Janem Chojnowskim), **Wasilków** (godz. 9.30, będą Waldemar Pawłowski i Tadeusz Waśniewski), **Jasionówka** (godz. 9.30, spotkanie z Piotrem Krutulem i Wiktorem Klatkowskim).

W niedzielę, o godzinie 18 w Białymstoku spotkanie ze wszystkimi kandydatami w Sali Papieskiej przy Katedrze NMP.

AKCJA  
WYBORCZA  
SOLIDARNOŚĆ

Od 1 września w ZUS

## Nowe renty i waloryzacja

Prawdziwie gorące lato, nie tylko ze względu na temperaturę powietrza, przeżywają oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pracownicy mogli tylko marzyć o urlopiach. Trzeba było przecież przygotować kolejną, wrześniową waloryzację rent i emerytur. Ponadto, w związku z wejściem w życie z dniem 1 września br. zmian w przepisach o przyznawaniu rent inwalidzkich, do ZUS napłynęła ogromna ilość wniosków o orzeczenie inwalidztwa według starych zasad. Trzeba było je rozpatrzyć.

Świadczenia, w podwyższonej wysokości, renciści i emeryci otrzymywać będą już od września, w swoich zwykłych terminach płatności. Wskaźnik waloryzacji wynosi 105,2 proc.: wystarczy przemnożyć swoją ostatnią emeryturę lub rentę, aby otrzymać kwotę podwyższonego świadczenia. Wzrastają też zasiłki: pogrzebo-

we (2086 zł), porodowe (156 zł) i pielęgnacyjne (96 zł).

Od 1 września wzrasta o jeden proc. kwota bazowa, od której naliczane są świadczenia: wyniesie ona 96 proc. przeciętnego wynagrodzenia z II kwartału 1997 roku, czyli od 1001 zł. Wpłyne to na korzystniejsze wyliczenie nowych rent i emerytur. Do końca sierpnia nalicza się ją od starej kwoty bazowej, tj. 95 proc.

Również od 1 września zmieniają się przepisy o przyznawaniu rent inwalidzkich. Najważniejsza zmiana to zastąpienie pojęcia inwalidztwa – niezdolności do pracy. Zamiast grup inwalidzkich orzekana będzie niezdolność do pracy. Przystają też istnieć ZUS-owskie komisje lekarskie: zastępuje je jeden lekarz-orzecznik. (A)

Więcej o nowym prawie o rentach napiszemy w poniedziałkowym wydaniu naszej „Gazety”.

Spotkanie premierów Polski i Litwy

## Ze śniadaniem w Kalinówce

Za pośrednictwem rzecznika prasowego wojewody suwalskiego otrzymaliśmy szczegółowy program spotkania roboczego premierów Polski i Litwy w Wigrach koło Suwałk. Dojdzie doń, o czym już informowaliśmy, dziś (29 sierpnia). Po części oficjalnej Włodzimierz Cimoszewicz wraz z małżonką wydadzą w Kalinówce Kościelnej śniadanie na cześć premiera Litwy, Gediminas Vagnoriusa.

Premier W. Cimoszewicz przyłeci śmigłowcem do Suwałk ok. godz. 10.15. Po powitaniu przez wojewodę, Cezarego Cieślukowskiego wyruszy do Wigier. Premiera G. Vagnoriusa, ok. godz. 10, powita na drogowym przejściu granicznym w Budzisku wicewojewoda, Jan Kamiński. O godz. 11 w Ośrodku Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Sztuki w Wigrach rozpoczną się rozmowy plenarne pod przewodnictwem obu premierów. W składzie polskiej delegacji znajdują się m.in. podsekretarz stanu w MSZ, Marek Grela i am-

basador RP w Republice Litewskiej, Eufemia Teichmann. O godz. 11.30 nastąpi podpisanie wspólnej deklaracji premierów RP i RL o powołaniu Rady ds. Współpracy pomiędzy Rządami obu krajów. Rozmowy będą też poświęcone problematyce inauguracyjnego posiedzenia Rady, które odbędzie się podczas oficjalnej wizyty W. Cimoszewicza w Wilnie, w połowie września. O godz. 11.40 przewidziana jest konferencja prasowa.

Po części oficjalnej obaj premierzy i niektóre osoby im towarzyszące udadzą się (śmigłowcem) do rodzinnego domu W. Cimoszewicza w Kalinówce Kościelnej (woj. białostockie) na śniadanie wydane przez gospodarza i jego małżonkę na cześć premiera Litwy. G. Vagnorius w drodze powrotnej do kraju zatrzyma się (ok. godz. 16) w Sejnach, gdzie odwiedzi Dom Litewski, a później w konsulacie RL spotka się z przedstawicielami litewskiej mniejszości. (M)

Pracowity weekend białostockiej drogowki

## O bezpieczny powrót

W ostatni wakacyjny weekend na drogach województwa białostockiego funkcjonariusze z „drogowki” przeprowadzą akcję pod kryptonimem „Powrót”. Jej celem będzie poprawienie stanu bezpieczeństwa w czasie nasilonego ruchu związanego z powrotem do domu wczasowiczów. Zadaniem policjantów będzie też zapewnienie płynności ruchu.

– W tym roku gwałtownie wzrosła liczba kierowców zatrzymywanych na jeździe w stanie nietrzeźwym – mówi podin-

sp. Henryk Karwowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – W czasie poprzedniej akcji „Trzeźwość” ujawniliśmy ich kilkudziesięciu. Tylko w miniony weekend na drogach woj. białostockiego policjanci zatrzymali 32 nietrzeźwych kierowców. Dlatego i w czasie sobotnio-niedzielnej akcji przede wszystkim będziemy sprawdzać trzeźwość osób kierujących pojazdami.

Kontrola obejmie także stan techniczny samochodów, gdyż wiele osób decyduje się nawet na dość odległą podróż niesprawnym technicznie autem nie bacząc na ryzyko, jakie stwarza na drodze.

Policjanci będą również starali się wpłynąć pozytywnie na płynność ruchu. Ostatnio z powodu remontów dróg i mostów przybyło na terenie województwa miejsce, przez które przejazd jest utrudniony. Po ostatniej policyjnej akcji otrzymaliśmy od Czytelników wiele sygnałów, z których wynikało, że w wielu miejscach na trasie przydałby się policjant regulujący ruchem.

– Niestety, nie możemy w każdym takim miejscu ustawiać policyjnego patrolu – powiedział naczelnik Karwowski. – Mamy zbyt mało funkcjonariuszy. Ale oczywiście w miarę możliwości będziemy kierować radiowozy w najbardziej newralgiczne punkty. (Jg)

W województwie białostockim

## Zakaz wstępu do lasów!

W czwartek, 28 sierpnia, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku wprowadziła – obowiązującą od piątku, 29 sierpnia – zakaz wstępu na tereny leśne położone w nadleśnictwach Dojlidy, Żednia (Puszcza Knyszynska), Bielsk Podlaski i Browsk (północna część Puszczy Białowieskiej aż do miejscowości Siemionówka). Za szczególnie zagrożone pożarami uznano nadleśnictwa Dojlidy, Żednia i Bielsk Podlaski.

Zakaz obowiązuje aż do odwołania i uchyłony zostanie dopiero po pojawieniu się znaczących opadów deszczu. Nad przestrzeganiem wprowadzonych ograniczeń czuwać będą nadleśnictwa.

– Na teren lasów objętych zakazem wjechać będą mogły jedynie pojazdy administracji leśnej, straży pożarnej, pogotowia ratunkowego, policji, Straży Granicznej. Nie będzie można korzystać z leśnych dróg zarówno dla wózków piesznych, jak i rowerowych. Zezwolony zostaje jedynie wjazd w celu wykonania niezbędnych prac gospodarczych. Osoby pragnące skorzystać z wypoczynku mogą przebywać nad wodą, ale jedynie na skraj lasów i przy zachowaniu maksymalnej ostrożności – poinformował Paweł Chojnowski, specjalista ochrony przeciwpożarowej w białostockiej RDLP. (H)



## EKSPRESEM

● Na trasie Bielsk Podlaski – Brańsk, na prostym odcinku drogi w Szostalach, zderzyły się dwa samochody Fiat 126p i Polonez. Kierowca i pasażer „malucha” doznali obrażeń i odwiezieni zostali do szpitala.

● W Białymstoku na ul. Raginisa kierowca motocykla MZ 250 nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył jela. Z obrażeniami nogi trafił do szpitala.

● W Białymstoku policja zatrzymała 13-latkę, który włamywał się do sklepu mięsnego przy ul. Waszyngtona. Zdarzenie miało miejsce o godz. 23.

● Na skrzyżowaniu ulic Antoniukowskiej i Narewskiej w Białymstoku nastąpiło zderzenie roweru z volkswagenem passatem. Rowerzysta wyszedł z wypadku z niewielkimi obrażeniami.

● Z nie strzeżonego parkingu przy ul. Chrobrego w Białymstoku skradziono czerwonego volkswagena BIH 94-36. (A)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 sierpnia 1997 roku zmarł w szpitalu, po ciężkim wypadku samochodowym, nasz długoletni pracownik **Krzysztof Purwin**.  
Rodzinie i Najbliższym  
Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają koledzy i pracownicy z Gońca Podlaskiego





Sejm udzielił rządowi absolutorium i odrzucił wniosek o wotum nieufności

# Kabaret koalicyjny

Sejm przyjął w czwartek sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za 1996 r. i udzielił rządowi absolutorium. Odrzucił wniosek o wotum nieufności wobec rządu. Senat omawiał ustawy dotyczące reformy ubezpieczeń społecznych, hodowli oraz wieczystego użytkowania nieruchomości.

„Za” udzieleniem rządowi absolutorium głosowało 254 posłów, „przeciw” było 105, a 5 wstrzymało się od głosu.

Podczas toczącej się w środę do późnej nocy dyskusji posłowie koalicji chwalili osiągnięcia swojego rządu. Natomiast przeciwko udzieleniu absolutorium wypowiadała się opozycja. We wcześniej wicepremier Belka przekonywał posłów, że budżet w 1996 r. był realizowany lepiej niż w latach poprzednich. Belka przyznał, że były niedociągnięcia w realizacji budżetu, ale zrzucił to na karb występowania aż 10 tys. dysponentów publicznych pieniędzy.

Wniosek o wotum nieufności dla rządu, zgłoszony przez posłów PSL, Sejm odrzucił 177 głosami, przy 79 za i 93 wstrzymujących się. Waldemar Pawlak podkreślił,

że bezpośrednim powodem złożenia wniosku jest postawa premiera wobec potrzeb dodatkowej interwencji na rynku zbóż „w trudnym powodziowym roku”.

Tadeusz Syryjczyk (UW) podkreślił, że jego partia nie podziela stanowiska PSL w zakresie polityki rolnej i skupu. Jego zdaniem, wniosek o wotum nieufności, to śmieszny gest propagandowy, a PSL zgłaszając ten wniosek powinno wystąpić z koalicji. Podobne przekonanie wyraził Ryszard Bugaj (UP). „Czy jest jednak polityk PSL, który dobrowolnie złożyłby dymisję” – pytał ironicznie Jerzy Szmajdziński (SLD) zarzucał PSL udawanie, że nie odpowiada za politykę rolną, podczas gdy „obsadza

wszystkie stanowiska odpowiedzialne za tę politykę”.

Zgodnie z zapowiedzią, za wnioskiem były kluby UW i AWS, przeciwko – cały klub SLD. Większość posłów PSL wstrzymała się od głosu, za wotum nieufności głosował m.in. Waldemar Pawlak, a przeciwko – wszyscy PSL-owscy członkowie rządu. Wstrzymał się od głosu klub UP.

Komentując wynik głosowania premier powiedział, że „po raz kolejny okazało się, iż rząd dysponuje większością w parlamencie i to jest najważniejsza dzisiejsza informacja”.

(PAP)

## Grzybiarze w miejsce wczasowiczów

Wraz z końcem wakacji kończą się turnusy w ośrodkach wczasowych. Zapytaliśmy w ośrodkach nad Jeziorem Rajgrodzkim, czy rzeczywiście turyści już wyjeżdżają.

W „Śniadecji” ostatni tydzień wakacji jest równocześnie końcem sezonu, podobnie jak w „CPN-ie”. Niedziela, 31 sierpnia, to zakończenie sezonu w „Kormoranie” i „Energetyku”, co nie znaczy jednak, że ośrodki opustoszeją. We wrześniu też przyjeżdżają tu ludzie, lecz w innym celu, niż opalanie się i pływanie.

Wrzesień to sezon wędkarzy i grzybiarzy, oni to zajmą miejsca wczasowiczów. W „Energetyku”, po 15 września, czyli zakończeniu 6. turnusu, odbędzie się trzydniowy konkurs wędkarski. We wrześniu z wypoczynku w ośrodkach wczasowych też korzystają emeryci oraz studenci. Wybór tego miesiąca jest prawdopodobnie spowodowany niższymi cenami za pobyt w stosunku do miesięcy wakacyjnych. Dla przykładu, pokój w „Energetyku” w lipcu i sierpniu kosztuje 27 zł, podczas gdy w czerwcu i wrześniu 23 zł. Ośrodek

„Łabędź” od 28 sierpnia gości 100-osobową grupę studentów z Białegostoku.

Z wypowiedzi pracowników ośrodków wynikało, iż większą frekwencję zanotowano w sierpniu, na co wpłynęła znakomita pogoda. Tylko w „Śniadecji” więcej osób było w lipcu. Jezioro Rajgrodzkie znane jest w całej Polsce, gdyż jeździli tu turyści z całego kraju. Warszawa, Białystok, Katowice, Łódź – to najczęściej wymieniane miasta zamieszkania wczasowiczów.

(AN)

W gminie Pisz

## Płonie torfowisko

Czwartek, 28 sierpnia, był już drugim dniem walki strażaków z pożarem torfowiska w Dąbrowce, gm. Pisz.

Pierwszy niewielki dym zauważono w godzinach popołudniowych 26 sierpnia. Rozprzestrzenianie się ognia zgłoszono PSP w Pisz na drugi dzień rano. Pożar objął dwa hektary torfowiska. Jego ujarzmienie trwało jeszcze w czwartek. W akcji uczestniczyło ok. 50 strażaków z piśkiej JRG PSP i okolicznych OSP. Najlepszym ratunkiem byłby deszcz. 27 sierpnia w woj. suwalskim stwierdzono 22 pożary pól i pastwisk.

(m)

## Szkoła Muzyczna zaprasza

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia Szkoła Ćwiczeń przy Akademii Muzycznej w Warszawie Filia w Białymstoku, ul. Kawaleryjska 5, tel. 42-72-71 ogłasza dodatkowy nabór na dział młodzieżowy w specjalnościach: trąbka, saksofon, kontrabas, na rok szkolny 1997/1998.

Egzamin wstępny odbędzie się w Akademii Muzycznej, ul. Kawaleryjska 5 w dniu 5 września 1997 r. (piątek) o godz. 15.00.

Podania należy składać do dnia 5 września 1997 r. (włącznie) w pokoju nr 19.

(PAP)

## Łukaszenka ustąpił

Prezydent Rosji Borys Jelcyn poinformował wczoraj, że odbył rozmowę telefoniczną z Aleksandrem Łukaszenką, podczas której prezydent Białorusi poinformował go o swym zamiarze uwolnienia dziennikarzy ORT. Borys Jelcyn podkreślił, że jego rozmowa z Aleksandrem Łukaszenką przebiegła „normalnie, bez nacisków, jak między dwoma prezydentami”. Jelcyn dodał, że szef rosyjskiej dyplomacji Jewgienij Primakov opracowuje obecnie z Aleksandrem Łukaszenką dokument w tej sprawie. Jelcyn poinformował, że w wyniku rozmowy telefonicznej postanowił spotkać się z prezydentem Łukaszenką podczas jego wizyty w Moskwie z okazji obchodów 850-lecia stolicy Rosji.

(PAP)

Wampir z Buczyny skazany na dożywocie

## Proszę o karę śmierci

Na dożywotnie pozbawienie wolności oraz pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat skazał w czwartek Sąd Wojewódzki w Opolu 31-letniego Krzysztofa P. oskarżonego o uprowadzenie, zgwałcenie i zamordowanie w październiku ub.r. 9-letniej córki sąsiadów. Wyrok nie jest prawomocny.

Prokurator żądał dla oskarżonego kary dożywotniego więzienia oraz 10 lat pozbawienia praw publicznych. W ostatnim słowie oskarżony Krzysztof P. poprosił sąd o wymierzenie kary śmierci. Według opinii biegłych psychiatrów, u oskarżonego nie stwierdzono jakichkolwiek uszkodzeń centralnego układu nerwowego, ani ograniczenia poczytalności w czasie dokonywania zbrodni.

Do zdarzenia doszło 3 października 1996 r. w Buczynie. Krzysztof P. usłyszał

wychodząc do szkoły Kasię. Wyszedł na korytarz i przemocą wciągnął ją do mieszkania. Tam po obezwładnieniu dziewczynki rozebrał ją do naga i zgwałcił, następnie zwłoki pościwił w łóżku, a następnie wynosił na peryferie miasta. Pierwsze części zwłok dziecka znaleziono dopiero po 3 dniach poszukiwań Kasi. Oskarżony Krzysztof P. od razu przyznał się do winy i ze szczegółami opisał dokonaną przez siebie zbrodnię. Proces wzbudził wiele emocji wśród lokalnej społeczności. Podczas rozprawy przed wzburzonym tłumem oskarżonego bronili funkcjonariusze z jednostki antyterrorystycznej policji. Kilka-krotnie mieszkańcy Buczyny przerywali wystąpienia obrońcy, który apelował o spokojne rozważenie winy oskarżonego i zastosowanie sprawiedliwego wyroku.

(PAP)

## KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

### Towarzysze Skierniewiccy

Obywatel Stanisław Taraszką z Tarnowa zmienił nazwisko na Ablewicz. Mówi, że ma trudności z wymową swojego własnego nazwiska. Język mu kołowaciznę przy zbicie „raszk”.

Ciekawe jest to, że Taraszką ma już swoje lata. I przez te lata język mu nie kołowacizną przy wymawianiu własnego nazwiska. Skołowacizną dopiero teraz, kiedy zbliżają się wybory do parlamentu. A obywatel Taraszką kandyduje do Senatu jako niezależny, a listy do Senatu układane są według alfabetu. Gdyby Taraszką został Taraszką, no to byłby gdzieś pod koniec. A tak w Tarnowie Ablewicz jest na miejscu pierwszym.

Przykład Ablewicza vel Taraszką pokazuje, co człowiek jest w stanie zrobić dla nie opodatkowanej diety parlamentarnej. Jest w stanie wyrzec się rodzowego nazwiska. Rodzina Taraszków cała jest zdesperowana. I nie ma co się jej dziwić. Możliwe, że niedługo przestaną Ablewicza poznawać na ulicy.

Gdyby Taraszką był cierpliwy i poczekal jeszcze trochę, to dzisiaj mógłby zmienić nazwisko na Alganow. Pozycja na liście wprawdzie nieco gorsza – ale co za partia. To jest najbardziej znane nazwisko w Polsce. Na wioskach nie wiadzą, kto to jest Soska, w miastach Wiaderna, ale Alganowa wszyscy znają. W pensjonacie „Rybitwa”, dzięki redaktorowi Wołkowi, święto i powszechna radość. Będą podnosić ceny. Ludzie zapisują się na wczasy z kilkuletnim wyprzedzeniem. I wszyscy do komnaty Alganowa. Poodychać powietrzem, którym oddychał sam szpieg. Zjeść obiad przy tym samym stole, co to z Kwaśniewskim... wiadomo co. Lewica dzięki prawicy zawsze potrafiła zarobić.

W Skierniewicach wydrukowali gniota. Takiego gniota, że nawet za darmo go rozdać nie potrafili. Ale jak tylko ludzie od Wołki odkryli, że w tym gniocie na zdjęciu jest Alganow... dodruki trzeba było robić.

Czy państwo zauważyliście jak prezentuje się na tym zdjęciu Aleksander Kwaśniewski? Godnie się prezentuje. Niby przy Alganowie, a jednak jakby z boku, z dystansem. Wcale w oczy z oddaniem nie patrzy. Tylko głowę do góry zadziera, w niebo spogląda, jakby „gwiazd szukał, przewodniczek łodzi”.

Tam z dala błyszczy obłok? tam jutrenka wschodzi?

To błyszczy Dniestr, to weszła lampa Akermanu.”

A Alganow – lampa Akermanu, rzeczywiście weszła, stanęła obok, wzrok spuszczone, jakby za-wstydzona, że tak wredną rolę szpiega przyszło jej odgrywać. Tylko jasny garnitur z grempliny błyszczy na nim jak Dniestr. I zdaje się Alganow mówić: „Stójmy! – jak cicho! – słyszę ciągnące żurawie”.

Których by nie dościgły żrenice sokola;

Słyszysz kędy się motyl kołysa na trawie, Kędy wąż śliską piersią dotyka się ziola.”

I stoją w tych Skierniewicach towarzysze w pierwszomajowej ciszy. A najbardziej cichutki towarzysz Miller. Zasluchali się w głos Historii.

Było to w 1987 r. I Historia im powiedziała: „Nie bójcie się nieboraczki. Za dziesięć lat redaktor Wołek, specjalista od argentyńskiego futbolu, wytrąci was w Cetniewie. I zrobi to tak nieudolnie, że...”

Sprawdziło się. Dzięki temu Aleksander Kwaśniewski może dziś o sobie powiedzieć: „Wpłynąłem (wieszczę się pomylili, powinno być „wypłynąłem” – przyp. red.) na suchego przestwór oceanu.

Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi;

Śród fali tak szumiących, śród kwiatów powodzi,

Omiąj koralowe ostrowy burzanu.”

Bardzo zgrabnie omijam, nie się do mnie nie przyklei, furda koralowe ostrowy burzanu. Wypłynąłem, po raz kolejny wypłynąłem na wierzch. Jak tłusta oliwa.

A jak ma prezydent nie wpłynąć, kiedy redaktor Wołek, który jeszcze sporo wie o futbolu brazylijskim, zarzuca mu wspólne uczestnictwo w oficjalnych uroczystościach z Alganowem. Pionkiem! Owszem, kagiebowcem, ale pionkiem. Nie z takimi gośćmi Aleksander Kwaśniewski uczestniczył! Z samego kierownictwa KPZR, z wierchuszki. A oni tu z Alganowem w Skierniewicach wyjeżdżają. I Millera w to mieszają. A on do samego Gorbaczowa po pieniądze jeździł.

W Moskwie – to są zdjęcia. W Skierniewicach – śmiecie. Nic nie warto, każdy mógł je wydrukować. I wydrukował.

I tylko Styrzuli żal. No, ten człowiek to się ma. Najpierw prezydent mówi, że się nie spotykał. Styrzula to powtarza. „Życie” twierdzi, że ma dowody. Dziennikarze pytają Styrzuli, czy prezydent spotkał kiedykolwiek Alganowa. Styrzula odpowiada, że na to pytanie nie odpowie, dopóki „Życie” nie wydrukuje przeprosin. „Życie” zamiast przeprosin drukuje zdjęcie Kwaśniewskiego z Alganowem. Styrzula, który zarzekał się, że gęby przed gazetowymi przeprosinami nie otworzy, leci teraz z oświadczeniem, że prezydent owszem, brał udział, ale tylko w oficjalnych uroczystościach. Co słowo, to ścierka.

Były ministrant Styrzula, kiedy prezydent namyślał się nad podpisaniem ustawy zezwalającej na usuwanie ciężych, straszył swego chlebodawcę, że jak on ustawę podpisze, Styrzula zwolni się z posady rzecznika prasowego. No to upomniany Styrzulę, żeby więcej takich ciekawostek nie opowiadał, bo prezydent może serio je potraktować. Wziął to rzecznik! sobie do serca głęboko. Ustawa już dawno podpisana, a Styrzula na stanowisku, choć wcześniej zapowiadał, że pozostanie na prezydenckim garnuszku klóciłoby się z jego światopoglądem. Jak zatem widać, pogodził się



ze swoim światopoglądem i to do tego stopnia, że teraz co słowo, to ścierka.

I jeszcze Parysa Jana mi żal. Ale z zupełnie innego powodu. Z okazji wyborów chciał człowiek poparadować w koszulce „Widzewa”. Co jest bardzo dobrze widziane w niektórych dzielnicach Łodzi. Ale mu klub zabronił, choć Parys zarzekał się, że jest gorącym kibicem.

Wielka szkoda. Szalikowcy planowali zabranie byłego ministra obrony do Warszawy na mecz z „Legią”. Mógłby sobie poużywać wyrazów. A potem posłaliby go na „żyłkę”, bo jako były minister obrony najlepiej się do tego nadaje. Tylko przedtem trzeba by go uzbroić w opancerzoną berekic z antenką.

A tak łódzcy szalikowcy szlochają. Za to w Warszawie radość. Bo były minister pomieszkuję w stolicy i przedziej czy później się tam zjawi. Współczuje. Kibice „Legii” kibicom „Widzewa” nigdy nie przebaczą. Tak to jest, jak czasami się coś nieopatrznie chlapię.

KONRAD KRUSZEWSKI

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



## AUTOKAREM po EUROPIE

LONDYN (7 dni)  
990,- zł

PARYŻ (6 dni)  
745,- zł

RZYM (7 dni)  
870,- zł

PARYŻ+ZAMKI NAD LOARĄ (7 dni)  
865,- zł

AUSTRIA-SZWAJCARIA-WŁOCHY (8 dni) od 1494,- zł

KOPENHAGA (3 dni) od 549,- zł

GRECJA (11 dni) 1895,- zł

WŁOCHY-ISCHIA (13 dni) od 2020,- zł

AUSTRIA-SZWAJCARIA-FRANCJA (8 dni) 1275,- zł

PRAGA-WIEDEŃ-BUDAPEST (6 dni) 890,- zł

WIEDEŃ (4 dni) od 465,- zł

BENELUX (7 dni) 950,- zł

SZKOCJA (10 dni) 1931,- zł

HISZPANIA (7 dni) od 900,- zł

WZDŁUŻ PŁW. APENIŃSKIEGO (12 dni) 1720,- zł

## ZAPRASZAMY

Szczegółowe informacje i bezpłatny katalog uzyskają Państwo w salonach sprzedaży PBP ORBIS na terenie całego kraju



## PISZĄ W KRAJU

Zanim nie załączył prasy temat wypoczynku Alganowa w Polsce, największą popularnością cieszyła się sprawa konfliktu Włodzimierza Cimoszewicza z liderami PSL. Momentem przesilenia okazało się sześciominutowe wystąpienie premiera w telewizji na temat skupowania zboża w warunkach tzw. transformacji ustrojowej. Nieoczekiwanie konflikt o zboże przekształcił się w konflikt o telewizyjne medium publiczne. Premier chciał zapewne dobrze, tylko wyszło inaczej.

„Ze był to kabaret – pisze w „Tygodniku Powszechnym” (nr 35) Krzysztof Burnetko – zgadzają się wszyscy. Pokazanie milionom Polaków w głównym programie informacyjnym telewizji publicznej 6-minutowego wykładu z ekonomii, agrotechniki i matematyki w wykonaniu premiera jest kikssem dziennikarskim i dowodem, że w TVP ciągle praktykuje się mechanizm ręcznego sterowania. Co gorsza, wiele wskazuje na to, że kolejny raz wszystko rozejdzie się po kościach”.

Może się rozejść po kościach, o ile taka będzie wola Polskiego Stronnictwa Ludowego, które wydaje się teraz głównym rozgrywającym w koalicji. Co rozgrywa partia Pawlaka? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć w „Polityce” (nr 35) Joanna Solska. „Mówienie, że awantura o zaliczkowy skup – pisze autorka – dzieje się dla dobra polskiego rolnictwa, wydaje się nadużyciem. Tak naprawdę najwięcej do zyskania ma PSL. Dyspozycyjna wobec tej partii Agencja Rynku Rolnego dostanie w przyszłym roku pieniądze, które nie były dla niej przewidziane. Zanosilo się wręcz, że jej budżet może zostać nieco okrojony. Pieniądże dla agencji to władza dla PSL, które zapowiedziało, że nie dopuści do ograniczenia możliwości ARR, i słowa dotrzymało. Nie jest więc przypadkiem, że w sprawie skupu zaliczkowego PSL-u nie poparły inne partie chłopskie”.

W tym samym numerze warszawskiego tygodnika Wiesław Władysław analizuje strategię i doraźność ludowców. Według publicysty, PSL nadal będzie odgrywać istotną rolę polityczną, nawet jeśli zdobędzie mniej mandatów niż w 1993 r., bowiem „będą to przecież mandaty dwubiegunowe. Można je bowiem będzie dołożyć na prawo lub na lewo, naturalnie za odpowiednią cenę. I podatnik dalej będzie musiał płacić”.

Za mankamenty życia publicznego płacimy z różnych powodów. O jednym z nich prof. Jerzy Szacki mówi tak („Wprost” nr 35): „Nie dopracowaliśmy się żadnych osobliwych standardów życia politycznego. Cechuje nas raczej brak jakichkolwiek standardów. Obowiązuje zasada, że jeśli ktoś rzadzi, to próbuje zgarnąć jak najwięcej”. Prawdę mówiąc, nie tylko diagnoza jest pesymistyczna. Na pytanie o perspektywę, prof. Szacki mówi: „Nie widzę optymistycznych scenariuszy przy obecnych wynikach sondaży. Jeśli po wyborach wyłoni się jakaś większość, wszystko jedno jaka – będzie ona słaba i zależna czy to od PSL, które jest jakie jest, czy to od emerytów, którzy jacy są – nie wiadomo, ale nie byłbym tutaj wielkim optymistą. Wydaje się, że coraz więcej będziemy mieli w Sejmie ludzi pozbawionych politycznej perspektywy, nastawionych zarazem na obronę grupowych interesów”.

Trochę optymistyczniej brzmi zakończenie publicystyki Janusza Majcherka o etosie walki i etosie pracy („Rzeczpospolita” nr 197). „Perspektywy Polski – pisze Majcherk – jako kraju tworzącego i rozwijającego demokratyczne instytucje polityczne oraz wolnorynkowe struktury ekonomiczne, zależą nie od rezultatu jakichkolwiek kolejnych bitew i starć, lecz od pracy wszystkich, w tym także rządzących, włożonej w umacnianie tych instytucji i struktur oraz stałe zwiększanie ich efektywności. Niezależnie od tego, ilu wrogów wskazywanych jest jeszcze jako pozostałych do pokonania i unicestwienia, w Polsce już niewiele jest do wywalczenia, natomiast wciąż bardzo dużo do zrobienia”.

(mars)

## SPIĘCIE TYGODNIA

„Jak długo jeszcze Panowie i Panie posłowie i senatorzy będziecie trwonili czas, pieniądze i papier na wymazywanie stopnia z religii ze szkolnego świadectwa. Dzisiejsza młodzież, gdy dorośnie, być może, kierowana litością, nie będzie na waszych nekrologach wypisywać złych ocen”.

(kardynał Józef Glemp, prymas Polski)

„Jak to jest w ogóle możliwe, że z jednej strony wdraża się decyzję, która jest dowodem pewnego osadzenia religii w szkole, co więcej, że ci wszyscy uczący religii zaczęli otrzymywać normalne pensje, a z drugiej strony słyszę, że oto dyskutuje się podobno o wyprowadzeniu religii ze szkół i że takie zagrożenie istnieje. Tego się nie da pogodzić”.

(Leszek Miller, minister spraw wewnętrznych i administracji)

„Jeżeli ktoś nie płacił przez kilka lat osobom, które miały do tego prawo i zaczyna płacić, to niech nie krzyczy, że robi dobrodziejstwo. To jest jego prosty obowiązek, który wynika z kodeksu pracy. Jeżeli państwo nie płaciło przez tyle lat, to może się tylko wstydić, że nie płaciło. Zrobi to, co do niego należy”.

(biskup Tadeusz Pieronek, sekretarz generalny Episkopatu Polski)

## PRZEGLĄD REGIONALNY

## BIAŁYSTOK

Gościł prawosławny metropolita Lizbony i Portugalii, Hiszpanii i Brazylii, arcybiskup Jan. Celebrował liturgię w cerkwi katedralnej św. Mikołaja.

Rocznice 35-lecia istnienia obchodził jeden z największych zakładów w województwie białostockim – Przemysł Mięsny Białystok. W uroczystościach brali udział wojewoda A. Gajewski i prezydent miasta K. Jurgiel.

Białostoccy radni głosami większościowego klubu „Jedność” przyjęli apel do Parlamentu i Rządu RP, w którym protestują przeciwko „ograniczeniu praw ludzi wierzących w Polsce”. Radni lewicy na znak protestu nie wzięli udziału w głosowaniu.

Uniwersytet w Białymstoku gościł wiceministra edukacji K. Derę. Wiceminister obiecał z MEN-u pieniądze na dokończenie remontów i inwestycji w budynkach uniwersyteckich.

Prywatne Gospodarstwo Ogrodnicze rozdawało mieszkańcom miasta za darmo ogórki. Rozdano ich ok. 10 ton. Przedsiębiorstwo zapowiedziało dalsze tego typu akcje.

## CZERWONY BÓR

21-letni żołnierz jednostek nadwiślańskich popełnił samobójstwo na terenie miejscowych koszar. Przyczyną tragedii do tej pory nie jest znana.

## GRAJEWO

Na tzw. drodze śmierci (Łomża – Augustów) między miejscowościami Miecze i Belda doszło do kolejnego tragicznego



Tysiące Hiszpanów przyjeżdża co roku do Bunol, by wziąć udział w „Tomatinie”, ulicznym święcie, którego jedyną atrakcją jest obrzucanie się pomidorami i taplanie w powstałej mazi. Władze miasta przeznaczyły w tym roku na „Tomatinę” 150 ton pomidorów. (PAP/CAF-AP)

## PRZEGLĄD KRAJOWY

**Prezydent kontra „Życie”.** Kancelaria Prezydenta zapowiedziała wytoczenie gazecie „Życie” procesu, jeśli nie zamieszczy ona sprostowania i nie wpłaci 5 mln zł (wspólnie z „Dziennikiem Bałtyckim”) na pomoc powodzią. Gazeta napisała, że w 1994 r. w ośrodku „Rybitwa” we Władysławowie A. Kwaśniewski spotykał się z W. Alganowem – agentem rosyjskiego wywiadu. Prezydent zaprzeczył, aby w podanym przez gazetę terminie przebywał w „Rybitwie”. Miał wówczas wyjechać do Irlandii. Z kolei „Życie” opublikowało zdjęcie z 1987 r., na którym są: Alganow, Kwaśniewski i Miller.

**Mgliste dowody.** Zaczyna sypać się proces przeciwko domniemanym zabójcom byłego premiera Jaroszewicza. Na wolności przebywa już kolejny podejrzały – Jan K. pseudonim Krzaczek. Sąd zarządził nad nim areszt domowy. Dowody przeciwko „Faszyście” także wydają się niezbyt przekonujące.

**Gorszące i nieetyczne.** Sekretarz generalny Episkopatu Polski, bp Tadeusz Pieronek skomentował zarzuty niektórych dzienników, jakoby Kościół mieszał się do polityki. Powiedział m.in., że „SLD ma grząski grunt pod nogami, skoro szuka koniecznych jakichś argumentów dla usprawiedliwienia tego, co się wokół niego dzieje”. Spory koalicyjne biskup Pieronek określił jako „gorszące i nieetyczne”.

**Paliwa znowu droższe.** Petrochemia Płock podniosła ceny swych paliw. O ok. 3 gr za litr wzrosła cena benzyny, a ok. 2 gr cena oleju napędowego. Petrochemia tłumaczy podwyżkę w ростem ceny ropy na świecie i wysokim kursem dolara.

**AWS przed SLD.** Z sierpniowego sondażu CBOS wynika, że w rankingu wyborczym prowadzi AWS z 23-proc. popar-

(kk)

ciem przed SLD – 22 proc. Na dalszych miejscach PSL, UW i KPEiR.

**Sejm rozczarował.** Sześciu na dziesięciu Polaków uważa, że kończącej kadencję Sejm rozczarował wyborców. Takie wyniki sondażu podała Pracownia Badań Społecznych.

**Koncesja na autostradę.** Minister transportu wręczył firmie Bachtel Corp. koncesję na budowę autostrady A1 z Gdańska do Torunia. Koncesja udzielona została na 35 lat. Po tym terminie autostrada stanie się własnością Skarbu Państwa.

**Nie ma chętnych.** Żaden z sędziów wojewódzkich z Rzeszowa, Olsztyna i Włocławka nie zgodził się kandydować do Sądu Lustracyjnego. Istnieje obawa, że będą kłopoty ze znalezieniem 21 chętnych. Brakuje też pieniędzy na uruchomienie Sądu Lustracyjnego. Przeznaczone na ten cel 2,5 mln zł zabrala powódź.

**Koniec z meczami w telewizji.** Przez pięć lat mecze I ligi piłki nożnej będą mogli oglądać jedynie abonenci płatnej telewizji Canal Plus, która na taki okres wykupiła prawa do transmisji polskiej ligi. Telewizja publiczna nie była tematem zainteresowana.

**Niższe podatki.** Niestety, tylko dla powożan. Sejm przyjął ustawę, która pozwala powożanom na uzyskanie zwrotu części zapłaconego w tym roku podatku. Osoby i firmy dotknięte powodzią mogą wpisywać w koszty wydatki na usuwanie skutków kataklizmu.

**Zabici w górach.** Ciała pary studentów odnalazł GOPR w Górach Skalkowych. Sekcja wykazała, że studenci zostali zastrzeleni z broni palnej, prawdopodobnie przed dwoma tygodniami.

**Sopot Festival '97.** Zakńczył się 34. Festiwal Piosenki w Sopocie. Grand Prix zdobył holenderski zespół Total Touch. Natalia Kukulska zajęła 2. miejsce.

**Tysiące bez właściciela.** 125 tys. dolarów znaleźli celnicy w pociągu „Batory”, jadącym z Warszawy do Budapesztu. Nikt z pasażerów nie przyznał się do przemytu. (kk)

## TYTULATURA REGIONALNA

Wieczyste gracowanie  
Wódka „Solidarna” ratuje  
„Polmos”

Medale z wody  
Mobilizacja w Kleosinie  
Parzący barszcz z Przewalanki  
Leży i czeka  
Gospodynie przetestują  
Łapy zasypane cukrem  
Szerszenie siedzą na krokwiach  
Jest superlódz i tajemnicze menu  
Boże, chroń... czape

(a, rene, m)

Ponad 100 osób zachorowało na boreliozę, 40 – na odkleszczowe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych

## Z kleszczem do chirurga

Do Miejskiej Przychodni Chirurgicznej w Białymstoku zgłasza się dziennie nawet po kilkanaście osób z kleszczem wbitym w skórę. Najczęściej jednym, czasem więcej. W zasadzie każdy pacjent mógłby sam sobie z powodzeniem usunąć intruza, ale kleszcze w ludziach wywołują panikę i większość w przerażeniu goni do chirurga.

Czy jest się czego bać? Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku odnotowała w tym roku 14 zachorowań na odkleszczowe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, a także 77 zachorowań na boreliozę.

Są to wszystko udokumentowane przypadki, białostockie placówki służby zdro-

wia mają bardzo dobrą aparaturę diagnostyczną. Istnieje obowiązek zgłaszania tego typu chorób do Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ale następuje to zwykle po zakończeniu leczenia.

W Łomżyńskim, jak dotychczas, boreliozę stwierdzono u 11 osób. Najwięcej z nich „kontakt z kleszczem” miało w okolicach Rajgródu i Puszczy Piskiej. Na szczęście u żadnej z zakażonych osób nie doszło do groźnych powikłań. Większość chorych stosunkowo wcześniej zgłaszała się na leczenie.

Z danych sanepidu wynika, że niezbyt często dochodziło także na terenie województwa do przypadków odkleszczowego wirusowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Opieką medyczną

eliminującą skutki tej choroby objęto w Łomżyńskim tylko 9 osób. We wszystkich wypadkach leczenie okazało się skuteczne.

W Suwalskim od początku roku do połowy sierpnia stwierdzono 17 przypadków odkleszczowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. W I półroczu – 6, w lipcu – 5 i przez dwa tygodnie tego miesiąca – 6. Najwięcej zachorowań było dotąd w rejonie Pisz – 4.

W sumie, jak poinformowano w WSSE, liczba zapaleń utrzymuje się, jak dotychczas, na poziomie ubiegłorocznym. Do 15 bm. na boreliozę zachorowały w woj. suwalskim 24 osoby.

(a, rene, m)



pr



Aby rozpocząć realizację reformy oświatowej  
– trzeba przygotować nauczycieli

# NOWA SZKOŁA

– Od 1 września rozpoczynamy realizację reformy oświatowej, największej od czasów Komisji Edukacji Narodowej – zapowiedziała Janina Zawadowska, dyrektor Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, rozpoczynając piątkowe spotkanie w białostockim ZPDN-ie. Na spotkaniu obecna była również Zofia Tranczygier, białostocka wicekurator oświaty.

Organizatorem piątkowego spotkania, poświęconego omówieniu problemów doskonalenia kadr oświatowych do wdrażania reformy zgodnie z założeniami programu szkoleniowego „Nowa Szkoła”, był białostocki Zespół Placówek Doskonalenia Nauczycieli.

Od nowego roku szkolnego rozpoczyna się realizacja reformy oświaty. Jej zadaniem jest zmiana systemu nauczania w szkołach. Co za tym idzie, musi również zmienić się system egzaminowania i oceniania.

– Reforma oświaty ma wprowadzić partnerski system nauczania – stwierdziła Janina Zawadowska, dyrektor CODN w Warszawie. – Chodzi o to, by nauczyciel człowieka, że powinien on uczyć się przez całe życie i by stworzyć mu możliwości kształcenia się i przekwalifikowywania.

Jednak aby zreformować polską szkołę – najpierw trzeba do tego przygotować nauczycieli. Ma temu służyć program „Nowa Szkoła”.

Realizacja tego programu rozpocznie się już we wrześniu. W pierwszym etapie spośród doradców metodycznych z całej Polski zostanie wyłonionych 100 edukatorów, którzy pojadą na szkolenie do Warszawy. Zostaną oni tam wyposażeni w wiedzę z zakresu budowania programów nauczania wokół nowej podstawy programowej (podpisanej 15 maja przez ministra edukacji Jerzego Wiatra), dowiedzą się o zasadach nowoczesnego oceniania ucznia oraz nauczą się prowadzić szkolenia wewnątrzszkolne. Następnie zostaną oni oddelegowani do regionalnych placówek ZPDN-ów, by tam przekazać wiedzę kolejnym osobom.

Jednym z zadań programu szkoleniowego „Nowa Szkoła” jest przygotowanie nauczycieli do wprowadzania integracji międzyprzedmiotowej. Nauczyciele poszczególnych przedmiotów muszą być zorientowani, co dzieje się na in-

(dona)

|                                            | Województwo białostockie | Województwo łomżyńskie | Województwo suwalskie |
|--------------------------------------------|--------------------------|------------------------|-----------------------|
| <b>LICZBA UCZNIÓW</b>                      |                          |                        |                       |
| <i>Ogółem</i>                              | 145.214                  | 67.553                 | 103.243               |
| <i>w szkołach podstawowych</i>             | 94.828                   | 50.810                 | 73.613                |
| <i>w szkołach ponadpodstawowych</i>        | 50.386                   | 16.743                 | 29.630                |
| <b>NAUKĘ ROZPOCZNIE</b>                    |                          |                        |                       |
| <i>w klasach I szkół podstawowych</i>      | 4.332                    | 5.812                  | 8.638                 |
| <i>w klasach I szkół ponadpodstawowych</i> | 11.926                   | 4.297                  | 8.428                 |

*Lukasz pozostał na trzeci rok w I klasie. Szkoła sugeruje rodzicom przeniesienie do klasy specjalnej, jako jedyne wyjście z sytuacji. Rodzice nie chcą się zgodzić na takie rozwiązanie. Kuratorium rozkłada ręce. Lukasz pyta, czy ciągle będzie chodził do pierwszej klasy.*

Lukasz ma 9 lat. Jego rówieśnicy rozpoczynają naukę w trzeciej klasie. Kinga, bliźniacza siostra Łukasza również. Do przedszkola chodzili razem. Zdaniem rodziców, chłopczyk rozwijał się prawidłowo i nie sprawiał większych problemów. Nauczycielka z przedszkola też zapewniała, że chłopiec nie sprawia problemów wychowawczych.

Kłopot pojawił się w szkole. Chłopiec nie nadążał za klasą. Rosły trudności w czytaniu i pisaniu. Nie potrafił skoncentrować się na lekcjach.

– Jedyne przez pierwsze 20 minut potrafił skupić się na temacie lekcji, później zaczynał się nudzić, przeszkadzać innym – opowiadają rodzice – stał się nerwowy, nadpobudliwy.

Nauczyciele zaczęli się skarżyć, że Lukasz staje się agresywny względem otoczenia. Nie potrafili jednak określić, czy dziecko się tak dlatego, że dzieci się z niego śmieją. Sprawiał kłopoty na lekcji i utrudniał jej prowadzenie.

W listopadzie dziecko zostało skierowane na badanie do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Z opinii nie wynikało jasno, że Lukasz kwalifikuje się tylko do szkoły specjalnej, natomiast nakreślony przez poradnię program rehabilitacji dla Łukasza opierał się głównie na wskazówkach dla nauczycieli: „konsekwentne postępowanie wobec chłopca, stanowcze egzekwowanie stawianych mu

poleceń, kierowanie poleceń w sposób jasny, precyzyjny i zrozumiały. Sprawdzanie poszczególnych etapów pracy, stosowanie przerw, unikanie monotonii. Stosowanie zachęt, pochwał, różnego rodzaju pozytywnych wzmocnień. Umożliwianie jak najczęstszego przeżywania sukcesu. Unikanie porównań do innych dzieci, szczególnie do siostry. Poszerzanie i porządkowanie zasobu wiadomości chłopca. Uprawianie percepcji wzrokowej, wzrokowo-ruchowej”.

Trudno powiedzieć, czym różnił się te zalecenia postępowania względem Łukasza od postępowania względem innych dzieci... Czy w przypadku innych 7-latków nie należy zaczynać lekcji od ciekawszych rzeczy, czy nie należy pozytywnie motywować, nagradzać pochwałami itd. Niemniej jednak rodzice na opinię poradni czekali 8 miesięcy. Do tego czasu nastąpił czerwiec i kończył się rok szkolny. Nauczyciel nie zdążył wprowadzić zaleceń w życie, a postanowili zostawić Łukasza na drugi rok w I klasie. Lukasz został rozdzielony z siostrą.

– Gdybyśmy go przepuszczali z klasy do klasy, na pewno zrobilibyśmy mu większą krzywdę niż zostawienie na drugi rok – tłumaczy dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3.

W następnym roku sytuacja powtórzyła się. Już na początku roku rodzice usłyszeli od nauczycielki, że Lukasz sobie nie poradzi. Nie miał także obniżonego poziomu nauczania czy jakiegos zindywidualizowanego podejścia. Pojawiały się za to skargi, że przeszkadza w lekcji, że inne dzieci na tym tracą, że w środku lekcji wstaje, wychodzi z klasy, idzie do sąsiedniej, w której uczy się jego siostra i siada razem z nią w klasie.

– Dzieci zaczęły mu dokuczać, śmiać się z niego, a on jakby nie godził się z tym, że jest w innej klasie niż siostra, z inną nauczycielką – opowiada ojciec.

– Jednak najczęściej proponowano nam szkołę specjalną – mówi rodzice. – O indywidualnym nauczaniu nie mogło być mowy.

– Kuratorium rozpatruje wnioski o indywidualny tok nauczania, ale możliwe to jest tylko w przypadku dzieci niepełnosprawnych, a nie takich co sprawiają kłopoty w szkole – twierdzi kuratorium.

I Kuratorium, i szkoła zapewniają, że wszystko zostało zrobione. Dyrektor „podstawówki”, do której chodził Lukasz stwierdził, że zaproponowano rodzicom wyjście z sytuacji, ale oni nie chcą się na to zgodzić.

– Nie chcemy go oddać do szkoły specjalnej – mówi ojciec Łukasza.

Rodzice poszukując powodów opóźnienia dziecka w nauce, prowadzili go po lekarzach. Lukasz jako 5-letnie dziecko wpadł z rowerkiem pod samochód. Nie odniósł większych obrażeń, ale może bardzo to przeżył. Wszelkie możliwe w Białymstoku badania lekarskie nie potwierdziły, by miał jakieś zmiany w mózgu.

Skończył się rok szkolny. Lukasz znowu został w pierwszej klasie. Kuratorium tłumaczy, że niezwykle rzadko zdarzają się takie przypadki. Jednak jeśli się zdarzą, wszyscy są bezradni.

– Nauczyciel nie jest w stanie dostrzec do każdego dziecka, klasy przebadane, 30-osobowe – tłumaczy kurator oświaty – nie ma czasu na realizowanie programu, a o zindywidualizowanym podejściu do każdego dziecka nie ma w ogóle mowy.

Rodzice nie wiedzą jak mają się zachować. Tłumaczy się im, że są rozsądnymi ludźmi, a Lukasz wcześniej, czy później trafi do klasy specjalnej, więc...

– Lukasz na pewno sprawia kłopoty, jest zazdrosny, gdy pani podchodzi do innych dzieci, ale z drugiej strony jest bardzo wrażliwy, bierze w obronę kolegów, jakby się przyzwyczail, że się z niego śmieją i to jest tylko jego wina – mówi matka.

Rodzice mają jednak wrażenie, że ich dziecko zostało odrzucone przez społeczność. Szkoła go nie chce, bo sprawia kłopoty. Pytają się wzajemnie, czy naprawdę nie ma innego wyjścia niż klasa specjalna.

Tadeusz Kaluta kurator oświaty w Białymstoku po dokładniejszym przyjrzeniu się sprawie, obiecał osobiste zaangażowanie.

– Jeśli rodzice się zgodzą, będę się starał umieścić dziecko w klasie integracyjnej – mówi – może to rzeczywiście przynieść lepsze efekty niż szkoła specjalna.

– O indywidualnym nauczaniu nie mogło być mowy.

AGNIESZKA ZERO

dają urlop w wiosce afrykańskiego plemienia.

Z badań przeprowadzonych przez Polską Izbę Turystyki wynika, że co trzecia wyjeżdżająca osoba chciała odpocząć, a co piąta – zwiedzić ciekawe miejsca. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez cudzoziemców wzrosła prawie 20 razy. Najczęściej do Polski przyjeżdżają Niemcy oraz Słowacy i Czesi. Obywatele państw byłego ZSRR znajdują się dopiero na czwartym miejscu. Wśród cudzoziemców jedynie co czwarty jest turystą (za takiego uważa się osobę, która choć raz nocowała). W Polsce najdłużej przebywają Amerykanie – średnio po 18 dni, a najkrócej – obywatele państw byłego ZSRR – około 3 dni.

Najwięcej pieniędzy wydają w Polsce Amerykanie i Rosjanie, najmniej – Białorusini i Ukraińcy.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

# Bezradność oświaty

Ze szkoły Lukasz przynosił dzienniczek zapisany uwagami nauczycielki, według której ciągle źle się zachowywał i przeszkadzał na lekcji.

Rodzice dzieci z tej klasy podpisali się pod petycją do dyrekcji szkoły, by przetransferować Łukasza do klasy równoległej zapobiegawczo podpisali się pod wnioskiem, by go nie przenosić...

Szkoła zaczęła organizować spotkania, rozmowy z rodzicami Łukasza, dodatkowe lekcje wyrównawcze, na które Łukasz przychodził z którymś z rodziców.

– Jednak i na takich lekcjach Łukasz nie nie zyskał – wspomina ojciec.

– W klasie panowało zamieszanie, nauczycielka nie była w stanie realizować zajęć.

I szkoła, i rodzice stawiali się coraz bardziej bezradni. Nikt nie potrafił znaleźć wyjścia z sytuacji.

W drugim półroczu szkoła ponownie wystąpiła do Poradni z wnioskiem o zbadanie dziecka. Badanie się odbyło, a opinia przyszła w maju, po trzech miesiącach. Zalecano w niej „kształcenie specjalne lub inną formę pomocy”.

Natomiast w programie rehabilitacji pojawiły się podobne zalecenia: „staranne przemysłowanie i zaplanowanie pracy dydaktyczno-wychowawczej, a w tym zaczynanie zajęć, zadań od rzeczy ciekawszych, częste włączanie chłopca do wszystkich sytuacji dydaktyczno-wychowawczych, uwzględnianie jego zainteresowań, dobieranie stopnia trudności w taki sposób, aby budziły zainteresowanie i dawały szansę sukcesu, uczenie nowych umiejętności dopiero po utrwaleniu wcześniejszych...”

W badaniach stwierdzono, że indywidualny system nauczania mógłby przynieść efekty.

– Jednak najczęściej proponowano nam szkołę specjalną – mówi rodzice.

– O indywidualnym nauczaniu nie mogło być mowy.

AGNIESZKA ZERO

dają urlop w wiosce afrykańskiego plemienia.

Z badań przeprowadzonych przez Polską Izbę Turystyki wynika, że co trzecia wyjeżdżająca osoba chciała odpocząć, a co piąta – zwiedzić ciekawe miejsca. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez cudzoziemców wzrosła prawie 20 razy. Najczęściej do Polski przyjeżdżają Niemcy oraz Słowacy i Czesi. Obywatele państw byłego ZSRR znajdują się dopiero na czwartym miejscu. Wśród cudzoziemców jedynie co czwarty jest turystą (za takiego uważa się osobę, która choć raz nocowała). W Polsce najdłużej przebywają Amerykanie – średnio po 18 dni, a najkrócej – obywatele państw byłego ZSRR – około 3 dni.

Najwięcej pieniędzy wydają w Polsce Amerykanie i Rosjanie, najmniej – Białorusini i Ukraińcy.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

dają urlop w wiosce afrykańskiego plemienia.

Z badań przeprowadzonych przez Polską Izbę Turystyki wynika, że co trzecia wyjeżdżająca osoba chciała odpocząć, a co piąta – zwiedzić ciekawe miejsca. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez cudzoziemców wzrosła prawie 20 razy. Najczęściej do Polski przyjeżdżają Niemcy oraz Słowacy i Czesi. Obywatele państw byłego ZSRR znajdują się dopiero na czwartym miejscu. Wśród cudzoziemców jedynie co czwarty jest turystą (za takiego uważa się osobę, która choć raz nocowała). W Polsce najdłużej przebywają Amerykanie – średnio po 18 dni, a najkrócej – obywatele państw byłego ZSRR – około 3 dni.

Najwięcej pieniędzy wydają w Polsce Amerykanie i Rosjanie, najmniej – Białorusini i Ukraińcy.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

dają urlop w wiosce afrykańskiego plemienia.

Z badań przeprowadzonych przez Polską Izbę Turystyki wynika, że co trzecia wyjeżdżająca osoba chciała odpocząć, a co piąta – zwiedzić ciekawe miejsca. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez cudzoziemców wzrosła prawie 20 razy. Najczęściej do Polski przyjeżdżają Niemcy oraz Słowacy i Czesi. Obywatele państw byłego ZSRR znajdują się dopiero na czwartym miejscu. Wśród cudzoziemców jedynie co czwarty jest turystą (za takiego uważa się osobę, która choć raz nocowała). W Polsce najdłużej przebywają Amerykanie – średnio po 18 dni, a najkrócej – obywatele państw byłego ZSRR – około 3 dni.

Najwięcej pieniędzy wydają w Polsce Amerykanie i Rosjanie, najmniej – Białorusini i Ukraińcy.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

Fragmenty książki Aleksandra Korzakowa, byłego ochroniarza prezydenta Rosji

– Aleksander, Aleksander – usłyszałem przez sen zdenerwowany głos łony Borysa Jelcyna, Nainy. – Borys upadł i zisał się w majtki. Leży bez ruchu. To chyba zawał.

Naina przybiegła prosto do mnie, nie budząc lekarzy, bo sytuacja była wyjątkowo niezręczna. Mimo to krzyknąłem do niej, by czym prędzej biegła po doktora i pielęgniarkę. – Niech przyniosą przyrządy do reanimacji, i to szybko.

Ruszyłem do Borysa. Gdy wszedłem do jego kabiny, leżał bez ruchu. Jego twarz była biała i martwa. Staralem się go podnieść, ale sam nie dałem rady dźwignąć ponadstokilogramowego ciała. Wbiegli lekarze i Naina. Żona prezydenta bezmyślnie powtarzała: – To zawał, co my teraz zrobimy, to zawał.

Na zewnątrz był ciemny wrześniowy ranek. Pod nami czarne wody Oceanu Atlantyckiego. Za trzy godziny mieliśmy wylądować w Irlandii i przez 40 minut rozmawiać z tamtejszym premierem Albertem Reynoldsem. Wiedziałem jednak, że w takim stanie Borys Jelcyn nawet nie wyjdzie z samolotu.

Od poprzedniego wieczoru wiedziałem, co się święci. Podczas pożegnanej kolacji u Billa Clintona wino łało się strumieniami. Dobry nastrój Jelcyna przemienił się w wulgarną wesołość. Każdy wie, że w oficjalnych spotkaniach kieliszek wina trzeba sączyć przez kilkadziesiąt minut. Jelcyn jednak opróżnił kilka szklanek. Wino uderzyło mu do głowy. Zaczął opowiadać płaskie dowcipy. Tłumacz robił, co mógł, by te sprośności zatuszować. Clinton też udawał, że wszystko jest w porządku. Ja sam byłem purpurowy ze złości.

Uspokoiłem się nieco, gdy znaleźliśmy się na pokładzie rządowego samolotu. Był nadzwyczaj skromnie urządzony. Tylko wódki nie brakowało, Jelcyn zapijał nią komplementy stewardes, które plaszczyły się przed nim okropnie.

Gdy w końcu oprzytomniał, od razu chciał wstać. Był jednak zbyt słaby. Zwałił się bezradnie na poduszki. – Ubiierzcie mnie. Muszę się przygotować do rozmów – wymamrotał.

Naina podała mu koszulę, ale nie miał siły jej zapiąć. – Zróbcie coś, żebym wyglądał normalnie. Bo będzie międzynarodowy skandal – powiedział.

Wylądowaliśmy na lotnisku w Shannon w Irlandii. Ku zdumieniu Irlandczyków przez 10 minut nawet nie otworzyliśmy drzwi samolotu. Patrzyliśmy przez okno na zgromadzoną kompanię pilotów i oficjeli. Nie wiedzieli, co się dzieje. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez cudzoziemców wzrosła prawie 20 razy. Najczęściej do Polski przyjeżdżają Niemcy oraz Słowacy i Czesi. Obywatele państw byłego ZSRR znajdują się dopiero na czwartym miejscu. Wśród cudzoziemców jedynie co czwarty jest turystą (za takiego uważa się osobę, która choć raz nocowała). W Polsce najdłużej przebywają Amerykanie – średnio po 18 dni, a najkrócej – obywatele państw byłego ZSRR – około 3 dni.

Najwięcej pieniędzy wydają w Polsce Amerykanie i Rosjanie, najmniej – Białorusini i Ukraińcy.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

dają urlop w wiosce afrykańskiego plemienia.

Z badań przeprowadzonych przez Polską Izbę Turystyki wynika, że co trzecia wyjeżdżająca osoba chciała odpocząć, a co piąta – zwiedzić ciekawe miejsca. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez cudzoziemców wzrosła prawie 20 razy. Najczęściej do Polski przyjeżdżają Niemcy oraz Słowacy i Czesi. Obywatele państw byłego ZSRR znajdują się dopiero na czwartym miejscu. Wśród cudzoziemców jedynie co czwarty jest turystą (za takiego uważa się osobę, która choć raz nocowała). W Polsce najdłużej przebywają Amerykanie – średnio po 18 dni, a najkrócej – obywatele państw byłego ZSRR – około 3 dni.

Najwięcej pieniędzy wydają w Polsce Amerykanie i Rosjanie, najmniej – Białorusini i Ukraińcy.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

dają urlop w wiosce afrykańskiego plemienia.

Z badań przeprowadzonych przez Polską Izbę Turystyki wynika, że co trzecia wyjeżdżająca osoba chciała odpocząć, a co piąta – zwiedzić ciekawe miejsca. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez cudzoziemców wzrosła prawie 20 razy. Najczęściej do Polski przyjeżdżają Niemcy oraz Słowacy i Czesi. Obywatele państw byłego ZSRR znajdują się dopiero na czwartym miejscu. Wśród cudzoziemców jedynie co czwarty jest turystą (za takiego uważa się osobę, która choć raz nocowała). W Polsce najdłużej przebywają Amerykanie – średnio po 18 dni, a najkrócej – obywatele państw byłego ZSRR – około 3 dni.

Najwięcej pieniędzy wydają w Polsce Amerykanie i Rosjanie, najmniej – Białorusini i Ukraińcy.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

Fragmenty książki Aleksandra Korzakowa, byłego ochroniarza prezydenta Rosji

– Aleksander, Aleksander – usłyszałem przez sen zdenerwowany głos łony Borysa Jelcyna, Nainy. – Borys upadł i zisał się w majtki. Leży bez ruchu. To chyba zawał.

Naina przybiegła prosto do mnie, nie budząc lekarzy, bo sytuacja była wyjątkowo niezręczna. Mimo to krzyknąłem do niej, by czym prędzej biegła po doktora i pielęgniarkę. – Niech przyniosą przyrządy do reanimacji, i to szybko.

Ruszyłem do Borysa. Gdy wszedłem do jego kabiny, leżał bez ruchu. Jego twarz była biała i martwa. Staralem się go podnieść, ale sam nie dałem rady dźwignąć ponadstokilogramowego ciała. Wbiegli lekarze i Naina. Żona prezydenta bezmyślnie powtarzała: – To zawał, co my teraz zrobimy, to zawał.

Na zewnątrz był ciemny wrześniowy ranek. Pod nami czarne wody Oceanu Atlantyckiego. Za trzy godziny mieliśmy wylądować w Irlandii i przez 40 minut rozmawiać z tamtejszym premierem Albertem Reynoldsem. Wiedziałem jednak, że w takim stanie Borys Jelcyn nawet nie wyjdzie z samolotu.

Od poprzedniego wieczoru wiedziałem, co się święci. Podczas pożegnanej kolacji u Billa Clintona wino łało się strumieniami. Dobry nastrój Jelcyna przemienił się w wulgarną wesołość. Każdy wie, że w oficjalnych spotkaniach kieliszek wina trzeba sączyć przez kilkadziesiąt minut. Jelcyn jednak opróżnił kilka szklanek. Wino uderzyło mu do głowy. Zaczął opowiadać płaskie dowcipy. Tłumacz robił, co mógł, by te sprośności zatuszować. Clinton też udawał, że wszystko jest w porządku. Ja sam byłem purpurowy ze złości.

Uspokoiłem się nieco, gdy znaleźliśmy się na pokładzie rządowego samolotu. Był nadzwyczaj skromnie urządzony. Tylko wódki nie brakowało, Jelcyn zapijał nią komplementy stewardes, które plaszczyły się przed nim okropnie.

Gdy w końcu oprzytomniał, od razu chciał wstać. Był jednak zbyt słaby. Zwałił się bezradnie na poduszki. – Ubiierzcie mnie. Muszę się przygotować do rozmów – wymamrotał.

Naina podała mu koszulę, ale nie miał siły jej zapiąć. – Zróbcie coś, żebym wyglądał normalnie. Bo będzie międzynarodowy skandal – powiedział.

Wylądowaliśmy na lotnisku w Shannon w Irlandii. Ku zdumieniu Irlandczyków przez 10 minut nawet nie otworzyliśmy drzwi samolotu. Patrzyliśmy przez okno na zgromadzoną kompanię pilotów i oficjeli. Nie wiedzieli, co się dzieje. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez cudzoziemców wzrosła prawie 20 razy. Najczęściej do Polski przyjeżdżają Niemcy oraz Słowacy i Czesi. Obywatele państw byłego ZSRR znajdują się dopiero na czwartym miejscu. Wśród cudzoziemców jedynie co czwarty jest turystą (za takiego uważa się osobę, która choć raz nocowała). W Polsce najdłużej przebywają Amerykanie – średnio po 18 dni, a najkrócej – obywatele państw byłego ZSRR – około 3 dni.

Najwięcej pieniędzy wydają w Polsce Amerykanie i Rosjanie, najmniej – Białorusini i Ukraińcy.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

dają urlop w wiosce afrykańskiego plemienia.

Z badań przeprowadzonych przez Polską Izbę Turystyki wynika, że co trzecia wyjeżdżająca osoba chciała odpocząć, a co piąta – zwiedzić ciekawe miejsca. Dużo osób planowało także odwiedzić rodzinę i znajomych oraz zrobić zakupy. Najwięcej pieniędzy wydawali w Wielkiej Brytanii – około 82 dolarów amerykańskich dziennie, a najmniej w Czechach – około 23 dolarów.

Polacy, jeśli już wyjadą na zagraniczny urlop, starają się zwiedzić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Bywa, że w tydzień zaliczają po kilkanaście miast i po kilkadziesiąt słynnych zabytków.

Amerykanin śpię dolarami

Polska jest również atrakcyjna dla cudzoziemców. W ciągu ostatnich lat liczba przekroczeń granicy przez



Z piwnicy na szerokie wody

# Artystyczna „R”

Ewa Wnuk związana jest z krakowską „Piwnicą pod Baranami” od blisko 20 lat. Jednak w porównaniu z wieloma artystami, którzy zaczęli tam swoje kariery, w jej artystycznym życiorysie nie ma okresu festiwalowych nagród czy „kultowej” popularności. Tymczasem na płycie „Cherry Brandy” jawi się ona nie tylko jako sprawna piosenkarka o bogatych możliwościach interpretacyjnych napisanych dla niej utworów, ale także – artystka o wyjątkowej osobowości.

Ewa Wnuk pojawiła się na „piwnicznej” scenie jako młoda wykonawczyni, występująca w chórkach. Potem coraz częściej można było usłyszeć jej charakte-

rystyczne „rrr” we własnych piosenkach i zobaczyć ją jako wykonawczynię zadań aktorskich, stawianych przez Piotra Skrzyneckiego. Istotną cechą występów Ewy Wnuk (plastyczki z wykształcenia) stało się nadawanie im wizualnego kształtu i kolorytu. Niebanalną osobowość artystyczną dane było jednak poznać jedynie uczestnikom obrzędów, dziejących się w nieco hermetycznym świecie „Piwnicy”.

Za sprawą – wydanej przez Polstar Records – płyty „Cherry Brandy” Ewa Wnuk ma jednak możliwość zaistnienia w świadomości większej liczby miłośników piosenki aktorskiej. Może nawet nie tylko ich. Wśród autorów muzyki do piosenek na

„Cherry Brandy” – „przełgają się w sobie, wzajemnie się tłumaczą, gadają do siebie, to sobie przeczą, to się wspierają” – teksty m.in. Stanisława Ignacego Witkiewicza i Osipa Mandelsztama. Wiele autorów tak słów, jak i muzyki, w przypadku tej płyty jednak nie przeszkadza. Ewa Wnuk – wykorzystując i jednocześnie zachowując bogactwo twórców artystycznych wyobraźni – nadaje im piętno swojej własnej osobowości, ostrzegając, że

„Kto nie docenia  
Takiego brzmienia  
Łatwo się zmienia w jelenia”.

(es)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

## Narodziny gwiazdy



Natalia Kukulska nie zmarnowała swojej szansy i w szybkim czasie zajęła zwolnione przez Edytę Górniak miejsce, na olimpie polskiej piosenki. Na so-

pockim festiwalu publiczność jednogłośnie przyznała jej pierwsze miejsce w konkursie. Wydanie jej drugiej „dorosłej” płyty „Puls” przewidziano na październik 1997 r.

Gdy w wypadku lotniczym zginęła Anna Jantar, jej córeczka miała 4 lata. Dzieckiem zajął się babcia, Halina Szmetlering. Dwa lata po tragedii Jarosław Kukulski – ojciec Natalii, wyruszył za ocean, zabierając z sobą 6-letnie wówczas dziecko. Po roku naku w szkole w Chicago, zdołała opanować język angielski.

W wieku 7 lat powróciła do kraju i zadebiutowała w programie telewizyjnym śpiewając kompozycje ojca. Piosenki chudej dziewczynki w grubych okularach wyjątkowo przypadły do gustu jej rówieśnikom. Wydana wówczas płyta „Bajki Natalii” była hitem wydawniczym na niespotykaną skalę. Rozeszła się w nakładzie 1,2 mln sztuk.

W minionym roku poznałyśmy dorosłą już Natalię Kukulską. Bardzo ładna i zgrabna studentka filozofii o pięknym głosie, od razu zyskała tłumy fanów. Za swój pierwszy „dorosły” krążek „Światło”, otrzymała na festiwalu w Opolu złotą płytę. Na szwedzkim festiwalu w Karlshemnu zdołała nagrodę publiczności i trzecie miejsce od jurorów. W Sopocie było jeszcze lepiej – nagroda publiczności i drugie miejsce.

Gwiazda próbowała już (ze świetnym skutkiem) pracy modelki, otrzymała kilka propozycji filmowych, podpisała kontrakt z firmą Disney, na nagranie piosenki do najnowszego filmu animowanego „Herkules”, a w Hollywood nagrywać ma reklamówkę dla radia RMF FM. Na październik przewidziano premierę jej nowej płyty „Puls”. A wszystko to okupione jest 20-godzinną pracą każdego dnia.

Natalia musi znajdować też czas dla swojego chłopaka, Ryszarda Kuncę – z którym jest już od 5 lat. Jest on autorem tekstów do większości śpiewanych przez nią piosenek.

(MS)

Najczęściej oglądane reklamy w lipcu br.

## Reklama...



Najczęściej na ekranach naszych telewizorów pojawiają się reklamy proszków do prania, dezodorantów oraz szamponów. Najwięcej widzów obejrzało w lipcu reklamę Viziru, Rexony i Organics Szampon. Tampony OB zajęły dopiero czwartą pozycję, a na piątą znalazł się kolejny z proszków – Ariel, prowadzący wspólną kampanię z Whirlpool.

Najczęściej oglądaną reklamą przez publiczność TVP, Polsatu, RTL 7, Canal Plus i Wisły był w lipcu filmik mający nas przekonać do prania w Vizirze. Tak wynika przynajmniej z badań telemetrycznych przeprowadzonych przez OBOP. Reklamodawca wydał na czas antenowy ponad 1,63 mln zł, a zsumowana widownia każdego odтворzenia reklamy sięgnęła 255,4 mld osób.

237 mld Polaków obejrzało reklamę dezodorantu Rexona, co kosztowało 1,23 mln zł. Prawie taką samą widownię zgromadziły projekcje zachwalające cudowne właściwości szamponu Organics. Jednak w tym wypadku kosztowało to jedynie 790,8 tys. zł. Znacznie drożej – 1,14 mln zł – zapłacono za nadawanie reklamy tamponów OB. Obejrzało ją jednak niespełna 200 mld widzów.

Na kolejnych miejscach znalazły się reklamy: Ariel Whirlpool, Colgate White, Pantene PRO-V, Old Spi. White Water, E nowa era i Pepsi Cola. Niezbyt skuteczna okazała się kampania Daewoo Tico, za którą zapłacono 1,38 mln zł, a zgromadziła ona zaledwie jedenastą widownię.

(Wszystkie dane pochodzą z pisma „Press”) (MS)



Zielińskiego oraz – niegdyś jazzmena, obecnie: twórcę muzyki filmowej – Zbigniewa Raję. Z muzyką tego ostatniego doskonale współgrają, czy raczej – używając słów Jana Goślickiego z umieszczonego na okładce swojego wstępu do „Cherry

### MULTIPLÓTKI

#### Rolling Stones...

...wciąż żywa legenda rocka, będzie główną polską atrakcją koncertową w 1998 roku. Podczas światowego tournée promującego ich właśnie wydaną nową płytę, zachaczą o Europę Wschodnią, dając tu jeden, jedyny koncert. I ku naszej radości będzie to miało miejsce właśnie nad Wisłą, w sierpniu lub wrześniu. Na razie jeszcze nie wiadomo w którym mieście wystąpi Rolling Stones, ale miejmy nadzieję, iż w stolicy. Zawsze to bliżej.

#### Agnieszka Maciąg...

...rozstała się z mężem – doniosły kółkowe tygodniki. Wszystko wskazuje na to, iż dotychczasowy partner życiowy z pochodzenia białostoczanin, gwiazdy RTL7, piosenkarki i modelki – model Mody Polskiej, syn Barbary Wrzesińskiej, Paweł – zostanie wymieniony na Roberta Wołańskiego – fotografa pracującego na zlecenie polskich i francuskich czasopism. Jeszcze do niedawna wydawało jej się, iż z Pawłem spędzi resztę życia. Aż do sesji fotograficznej, w której aparat w ręku dzierżył Robert.

#### Varius Manx...

...nagrał już swoją nową płytę, zatytułowaną „Cud”. Jej premiera handlowa przewidziana została na 7 września br. Kasia Stankiewicz i Robert Janson ostro pracują już nad jej promocją. Reszta muzyków zespołu spędziła trzy tygodnie podróżując samochodem po Costa Brava. Czy kolejna produkcja niezwykle płodnego ostatnio Jansona będzie rzeczywiście cudowna, przekonamy się już niedługo.

#### Maciej Zembały...

...otarł się o śmierć, gdy jego mitsubishi uderzył w drzewo. Samochód zapalił się, a to, że artysta jeszcze żyje, zawdzięcza przypadkowemu kierowcom, którzy nie bacząc na własne zdrowie wyciągnęli go z płonącego wraku. Ze złamaną lewą nogą trafił do szpitala w Szczytnie. (MS)

## Z karty do PC-eta

DKC-ID1 to najnowszy model wyposażonego w pełen zestaw funkcji cyfrowego aparatu Sony, który umożliwia bezpośrednie czytanie zdjęć z karty PC Card do komputera osobistego.

Sony DKC-ID1 obsługuje się podobnie jak zwykły aparat fotograficzny, przy czym daje on możliwość natychmiastowego obejrzenia zrobionego zdjęcia, jak również łatwego przeniesienia go do PC-eta. Dzięki temu szybciej można poddać je obróbce, a następnie wydrukować, przesłać w

formie elektronicznej za pomocą modemu czy opublikować w Internecie. Stąd znaleźć może on zastosowanie w pracy m.in. biur nieruchomości, wymiaru sprawiedliwości, inspektorów np. instytucji ubezpieczeniowych i osób, które – podróżując służbowo – chcą wykonać i przesłać zdjęcia jako uzupełnienie poczty elektronicznej.

W modelu tym obraz rejestrowany jest za pomocą układu CCD, który umożliwia zapisanie obrazu o rozdzielczości 768 x 576 dpi w pełnej gamie kolorów. Aparat wyposażony jest w dwunastokrotny zoom AF z funkcją makro, będący odpowiednikiem zoomu 38-460 mm w formacie 35 mm. Czas ekspozycji, który – podobnie jak ostrość – można nastawiać ręcznie lub automatycznie, wynosi od 1/15 do 1/4000 sekundy.

DKC-ID1 ma wbudowaną lampę błyskową, a jego czułość odpowiada czułości ISO 100. Ciekłokrystaliczny, kolorowy wizjer TTL spełnia dwie funkcje: ułatwia właściwe wykadrowanie fotografowanego obiektu oraz pozwala na przeglądanie fotografii, zapisanych w pamięci aparatu. Obsługa aparatu ułatwia umieszczenie z tyłu wyświetlacza, informujący o stanie lampy błyskowej, czasie ekspozycji, pamięci, ostrości oraz liczbie zrobio-

nych zdjęć. Pamięć stanowi jeden z rodzajów kart PC Card – o pojemności 2 i 10 MB. Na bardziej pojemnej można zapisać 158 zdjęć w trybie zwykłym lub 42 w wysokiej rozdzielczości. Aparat podłącza się do komputera przez wbudowane złącze SCSI-2. Wymiary DKC-ID1 to 129 x 65,5 x 179 mm, a waga – 650 g.

Jest on dostarczany z kartą o pojemności 2 MB, programem obsługi TWAIN, akumulatorem litowym (identycznym jak w kamerach video Sony Handycam), zasilaczem, pełniącym także funkcję ładowarki oraz programem do przetwarzania zdjęć w komputerze Ulead PhotoImpact SE.

(es)

### Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Jak głosiły reklamy nadawane w TVP, 34 Festiwal Piosenki w Sopocie miał być wydarzeniem niemalże epokowym. I był, zdaniem tej instytucji, która nawiasem mówiąc, jest jego twórcą. O roli tej imprezy mogliśmy usłyszeć także z ust prowadzących: Alicji Resich-Modlińskiej i Macieja Orłosa. Okazało się, iż dzięki Sopotowi możemy poznać nowe trendy w muzyce światowej. Niechybnie chodziło tu o grupę Alphaville, o której słuch zaginął przed nastu laty. Koncert tej kapeli składał się więc z jej największych hitów obrazujących nowe trendy z epoki, w której główną gwiazdą Telewizji Publicznej był generał w okularach a la Wodecki.

Równie nowym powiata podczas występu zwycięzcy Eurowizji – Katriny And The Waves. Mógłby na jego bazie powstać teleturniej, w którym uczestnicy po 10-sekundowej projekcji odpowiadali na

pytanie, skąd zerżnięto melodię lub gitarową solówkę. W przypadku kolejnego laureata Eurowizji – Secret Garden – taka zabawa nie miałyby sensu. Każde dziecko bezbłędnie wskaże bowiem na twórców muzyki do serialu o Robin Hoodzie.

W szranki do boju o Burzystynowego Słowika TVP wystawiła złote dziecko – Natalię Kukulską oraz innego młodzieńca, Roberta Gawlińskiego. Na gwiazdy wybrano natomiast Budkę Suflera i Justynę Steczkowską. Łatwo można by wyobrazić sobie Gawlińskiego, posiadającego dorobek ładnych kilku płyt, w roli gwiazdy, a Steczkowską w konkursie. Kryteria doboru pozostają nieznane.

Poziom konkurs był bliski idealowi, czyli temu co raz do roku serwuje nam Eurowizja. Słowik pojechał do Holandii, a o jego właściciela zapewne słuch zaginie, do... kolejnego Sopotu. (MS)





# Powietrze pełne zapaleńców

Motolotnia to prosty i prymitywny ptak unoszący człowieka nad ziemią. Ot, kilka aluminiowych rurek obciążonych płótnem, pod nimi trójkołowy wózek z całkowicie odstąpionym miejscem dla lotniarza. Do tego jeszcze silniczki od motocykla, zaopatrzone w śmigło i pchający do góry i zawsze do przodu. Jednak kto raz wznosił się motolotnią w przestworza, ten będzie chciał zrobić to jeszcze raz i jeszcze...

RAFAŁ MALINOWSKI

## Oswajanie z przegodą

Czwartek, wieczór. W położonym na ubożu białostockiego lotniska hangarze, spory tłumek. Piloci, dziennikarze. No i motolotnie...

– Organizujemy pierwszy od lat, 3-dniowy rajd motolotniowy pilotów i dziennikarzy po Ziemi Białostockiej. Latacie – spojrzcie na żurnalistów – razem z nami, jako pasażerowie, potem lądujemy i rozmawiamy z ludźmi, z władzami samorządowymi – zaczął Zbigniew Krzywicki, szef sekcji motolotniowej Aeroklubu Białostockiego. – Szczegóły poda teraz dziennikarski komandor rajdu, redaktor Marek Kusiba...

– Dobierzemy was wagowo do lotni i do pilotów. Lądujemy w Supraślu i jesteśmy na lądowisku aż na ziemię wrócicie ostatni – mówi „dziennikarski” komandor rajdu.

– Ze swoimi pilotami pozostajecie do momentu, aż ci zabezpieczymy lotnie. Tak, żebyście mogli ewentualnie pomóc. I tak ma być za każdym razem.

Piątek, późne popołudnie. Przed hangarem stoją już motolotnie. Gdzie się nie spojrzy, wielkie, płóciennne skrzydła opierające się o ziemię. Wokół krzątają się piloci. Dolewają benzyny, sprawdzają silniki, „dostrajają” pokładowe radia.

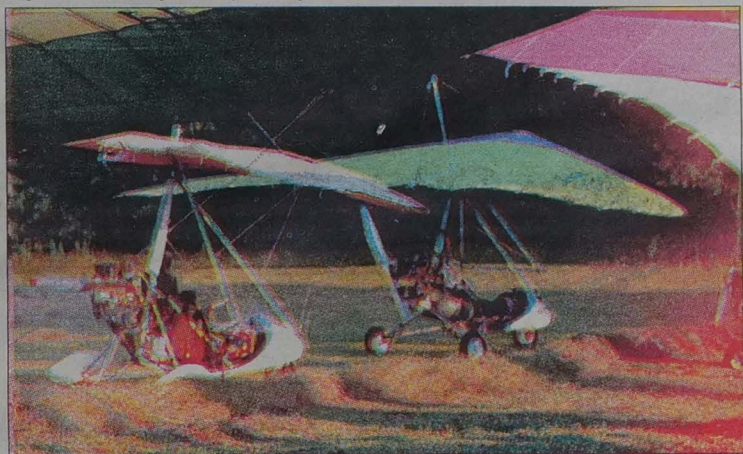
## Powietrzne fascynacje

Zbliża się chwila startu. Piloci 9 motolotni, ustawiają maszyny „jedna za drugą”. Taki „przedstartowy wąż”.

Dziennikarze siadają okrzakiem, na specjalnym siedzeniu za głową lotnika, a przed silniczkiem. Pilot jest pod nimi i na tyle blisko, że z pewnej odległości można uznać, że bierze pasażera „na barana”. Przypięci pasem do szkieletu motolotni, trzymać się mają aluminiowych rurek znajdujących się po obu stronach siedze-

nia. Nogi na konstrukcji „spinającej” kółka podwozia.

– Nie łapać za sterownicę, nie „duścić” pilota, nogi trzymać mniej więcej we wskazanym miejscu – poucza



Pierwszy etap rajdu za nami. Motolotnie na lądowisku w Supraślu.

Jerzy Grabowski, pilot z którym lecę. – Tutaj jest helmofon (przypomina czołgowy, z „Czterech Pancernych i Psa”) i okulary. Na razie to wszystko. Startujemy.

Wspomagani delikatnym wiatrem odrywamy się od murawy lotniska Krywlany. Jest kwadrans po godzinie 17. Lecimy w stronę Supraśla, najpierw nad stawami dołdżkami, potem zgodnie z biegiem rzeki. Raz na 200 metrach, czasem ciut poniżej 100...

Nad zakolami Supraśli pilot „przerzuca motolotnię” ze skrzydła na skrzydło. Tak, że w każdym wirażu rzeka jest ciągle pod mną. Na twarzy, na całym ciele, pęd powietrza. Pod nogami wierzchołki drzew, całe połacie lasów, dzieci kąpiące się w rzece, wypalane rżyska. Nad głową skrzydło.

Dookoła „rozpięte w przestworzach” kolorowe motolotnie. Zmieniają wysokość, czasem schodzą z kursu. Jedna z tych lecących po prawej, skręca i szybuje w naszą stronę. Przechodzi pod nami w pełnym zakręcie. Inne lecą spokojnie parami, czy klucząc.



Do lądowania w Supraślu podchodzi „nietoperz z pasażerem”

witała uczestników „motolotniowego weekendu” Iwona Rojcewicz, burmistrz Supraśla.

Piloci rewanżują się niespodzianką. Nadlatują dwie motolotnie. Krążą dookoła plaży. Na prostej, nad wodą, schodzą na małą wysokość. Z prędkością 70-80 kilometrów na godzinę, przemykają kilka metrów nad wodą. Lotnicy machają ręką. Na ziemi aplauz. Ludzie, zwłaszcza dzieci i młodzież, nie mogą wyjść z podziwu.

## Lot na południe

Rano pojawiają się pierwsze problemy. Kilku pilotów musiało „ciut świt” odlecieć do Białegostoku. W ten sposób na lot z Supraśla do Narwi zabrakło 2-osobowych motolotni. Część dziennikarzy, z żalem wsiadła więc do samochodów. Ci którym dopisało szczęście z radością startowali ze wznieśnienia, na fascynujący lot nad puszcą Knyszyńską, Supraślą i Narwią. Z kolegą z „Radia Białystok” jedziemy do Narwi „rzutem kołowym”.

Tymczasem motolotnie terkoczące silniczkami nas wyprzedzają i dolatują do Narwi bez problemów. Ale kilka kilometrów od celu, jednemu z pilotów psuje się silnik. Ze 150 metrów schodzi do przymusowego lądowania niczym szybowiec. Przyziemia bez kłopotów, jak gdyby nigdy nic, pomiędzy krowami.

– Na szczęście żadna za mocno się nie ruszała – żartował potem Wojtek Sikora, którego spotkała owa przygoda. – Awaria spowodowana była odłączeniem się kabla niskiego napięcia. Po naprawie wystartowałem z tego samego pola i lądowałem już na właściwym miejscu.

W Narwi podejmuje nas prezes spółki „Pronar” prowadzącej szeroką działalność gospodarczą. Od dystrybucji paliw, przez montaż przemysłowy ciągników rolniczych na bazie podzespołów białoruskich, słowackich i polskich, na handlu zagranicznym kończąc. Zakład robi wrażenie, a lotnicy natychmiast zaczynają przemysliwać o dorabianiu tutaj części do swoich silników i motolotni.

– Silniki muszą być konserwowane, a części do nich motolotniarze dorabiają sobie sami. Tutaj jest szansa, że zakład mający dobre urządzenia i doświadczenia w remontach silników, będzie mógł nam pomóc. Czasem potrzeba coś dorobnie pospawać, dorobić jakąś tulejkę, okucie – mówił Marek Kusiba, komandor rajdu.

## Na skraj puszczy

Późnym popołudniem lecimy z Narwi do Dubicz Cerkiewnych. Krajobraz jest zupełnie inny niż w okolicach Supraśla. Zamiast dużych obszarów leśnych, nie-

wielkie kępy drzew, a jak okiem sięgnąć, pola i łąki. Znad wielu, unoszą się dymy. Rolnicy wypalają ścierniska, a choć z daleka wydaje się to groźne, to jednak będąc dokładnie „nad”, widać, że ogień obejmuje kilka, kilkanaście metrów kwadratowych, a w pobliżu czuwają ludzie. W okolicy żadnych większych rzek, co najwyżej jakieś sadzawki przeciwpożarowe.

Pół godziny lotu i jesteśmy u celu. Tym razem podejście do lądowania jest dużo łatwiejsze niż pod Supraślem. Z niespełna 100 metrów schodzimy jak po sznurku. Przelatujemy nad plażą i lądujemy na równej łące wzdłuż zalewu w Dubiczach Cerkiewnych. Stąd samochodami dojeżdżamy do Kleszczel, a nasi piloci startują i przestrzeń 11 kilometrów pokonują drogą powietrzną. Nie zabierają pasażerów, bo lądowanie w Kleszczelach, na tam-



Ostatnie przygotowania do lotu. Pilot Kazimierz Winnicki trzyma lejek...

tejszym boisku, jest kłopotliwe. Przeważa troska o bezpieczeństwo.

Natomiast sami piloci pokazują klasę i lądują znakomicie. Na miejscu wita ich burmistrz Aleksander Sielicki. Nieopodal lądowiska dostrzegamy 50-metrowy, odkryty basen kąpielowy. A przecież Kleszczel to tylko 3,5 tys. mieszkańców w całej gminie.

Burmistrz zaskakuje dziennikarzy świetnym przygotowaniem konferencji prasowej. Każdy dostaje komplet materiałów o gminie, łącznie z listą XIX-wiecznych zabytków. Po konferencji dzieci i młodzież z Kleszczel zabawiają gości piosenkami, recytacjami, a nawet scenką teatralną. Atmosfera jest wspaniała, a kończące spotkanie ognisko, to nie tylko poczęstunek i „nocne Polaków rozmowy”, ale też harmonia, tańce i śpiewy – tak polskie, jak i białoruskie.

Fot. Autor



W Narwi motolotniarze uzupełnili paliwo na przestronnej stacji benzynowej



Cd. ze str. 1.

Były trzy postulaty: Anna Walentynowicz, podwyżka płac, uczczenie Grudnia – i po trzech dniach chciał pan zakończyć ten strajk...

– Był taki moment, gdy do komitetu strajkowego zaczęli wchodzić ludzie z wydziałów, starsi, spokojni, niechętni walce. Gdy się pojawiła zgoda na pieniądze, zaczęli się łamać, przegłosowywać nas. Byłem na to przygotowany, uznałem, że wygrać się nie da, trzeba to przyjąć, ci co mają uciec – uciekną, a reszta będzie walczyć. I tak się stało, część poszła do domów, a reszta zamknęła bramę i walczyła dalej.

Gdyby nie pojawienie się pani Krzywosz i wezwanie do strajku solidarnościowego, nie byłoby jednak dalszego ciągu...

– My, działacze, chcieliśmy walczyć, ale nie mogliśmy, bo byliśmy przegłosowywani. Decyzja o zakończeniu strajku została przegłosowana. Działacze, którzy wywołali strajk, byli w komitecie strajkowym w mniejszości. Można dziś powiedzieć, że mieliśmy wybitne szczęście, że to wszystko nam wyszło, ale ja tej sytuacji pomogłem tym szatańskim planem.

Istniał wtedy jakiś plan maksimum? – Chyba nie. Chcieliśmy zmiany związków zawodowych, chcieliśmy, żeby nas uznano. To było maksimum, nie poza tym. Dopiero potem, rosnąc w siłę, braliśmy nowe ciężary, choć w sferze politycznej to były tylko marzenia prywatne.

A pan miał takie marzenie? – Oczywiście! Przegrując z braku dowiedzenia w 1970 roku, powtarzałem sobie „Boże, daj mi wrócić i pokonać komunizm”.

W swoich publicznych wypowiedziach wspomina pan ciepło wicepremiera Jagielskiego. Czy te rozmowy, jak Polak z Polakiem, nie były pierwszym okrągłym stołem? – Jagielski był człowiekiem z klasą. Gdyby nam się wtedy udało odsłodzić, gdyby w PZPR byli bardziej odważni przywódcy, to mogliśmy odejść od Sowietów, licząc na pomoc Zachodu, bo byliśmy pierwi.

Czy to nie jest także pana porażka? – To nie jest porażka, ponieważ to wszystko popuścił komunizm. Oni powinni się wstydić, wycofać z działalności. Oni postanowili skorzystać z naszej rewolucji: bezprawie zwyciężajmy prawem, brak demokracji demokracją, winę należy każdemu udowodnić.

Relacje pana prezydenta z kolejnym premierem III RP, choćby z Tadeuszem Mazowieckim i Janem Olszewskim, zdają się jednak świadczyć, że część dziedzictwa Sierpnia została naruszona w obrębie obozu „Solidarności”. Czy pan sobie ma w tej sprawie coś do zarzucenia? – Jestem niewolnikiem idealnej rewolucji. Zaczynamy mieć do siebie pretensje, że jak to się stało, że oni mają profity, że za zbrodnie mają jeszcze odznaczenia. I ludzie Obozu Wolności zaczynają mieć wątpliwości: czy to jest zdrada, czy to głupota, naiwność, brak przygotowania – i to wszystko nas dzieli.

Czy to jest demokracja? – Nie lepszego nie wymyślono, więc ta koncepcja jest słuszną, ale nie sposób ją wykonać w tak krótkim czasie. To, co zaczęliśmy w Sierpniu 80, to nie jest robota na jedno pokolenie. Ci najbardziej zmęczeni, ci, którym należy się owoc zwycięstwa, nie zwyciężą dziś, ale zwyciężą w ogóle. I to powoduje tyle napięć.

W społecznej świadomości pozostają: z jednej strony – gruba kreska, z drugiej – siekiera... – To wszystko należało powiedzieć, ale efekty przyjdą znacznie później. Stanowisko Mazowieckiego, żeby zajmować się przyszłością, pracować dla nowej Polski, było słuszne, ale naiwne, dobre dla komunistów.

Mazowiecki był naiwny? – I on, i ja – mamy rację. Trzeba było tak postępować jak pierwszy premier i trzeba było mówić o siekierce, skoro nie przynosiło to efektów.

Czy Mazowiecki mógł być pierwszym pańskim premierem? – Mógł! Popenił błąd, że nie zechciał i stanął z mną w szranki. Byłem zdania, że dopóki gen. Jaruzelski jest prezydentem, może przysięść kontrewolucja z Moskwy i trzeba przeprowadzić wybory.

Otoczenie Mazowieckiego tego nie chciało. Cztery razy spotykaliśmy się u biskupa Gocłowskiego, a więc on jest świadkiem mojej walki o tę koncepcję, bo jeszcze wtedy nie mówiło się o osobach. Kiedy usłyszałem stanowcze „nie”, postanowiłem sam powalczyć o uratowanie naszej rewolucji. Puc. Janajewa świadczy, że miałem rację.

Premier Mazowiecki wspomina, że przedstawiciele Kościoła namawiali go do stawiania w wyborach przeciwko Lechowi Wałęsie. Takie spotkania odbywały się właśnie u arcybiskupa Gocłowskiego.

– Nic o tych spotkaniach nie wiem. Co do Mazowieckiego, to może byłby nawet lepszym prezydentem? Tylko, że to było już spóźnione, to była gra o stółki, ja miałem koncepcję i już o nią walczyłem. Mazowiecki walczył ze mną, ale nie zgadzał się z poglądem, że będzie w Polsce kontrewolucja.

Tadeusz Mazowiecki powiedział nam, że po przegranych wyborach prezydenckich był silny nacisk Kościoła, by pozostał premierem, ale pan nie chciał się na takie rozwiązanie zgodzić.

– Panowie, było dokładnie odwrotnie. To ja zaproponowałem Mazowieckiemu takie wyjście z sytuacji, a on mi powiedział, że ja będę spijał śmietankę, a jemu chce pozostawić ciężką robotę.

Jest takie piękne zdjęcie: przed domem Lecha Wałęsy, domem, którego już nie ma, stoi pan Tadeusz Mazowiecki, pana rodzina, razem z okazją przyjęcia komunijnego. Czy takie spotkania w gronie ludzi „Solidarności”, ludzi „Sierpnia 80” są jeszcze możliwe? – Ja zawsze spotkam się z Tadeuszem Mazowieckim, Geremkiem, Michnikiem... Z Janem Olszewskim?

– Z panem Olszewskim trochę mniej chętnie, ale też. Razem w walce, stanowiliśmy piękny zespół, to było coś wspólnego. Potem w grę weszły ambicje polityczne, a także nasze różnice, oni byli z Warszawy, ja z Gdańska, mało o mnie wiedzieli. Nic nas nie jest w stanie za tamtą walkę podzielić. Mam do nich szacunek i wiem, jak wiele wspólnie zrobiliśmy.

Co pan sądzi o ostatnich wypowiedziach Mariana Krzaklewskiego na łamach „Życia” na temat Jacka Kuronia?

– Nie podoba mi się to. Jacek Kuroń zrobił wiele, dziś się różnimy, jest bardziej w lewo, ale to jest demokracja, nam nie wolno zapominać o przeszłości.

Czy w latach 80-tych słyszał pan o Marianie Krzaklewskim, działaczu opozycji?

– Byłoby lepiej, gdyby Marian Krzaklewski zostawił przeszłość, w której uczestniczył.

– Czy Kwaśniewski i jego otoczenie uważa, że Polacy są naiwniakami, że przez te 15 dni nie był w Cetniewie? To, że był na komisji pięć godzin, czy za granicą, to wszystko może być prawdą, ale równie dobrze mógł być w tym czasie w Cetniewie i odbyć te spotkania.

– Czy Kwaśniewski i jego otoczenie uważa, że Polacy są naiwniakami, że przez te 15 dni nie był w Cetniewie? To, że był na komisji pięć godzin, czy za granicą, to wszystko może być prawdą, ale równie dobrze mógł być w tym czasie w Cetniewie i odbyć te spotkania.

– Czy Kwaśniewski i jego otoczenie uważa, że Polacy są naiwniakami, że przez te 15 dni nie był w Cetniewie? To, że był na komisji pięć godzin, czy za granicą, to wszystko może być prawdą, ale równie dobrze mógł być w tym czasie w Cetniewie i odbyć te spotkania.

– Czy Kwaśniewski i jego otoczenie uważa, że Polacy są naiwniakami, że przez te 15 dni nie był w Cetniewie? To, że był na komisji pięć godzin, czy za granicą, to wszystko może być prawdą, ale równie dobrze mógł być w tym czasie w Cetniewie i odbyć te spotkania.



raj należy do tych ludzi, a nie do Krzaklewskiego.

Tymczasem na koncie Mariana Krzaklewskiego jest odwołanie rzędu Hanny Suchockiej, mimo ostrzeżeń, że dla obozu „S” może zakończyć się to wyborczą klęską.

– Może był zmęczony i źle oceniał sytuację, może popełnił błąd.

W czasie przyjęcia na Placu Zamkowym w Warszawie, w obecności prezydenta Clintona, prezydent Kwaśniewski przekazał panu osobiste podziękowanie za wkład w budowę demokracji w Polsce. Pan wstał, odklnął się... przyjął to podziękowanie?

– Nie, nie! Zostałem wywołany do tablicy! Został pan zaskoczony?

– Ten człowiek może przyznać się do wszystkiego, aby tylko pełnić władzę. Wiedziałem, że to jest ohydna gra, ale świat na nas patrzył, chodziło o interes Polski, o NATO, tu nie ma wyboru, musieliśmy to zrobić.

I powtórzyć: Poland is ready!

– Oczywiście, że tak, bo Polska jest gotowa, choć nie wiem, czy akurat ci przywódcy czegoś nie kombinują, po tych relacjach o wspólnych wakacjach, które ostatnio czytam.

Kto wystosował do pana zaproszenie: prezydent RP czy ambasada USA?

– Przyjąłem to zaproszenie od Polski, od sytuacji, która mi mówiła, że dla jej dobra muszę to zrobić.

miast poleceń nie wydawałem, bo nie miałem prawa, a więc tu Siemiątkowski po prostu kłamie. Ten ślad mówi, jak wiele na Kwaśniewskim ciąży i między innymi dlatego nie podam mu ręki. Wiele świństw, z wyborami prezydenckimi włącznie, wkrótce się wyjaśni. Stąd spokojnie czekam, obserwuję.

Jaką perspektywę czasową pan zakłada?

– Mogłoby to się wydarzyć bardzo szybko, gdyby Oleksy, przyciśnięty albo z własnej woli, chciał opowiedzieć o tej sprawie i byłoby w ogóle inaczej. Ale Oleksy z różnych względów nie chce tego robić. Mnie osobiście to powiedział, w cztery oczy i przekała! A były to spotkania już po wyborach prezydenckich, po ujawnieniu tej sprawy. To było nawet na moim ostatnim spotkaniu z rządem i powinno być na kasetach, które podobno już są osiągalne.

Czyli zaprzecza pan temu, co powiedział Siemiątkowski?

– To nie ma sensu. Ja takie prawo miałem, mogłem mu to zrobić, ale nie zrobiłem. Nie chce się wybielać, lecz mówię to dlatego, bo nie lubię kłamstwa i bezczelności Siemiątkowskiego. Prawda wygląda inaczej – żadnych nakazów tym służbom nie wydawałem. Natomiast te służby, biorące pieniądze, powinny to zrobić same.

Czy w świetle przedstawionych wyjaśnień przez Kancelarię Prezydenta na temat okresu pobytu A. Kwaśniewskiego między 1-15.08.94 r. poza Cetniewem, tropy podane przez „Życie” są nadal ważne?

– Czy Kwaśniewski i jego otoczenie uważają, że Polacy są naiwniakami?, że przez te 15 dni nie był w Cetniewie. Niech i odbyć te spotkania.

Jednak teza „wakacje z agentem” jest trudna do potwierdzenia.

– Nie bądźmy śmiešní. Czy pan wie, że kochający mąż przez dwa tygodnie nie odwiedził żony i córki? Przecież żaden problem dostać się z Warszawy do Gdańska i z powrotem.

Ta sprawa jednak nie służy Polsce, utrudnia integrację z NATO, służy np. interesom Rosji. Kto inny wymuje kasztany z tego ognia...

– Byłbym za tym, żeby ta sprawa była wyjaśniona, gdy wyjaśniano sprawę Oleksa i to było możliwe. Przypuszczam jednak, że agentura sowiecka jest większa niż przypuszczamy, silniejsza niż podejrzewamy. Dlatego dozuje siły i środki, i dlatego nie pozwoliła na wyjaśnienie tego wątku. Ale czy to oznacza, że go nie wyjaśnią? Czy Zachód i NATO nie wiedzą o tym. Jestem nawet przekonany, że wiedzą więcej od nas.

Oczywiście, że lepiej byłoby, gdyby ta sytuacja w ogóle się nie zdarzyła. Miałbym wówczas inny stosunek do Kwaśniewskiego. Moglibyśmy razem występować, uzupełniać się, pomagać dla dobra Polski.

To, co pan mówi, brzmi niesympatycznie, że ktoś, że ponad Polską, toczy nami grę...

– Bardzo niesympatycznie. Dopóki jednak nie wyjaśnimy tej sprawy, nie mamy wyboru. Musimy tego dokonać, bo gorzej będzie, gdy ci z Zachodu, co wiedzą, będą nas posądzać o naiwność, o brak

zaangażowania, o brak patriotyzmu. Dlatego musimy to zrobić.

Czy można przyjąć, że prezydent Clinton, przyjeżdżając w lipcu do Warszawy i kordialnie witając się z prezydentem Kwaśniewskim, nie był poinformowany przez swoje służby o tych podejrzeniach, które ujawniło „Życie”?

– Przypuszczam, że Clinton wie więcej niż każdy z nas. W związku z tym ocenił, że ta sprawa ułoży się w sposób demokratyczny, co prawda, z niesmakami w Polsce, ale Polacy już przesadzili o kierunku, w którym podążają. Clinton wie, że Polacy wygrają tę wojnę, choć być może jakieś bitwy jeszcze przegrają. Dla Clintona, dla strategii ta sprawa jest ważniejsza niż takie wpadki demokratyczne, które się zdarzają, także w hierarchii światowej.

Nie ma pan wrażeń, że w Polsce łatwo, może za łatwo, pomawia się polityków o różne rzeczy. Pana o Bolka, Oleksa i Kwaśniewskiego o Alganowa, Borusewicza o Ruseva.

– Kryptonim „Bolek” był, ale to był kryptonim mojego rozpracowania, akcji skierowanej przeciwko mojej osobie. Materiały na mnie były fabrykowane, co przyniósł wysocy urzędnicy MSW. Śmiałem się z tego, bo to, czego dokonalem, wyklucza taką możliwość i to jest ważne. Natomiast ci ludzie zostali pokonani, przegrali wraz z systemem i od systemu się nie odcięli. Trzeba było powiedzieć: odcinam się, jestem przeciw albo „w czym innym uczestniczyłem, a nie w zbrodniczym systemie”. O to mam pretensje, a nie o żony i córki. Jestem chrześcijaninem, każdy może upaść i się podnieść.

Z dzisiejszego punktu widzenia, ja też w latach 70-tych popełniłem błędy, ale nie takie zdrady! Jak ja jako przywódca mogłem pracować przeciwko uczestnikom strajku, bo to ja kierowałem strajkiem. Nie mogłem być agentem przeciwko sobie, przeciw to bzdura!

Z dzisiejszego punktu widzenia moja droga i te podpisy były nieprawidłowe. Wszyscy w tamtym czasie podpisali protokoły, wychodząc z aresztu podpisali, że nie mają broni. Wszyscy, sprawdzili to dokładnie, bo chciałem się prze-konać, czy tylko ja byłem tak naiwny. W tamtym czasie nie wiedziałem, że można nie podpisać przesłuchania, że można odmówić zeznania. Wszyscy, którzy byli w tamtym czasie aresztowani, podpisali takie same dokumenty, które ja podpisałem. Dopiero w 1980 po szkoleniach KOR wiedziałem, że można nie zeznawać, że można odmówić podpisu. Ale to nie była żadna zdrada, bo kogo zdradziłem? Co ja zresztą mogłem powiedzieć? Nie wyjeżdżałem za granicę, nie miałem żadnego zespołu, swojej partii, ani nawet wielu kolegów. Dwa lata wcześniej przyjechałem do Gdańska, nie miałem tu środowiska. Kogo ja znałem – jedynie swoją żonę.

Jak w tym kontekście należy patrzeć na lustrację?

– Trzeba dokonać podziału na trzy części. Pierwsza – decydenci od Moskwy do Okrągłego Stołu, w co i ja byłbym wliczony. Druga – zawodowe służby, które za nasze podatki łamały prawo, trzecia – grupa „cienkich Bolków”. Ci ostatni to była duża grupa. Ale trzeba pamiętać, że część to były „martwe dusze”, za które esbekom płacili pensje. Byli też ludzie, którzy ulegli całej machinie bezpieki w różny sposób: podpisywali i nic nie rotali, podpisywali i kryli innych. Były też świnie, które robiły to z premedytacją. Na pewno 90 proc. tych „cienkich Bolków” nie poszło tam jednak z przyjemnością. Wpadli, bo zdradzali żony, szantażowali ich zdjęciami, ktoś inny po alkoholu miał wypadek samochodowy itd.

Czy dzisiaj jesteśmy w stanie dociec prawdy i wszystko to zwartościować?

– Tego tak do końca po zniszczeniu dokumentacji nie da się zrobić.

Może zatem premier Mazowiecki miał trochę racji?

– Mazowiecki chciał to inaczej, chciał, żeby to robiły służby zawodowe: prokuratura, sądy, żeby się rząd tym nie zajmował, bo rząd widzi sytuację dziś-jutro, i to jest ważne dla Polski, żeby wykorzystać te 5 minut na rozwój.

Miał pan 6 premierów: od Mazowieckiego do Oleksa – czy oni dobrze wykorzystali ten okres?

– Miałem taką koncepcję, żeby trenować te rządy, bo one się w pluralizmie przydadzą. Ja to trenowałem i teraz AWS chce to wykorzystać, co mi się nie do końca podoba.

Który z tych sześciu premierów najbardziej się sprawdził?

– Muszę powiedzieć coś, za co pewnie podpadnę – największą robotę zrobił Mazowiecki! Może dlatego, że był pierwszy, może dlatego, że miał dobry zespół, a może dlatego, że wtedy był inny zapał. Największą robotę zrobił Mazowiecki, mimo że z nim walczyłem, mimo że go nazywałem żółtym. Najmniej zrobił Olszewski, bo prawie nie miał rządu. To go kompletnie sparaliżowało.

Wszyscy premierzy mówili nam, że czuli się z panem żyło...

– Dlatego, że wiedziałem to, czego oni nie wiedzieli, na przykład 100 mln zł jako uczciwą prywatyzację, wiele innych rzeczy, które gdyby były zrobione, to inaczej by w Polsce było.

Dwóch premierów, których by pan pewnie nie podejrzewał, chwaliło pana jako prezydenta: Waldemar Pawlak – ze swoją obecnością na scenie politycznej otwierał pan wszystkim szanse...

Pawlak nie wie jednej rzeczy – że ten ostatni strzał nie był w niego. To było po to, aby go zadopterować. Gdyby Pawlak wówczas przyszedł na umówione spotkanie ze mną, to byłby dalej premierem. Jednak się nie pojawił, tylko zaproponował Oleksa, a ja nie miałem takiej siły, żeby go przebić.

– Drugim premierem, który mówił o panu z uznaniem, był właśnie Oleksy. Stwierdził, że wszystko można panu zarzucić, ale na pewno nie brak praworządności, że nigdy nie wystąpił pan przeciw demokracji.

Gdyby Oleksy zechciał mówić prawdę, to sam by wyszedł z tego, bo jest na piątym miejscu w hierarchii i oczyściłby atmosferę...

Czyli, pana zdaniem, istnieje czterech wiekszych współpracowników Rosji w Polsce...

– Pan poszedł za daleko. Ja tylko powiedziałem, że w hierarchii sympatyków Moskwy Oleksy jest czwarty, piąty.

Kto wygra wrzesniowe wybory?

Gdybym był prezydentem, to bym na to pytanie odpowiedział, natomiast ponieważ pomagam jednej ze stron, AWS, nie mogę nie powiedzieć, bo natychmiast bym kogoś zniechęcił.

A jeśli wygra SLD?

– Nie ma takiej szansy, choć oszustwa mogą być. Na całym świecie są próby oszukiwania wyborów, tylko że tam istnieją takie kontrole, że

się tego bezkarnie nie da zrobić. My natomiast mamy taką słabą demokrację, że nie jesteśmy w stanie tego dopilnować.

A jeśli AWS wygra, to nie będzie oszustwa?

– Nie. Dlatego że AWS stawia na zasa-

dy.

– Ja tylko powiedziałem, że w hierarchii sympatyków Moskwy Oleksy jest czwarty, piąty.

– Sugeruje pan, że Oleksy wie, kto to jest „Kat” i „Minim”?

– Dokładnie wie.

Wracając do kwestii Alganowa: pan też jako przewodniczący „S” spotykał się z ambasadorem radzieckim.

– Spotkałem się tylko raz i mocno strze-liłem wycofaniem wojsk sowieckich, czym bardzo przeraziłem Moskwę. Wybuchła tam panika. Jednocześnie dziś przypuszczam, że sowieccy agenci w polskich mundurach bardzo zabiegali o to, abym się spotkał. Może chcieli mnie zrobić w te sprawy typu Alganowa, może chcieli mnie wypróbować, ale nie spotykałem się sam na sam.

Agenci sowieccy w polskich mundurach – to brzmi strasznie...

– Tak tylko przypuszczam. Agenci sowieccy, mówię tak pod kątem interesów Moskwy. Przecież ja byłem bardzo przeczorny, nigdy nie pozwoliłem sobie na spotkanie w cztery oczy. Zawsze, także i w tym przypadku, przynajmniej jeszcze jedna osoba musiała być obecna. Na przykład Wachowski, czy wcześniej Pusz.

Czy, pana zdaniem, Andrzej Milczanowski mówiąc w poniedziałkowym

„W centrum uwagi” o ważnych informacjach, które posiada, objętych tajemnicą, rzeczywiście coś wie więcej?

– Informacje takie są na pewno. Istnieją natomiast kłopoty z dowodami. Trzeba by bowiem wyjąć ze z Moskwy, a oni mogą je dać lub nie. Oni śmieją się w twarz, bo to, że się ktoś spotkał z kimś znajomym...

Zdaniem komentatorów lewicy, ta sprawa jest wywołana dlatego, że SLD ma dobre notowania wyborcze...

– Nie może mieć dobrych notowań. Siły patriotyczne muszą rozliczyć wszystkie zbrodnie minionego okresu. Na pewno do tego dojdzie. Trzeba się jednak do tego dobrze przygotować. Niech szczury z okrętu uciekają, bo na pewno będą rozliczeni.

Istnieją takie zdjęcia, na których członkowie przedstawiciele opozycji występują obok agenta Stasi, a być może BND, Detlofa Rusera. Czy coś z tego wynika pana zdaniem?

– Jest trochę rzeczy, które i opozycja powinna wyjaśnić. Wielu się zachłystywało „Bolkami”, co było absurdem. Wielu zapomniało też, że mówiliśmy: nie ma dobrych esbeków, nie ma żadnych kontaktów z esbekami. Takie przekonanie do końca było we mnie i miałem nadzieję, że wszyscy tak uważali. Dziś dowiaduję się, że mój kolega i autorzytet Bogdan Borusewicz współpracował z ubeikiem, obecnym szefem UOP w Gdańsku, Adamem Hodyszem. Może sobie zadać pytanie: kto z kim współpracował? Za moich czasów tego nie wolno było robić – przyrzekliśmy to sobie z Borusewiczem. Jak to jest, że ta współpraca była w porządku, a inna nie, to trzeba wyjaśnić. Ja z tym Niemcem się nie kontaktowałem, w hierarchii wolnych zwią-

zków nie byłem zbyt wysoko. Byłem klasycznym robotnikiem, który walczył przeciwko systemowi robotniczemu. Natomiast Borusewicz i Gwiazdowiec to była inteligencja. Dlatego to ja najbardziej byłem niewygodny dla komunistów. Robotnik, ojciec dużej rodziny, a walczy z komunizmem. To było dla nich nie do przyjęcia.

Zmierzy się pan z Kwaśniewskim w następnych wyborach prezydenckich?

– Jeśli do tego czasu będzie tak jak jest, to nie mam wyboru, muszę z nim walczyć. Z Kwaśniewskim na pewno stanę w szranki. Jeśli po stronie wolnościowej wyłonimy kogoś, kto poradzi sobie z Kwaśniewskim, to ja, oczywiście, nie mam ochoty.

A. Kwaśniewski kieruje sprawą do sądu, zdobywa 5 mln złotych dla powodźcian. Czy wówczas będzie pan przekonany, że prezydenta pomówiono?

– Nie! Jestem o jego winie całkowicie przekonany, choć nie mam tych dowodów. Chyba że będziemy mieli szczęście, bo dowody istnieją na terenie Polski, że ci ludzie zdobędą się na odwagę. Powtarzam: gdyby tylko chciał Oleksy, już jest inna sytuacja. Obawiam się, że nie będzie chciał, że jest to solidarność siłowy.

Jak pan wie, Oleksa próbował odsunąć?

– ...i to powinno go zreflektować, bo nie jest on na pierwszym miejscu. Są więksi od niego, bardziej kochający Związek Sowiecki...

„Kat” i „Minim”?

– Tak jest. Co więcej, Oleksy o tym wie i ja o tym wiem. Rozmawialiśmy o tym w cztery oczy. Ale udowodnić tego, jeśli Oleksy powie „nie”, nie będę w stanie.

Sugeruje pan, że Oleksy wie, kto to jest „Kat” i „Minim”?

– Dokładnie wie.





# Z francuskiej skarbówki do polskiego więzienia

**Z Jacky'em Chalot, który w stanie wojennym trafił do peerełowskiego więzienia za dostarczanie sprzętu poligraficznego opozycji demokratycznej, rozmawia Janina Werpachowska**

*Zanim dojdziemy w naszej rozmowie do najciekawszych, „sensacyjnych” wątków, proszę powiedzieć, jak i kiedy zaczęły się pana kontakty z Polską?*

– Mieszkalem w niewielkim mieście Poitiers, gdzie pracowałem jako urzędnik państwowy w izbie skarbowej. Byłem działaczem związku zawodowego CFDT. W roku 1980 o Polsce stało się głośno za sprawą wydarzeń sierpniowych. Na początku 1981 roku w Poitiers odbywał się Festiwal Kina Polskiego. Uczestniczyłem zarówno w projekcjach filmów, jak i w spotkaniach z polskimi reżyserami – Zanussi, Kawalerowiczem. Uważałem, że jest to jakiś sposób na lepsze poznanie i zrozumienie kraju, w którym dzieją się tak przełomowe dla historii wydarzenia. Najbliższy urlop w sierpniu 1981 roku spędziłem już w Polsce – w Gdańsku, Warszawie.

*Jak wspomina pan atmosferę tamtych dni?*

– To były niepowtarzalne przeżycia. Spotykałem ludzi pełnych entuzjazmu, serdecznych, rzeczywiście solidarnych. Cały świat patrzył wtedy na Polskę, wszyscy chcieli wam pomóc. W warszawskiej siedzibie „Solidarności” czułem się jak w wiewiórce. Wieleżyci tłum w pokojach, na korytarzach – nie było żadnego problemu z dogadaniem się. Zależało mi wówczas na nawiązaniu kontaktów z polskimi związkowcami, na ustaleniu jakichś form współpracy i pomocy. W rezultacie, po powrocie do Francji, wraz z innymi działaczami CFDT organizowaliśmy pierwsze transporty ze sprzętem poligraficznym, farbami, papierem – oczywiście na potrzeby „Solidarności”. Wtedy nie było jeszcze problemu z przewiezieniem tego do Polski. Zapraszaliśmy polskich związkowców na szkolenia do Francji. W niewielkim stopniu udzielaliśmy też pomocy finansowej. Trwało to – jak się domyślam – aż do ogłoszenia stanu wojennego.

– O stanie wojennym w Polsce dowiedziałem się z radia w niedzielę, 13 grudnia.

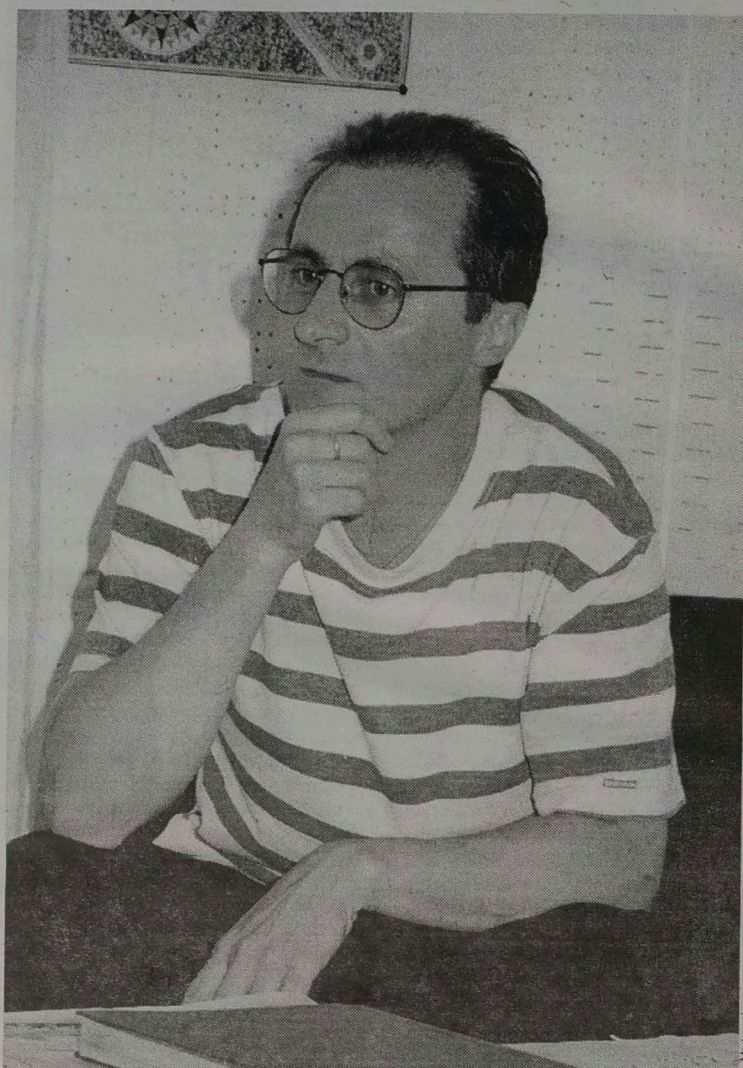
Natychmiast skontaktowałem się z innymi francuskimi związkowcami, którzy uczestniczyli w pomocy „Solidarności”. Już w poniedziałek na paryskich Polach Marsowych odbyła się jedna z największych demonstracji, jaka miała miejsce we Francji. Przeciwko decyzji Jaruzelskiego solidarnie wystąpiły wszystkie partie i związki zawodowe – oprócz komunistycznych. Na demonstracjach, oczywiście, nie poprzestaliśmy. Nikt nie miał wątpliwości, że kontakty z „Solidarnością” trzeba kontynuować. Zwykły obywatel nie mógł otrzymać wizy do Polski. Jedynym wyjściem z sytuacji było organizowanie konwojów z pomocą humanitarną pod egidą Kościoła.

Już dwa miesiące po 13 grudnia ruszył do Polski pierwszy konwój. Kontakty z przedstawicielami opozycji w Polsce pomogli nawiązać żyjący we Francji emigranci – m.in. Seweryn Blumsztajn, Mirek Chojek, Piotr Chruszczyński, prawnik z Sokółki, działacz białostockiej „Solidarności”. Współpracowaliśmy również z Jerzym Milewskim z brukselskiego biura „Solidarności”. W pierwszym konwoju pojechały cztery furgonetki – jedną z nich prowadziłem ja. Wieźliśmy – oficjalnie – żywność, środki czystości, lekarstwa. Ważniejszy jednak był towar ukryty w podwojnych ścianach furgonetek i pomiędzy paczkami „legalnymi”: sprzęt poligraficzny, nadajniki, książki z paryskiej „Kultury”. Najbardziej obawialiśmy się celników energetycznych – z polskimi można się było dogadać, dawali się łatwo przekupić. Jednak po dwóch wyprawach, w których uczestniczyło kilka furgonetek, uznaliśmy, że jest to zbyt ryzykowne przedsięwzięcie. Z trzecim transportem wybrałem się już tylko ja sam, jednym samochodem i inną trasą: przez Niemcy Zachodnie do Danii, a stamtąd promem do Świnoujścia.

Dziewięć razy się udało. Z dziesiątym ładunkiem wpadłem.

*Kiedy to było?*

– Pod koniec marca 1984 roku. Wiozłem wtedy – furgonetką z podwojnymi ścianami – powielacze, nadajniki, farby, materiały do sitodruku i dużo książek z paryskiej „Kultury” i londyńskiego „Aneksu”. Celnik w Świnoujściu kazał rozładować samochód. Wypakowałem więc ten oficjalny ładunek – lekarstwa, żywność. Celnicy zmierzli furgonetkę i stwierdzili, że wymiary zewnętrz-



ne nie pokrywają się z wewnętrznymi – to przez te podwojne ściany. Rozmontowali samochód i znaleźli to, co ich najbardziej interesowało. Kilka godzin czekaliśmy na funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i telewizję ze Szczecina. Później zostałem przewieziony na pierwsze przesłuchanie.

*Czy był to dla pana silny stres? Czy bardzo się pan bał?*

– Byłem na taką ewentualność przygotowany psychicznie zawsze, kiedy jechałem do Polski. Mieliśmy opracowane bardzo szczegółowe scenariusze postępowania w razie wpadki. Polscy funkcjonariusze od razu mi powiedzieli, że nie interesują ich paczki z pomocą humanitarną. Chcieli się tylko dowiedzieć, dla kogo przeznaczony jest przemycany przeze mnie sprzęt. Ja, oczywiście, nic nie wiedziałem. Wmawiałem przesłuchującym, że miał na mnie czekać w Krakowie jakiś Francuz – postać wcale nie fikcyjną, tyle że nie miał on najmniejszego zamiaru do Polski przyjeżdżać, więc na nic się nie narażał, użyczając swojego nazwiska dla takiej mistyfikacji.

W areszcie w Świnoujściu spędziłem przepisowe 48 godzin, cały czas domagając się kontaktu z konsulem i z adwokatem. Grzecznie mi oświadczone, że ambasada jest powiadomiona i wyrażono zdziwienie, że nikt jeszcze do mnie nie przyjechał. Był to jeden z elementów takiej małej wojny psychologicznej. Chcieli mi udowodnić, że nikt nie interesuje się moim losem. Podobny cel przyświecał przesłuchującym, kiedy niby to litowali się nade mną, takim młodym – miałem wtedy 28 lat. „Pan tu będzie siedział w więzieniu, a co na to dziewczyna we Francji, ciekawe, czy będzie czekać? A jak muszą się martwić pana rodzice” – takie dręczenie.

Dopiero po dwóch tygodniach odwiedził mnie konsul – to od niego dowiedziałem się, że ambasada przez cały czas nie wiedziała o moim aresztowaniu.

*Jak przebiegło spotkanie z konsulem? Czy mogliście swobodnie rozmawiać?*

– Rozmowa odbywała się przy funkcjonariuszu służby bezpieczeństwa. Zapewne dlatego konsul – starszy pan – niezupełnie szczerze przekonywał mnie, że nie powinienem mieszać się w nielegalną działalność i przysparzać w ten sposób kłopotów panu konsulowi. A może jego podejście do mnie było takie dziwne, ponieważ byłem pierwszym Francuzem, którego spotkała w Polsce taka „przygoda” i urzędnicy nie wiedzieli, jak się zachować w takiej sytuacji.

*Jak długo i w jakich warunkach przebywał pan w polskim więzieniu?*

– W szczecińskim areszcie spędziłem trzy i pół miesiąca w oczekiwaniu na rozprawę. Miałem dwóch adwokatów: Romana Łyczynkę ze Szczecina, specjalizującego się w sprawach o charakterze politycznym i wynajętego przez ambasadę znanego obrońcę więźniów politycznych Tadeusza de Viriona.

Siedziałem w 12-osobowej celi z pospolitymi przestępcami. Bardzo szybko przekazano mi gryps od innych „politycznych” z sąsiednich cel, że mam pod celą kapusia. Poprosiłem swoich kolegów – aresztantów, żeby wybadali, który to jest. Już po kilku godzinach oznajmili mi, że wiedzą, kto jest konfidentem i zamierzają najbliższej nocy ostro się z nim rozprawić. Musiałem bardzo prosić, żeby nie robili mi krzywdy. Nie chciałem mieć miści, chciałem tylko wiedzieć, na kogo muszę uważać.

Swoją pobyt w polskim więzieniu traktowałem cały czas jako ciekawe doświadczenie życiowe. Spisywałem nawet, dzień po dniu, pamiętnik. Niestety, kiedy opuściłem więzienie, zabrano mi te zapiski.

*Jak wyglądał pana proces?*

– Sprawa sądowa odbyła się pod koniec czerwca 1984 roku. Wyrok zapadł szybko – dwa lata więzienia i bezwzględny zakaz wjazdu do Polski na dziesięć lat. Okazało się, że dwuletnią odsiadkę można zamienić na karę finansową w wysokości 90 tysięcy franków. Ja zarabiałem wówczas 6 tysięcy miesięcznie, była to

więc dla mnie ogromna suma. Oczywiście pieniądze te zostały wpłacone przez francuskie związki zawodowe.

*Domyślam się, że po powrocie do Francji nie mógł się pan opędzić od dziennikarstwa.*

– Po dwunastu godzinach pobytu w kraju straciłem głos, tyłu wywiadów udzieliłem. Rzeczywiście, stałem się „gwiazdą” politycznym w Polsce. Na szczęście, takie gwiazdorstwo szybko przemija i dziennikarze rzucają się na inny, bardziej aktualny w danym momencie temat.

*Był pan spalony. Do Polski nie mógł pan już pojechać. Co dalej?*

– Nie chciałem rozstawać się z działalnością na rzecz polskiej opozycji. Jako jedyny przedstawiciel francuskich związków zawodowych zostałem oddelegowany do pracy w Biurze Zagranicznym „Solidarności” w Paryżu. Moim bezpośrednim szefem był właśnie pan Chruszczyński z Sokółki. Byłem łącznikiem pomiędzy biurem „Solidarności” a francuskimi związkami zawodowymi. Dalej organizowaliśmy pomoc dla Polski, szukaliśmy nowych kanałów przerzutowych, pomagaliśmy w kontaktach między związkowcami polskimi i francuskimi na szczeblach regionalnych. Trwało to do 1989 roku.

*Bywa pan częstym gościem w Białymstoku. Czy jest to związane z paną pracą w biurze „Solidarności” w tamtych latach?*

– Moje kontakty z Białostocką datują się od sierpnia 1989 roku. Muszę w tym miejscu wspomnieć, że wcześniej ożeniłem się z Polką z Suchowoli. Chociaż wciąż ciążył na mnie zakaz wjazdu do Polski, w sierpniu 1989 r. wystąpiłem o wizę. Otrzymałem ją bez problemów – przemiany, jakie zaszły w naszym kraju jakby automatycznie anulowały tamten wyrok. Przyjechałem do Białegostoku, ponieważ region Poitiers, z którego pochodzę, nawiązał współpracę właśnie z tutejszą „Solidarnością”. Pierwsze kroki skierowałem do Stanisława Marczyka, słyszałem bowiem wiele dobrego o białostockiej „Solidarności”, a jednocześnie zdawałem sobie sprawę, że jest to region leżący trochę na uboczu, z dala od centrali niedoinwestowany, jakby zaniedbany.

Później przyjechalśmy razem z żoną we wrześniu do Suchowoli, gdzie wzięliśmy ślub kościelny. A potem bywaaliśmy tu coraz częściej.

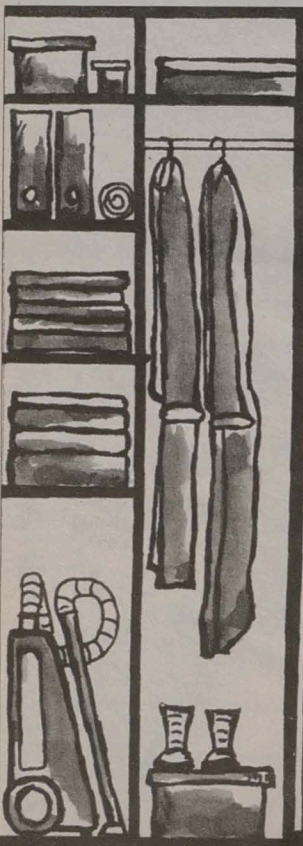
Szkoda, że w 1989 roku rozwiązano paryskie biuro „Solidarności”. Pomoc dla Polski wciąż bowiem była potrzebna, a poza tym nowa rzeczywistość polityczna dawała większe możliwości współpracy, organizowania szkoleń, wymiany doświadczeń. Poza tym, rozwiązanie biura było osobistym dramatem dla wielu osób w nim pracujących. Ja, na przykład, przez rok nie mogłem znaleźć żadnej pracy. Jako urzędnik państwowy, który sam odszedł z państwa, musiałem cierpliwie czekać, aż znajdzie się dla mnie wolne miejsce w izbie skarbowej. Nie otrzymywałem zasiłku dla bezrobotnych. Gdyby nie zarobek, byłoby fatalnie. W gorszej sytuacji byli Polacy, którzy w jednej chwili znaleźli się na bruku, bez żadnych perspektyw.

*Co pan robi teraz?*

– Pracuję w swoim zawodzie – czyli w urzędzie skarbowym. Najwyraźniej jednak nie potrafię żyć bez działalności charytatywnej. Kiedy okazało się, że Polska już sobie sama nie radzi, zacząłem jeździć z konwojami z pomocą humanitarną do Rumunii. Teraz odwiedzam Polskę ze względów towarzyskich i rodzinnych i z przyjemnością obserwuję, jak wszystko tu się zmienia. Mam zresztą pewne plany, o których dzisiaj mogę mówić bardzo ogólnie – chciałbym nawiązać kontakty z polskimi zespołami rockowymi, aby wypromować je na rynku francuskim. Uważam, że polski rock jest bardzo ciekawy i zasługuje na popularyzację w Europie.

*Dziękuję za rozmowę.*

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



INDECO®

wygodne mieszkanie

Białystok - ul. św. Rocha 10a (pawilon 115), tel. 44 59 53  
 Białystok - ul. Pana Tadeusza 2, tel. 43 37 03  
 Białystok - ul. Legionowa 4, tel. 32 91 23  
 Białystok - ul. Marczkowska 6a, tel. 76 23 63  
 Białystok - Szosa Półn. - Obwodowa 38  
 Bielsk Podlaski - ul. Kazimierzowska 6  
 Giżycko - ul. Kętrzyńskiego 2, tel. 28 32 43  
 Olecko - ul. Wojska Polskiego 3, tel. 25 85  
 Orzysz - ul. Wojska Polskiego 2, tel. 23 70 14  
 Pisz - ul. Dworcowa 9, tel. 23 36 47  
 Suwałki - ul. Szkolna 8, tel. 66 62 95  
 Augustów - ul. Kopernika 4, tel. 090 53 62 29  
 Łomża - Stary Rynek 2  
 Łomża - al. Legionów 54, tel. 18 32 25

BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 24 222

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI  
 ZABUDOWA NA DOWOLNY WYMIAR  
 DUŻY WYBÓR KOLORÓW  
 5 LAT GWARANCJI



Od deski do deski

WIECZNA  
BŁYSKOTLIWOŚĆ

Kurt Vonnegut to człowiek instytucja amerykańskiego pisarstwa. Przedstawić go nie trzeba, bo jego osiemnaście powieści to wystarczająca wizytówka. Mniej znany jest Vonnegut jako eseista, co uważa się za pewnego rodzaju krzywdę wyrządzoną pisarzowi. Szczególnie mówiąc, eseistyczne widzenie świata i jego językowa artykulacja nie odbiegają od poziomu czysto literackiego dorobku amerykańskiego pisarza.

„WAMPETERY, FOMA i GRANFALONY” to tradycyjny zbiór esejów, recenzji i wystąpień publicznych wygłaszanych na zgrupowaniach w USA ponad pięćdziesiąt lat. Vonnegut nie odmawia sympozjów uniwersyteckich i konwentyklach politycznych. Kurt Vonnegut szczególnie wobec tej ostatniej formy twórczej aktywności zachowuje duży dystans. Pisz, wyjaśniając genezę twórczości, a nie jej skutki. O pewnym specyficznym mechanizmie amerykańskiej kultury, który popycha wybitnych pisarzy do niewybitnej twórczości oratorsko-sympozjalnej. Mechanizm jest prosty: amerykański pisarz staje się czarną mową dla tego, co się w Stanach aplauzuje. Ale jeszcze bardziej ceni się pieniądze. O to, pisarz może więcej zarobić „za pokraczne wystąpienie w bankrutującym college’u, niż za opowiadanie – arcydzieło. A na dodatek może na okrągło sprzedawać to samo prze-



mówienie i nikt nie będzie miał do niego cienia pretensji”. Dlatego niektórzy pisarze tak gorliwie płodzą przemówienia, że na pisanie dobrych powieści brakuje potem czasu, albo pomysłów. Vonnegut na szczęście ominął tę pułapkę zastawioną na amerykańskich pisarzy przez kapitalistyczną ekonomię. Inna sprawa, że publikowany zbiór tekstów nie zawiera rzeczy kompromitujących czy literacko żenujących. Być może dlatego, że pisarz nawet do publicznych przemówień przykłada się bardzo. Albo też dlatego, że selekcja porzucanych tekstów została przez Kurta Vonneguta zrobiona tak, aby książka „nie zawierała spisu brudnej bielizny oddawanej do pralni”.

(mars)

Kurt Vonnegut, *WAMPETERY, FOMA i GRANFALONY*, tłum. Danuta Dowjat, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 165.

KRONIKI  
RÓŻNYCH MIŁOŚCI

Nie ma chyba na rynku wydawnictwa, które w ostatnich latach bardziej zasłużyło się w rozpowszechnianiu romansów niż warszawskie Da Capo. W kilku prześlanych i dopracowanych seriach proponuje ono czytelnikom (nie są to bowiem książki kierowane wyłącznie do kobiet, o nie!) literaturę tego typu na dobrym poziomie i o szerokiej gamie gatunków: od romansów historycznych, poprzez powieści sensacyjne, kryminały, powieści współczesne, aż do... science fiction. Tym, co je łączy, jest sprawnie skonstruowana, najczęściej niebanalna fabuła, której osi stanowi historia miłosna.

Jednym z wielu zasługujących na uwagę romansów wydanych przez Da Capo jest „Kronika pewnej miłości” Nicholas Sparksa. Książka oparta na prawdziwej historii, jaka przytrafiła się dzie-

kom żony autora, jest wspaniałym hymnem na cześć uczucia łączącego dwoje ludzi – pokazuje prawdziwą wartość miłości.

Noah i Allie spotkali się pewnego upalnego lata. Byli bardzo młodzi, ale czuli, że między nimi rodzi się szczególny związek. Zbyt wiele przeszkód stanęło jednak na ich drodze do pełnego szczęścia. Musieli się rozstać. Minęło aż czterdzieści lat do kolejnego spotkania. W nowych okolicznościach i w dojrzalszym wieku odkryli, że dawne uczucie nigdy nie zgasło, że wciąż w nich drzemie, ale przeszkody, które zniszczyły rodzący się związek w przeszłości, nadal ich dzielą. Każde z nich, niczego nie ryzykując, mogło pójść własną drogą, ułożyć sobie życie i doczekać, może niezbyt szczęśliwie, ale spokojnej i ustabilizowanej starości wśród wnuków.

Jednak prawdziwa miłość wymaga poświęceń, a Allie było na nie stać. Została

TEORETYCZNE POSZUKIWANIA

Początek książki Josefa Kirschnera to niemalże manifest antyskolaryzacyjny – autor bowiem namawia czytelnika, żeby ten wziął w swoje ręce własne wychowanie nie pozwalając innym, by szantażowali go przez całe życie. Piszący bardzo słusznie zauważa: „Zapłaciłeś za tę książkę, więc wyciągnij z niej jak najwięcej korzyści”. Zaznacza także, że jego książka nie jest podręcznikiem wychowania, a pokazuje jedynie możliwości kształtowania samego siebie, pomagania sobie tak, aby jak najbardziej uniezależnić się od innych ludzi. Autor proponuje trening autogenny i ćwiczenia oddechowe, które mają dać odprężenie, relaks, wyciszenie, harmonię, a przede wszystkim czas dla siebie, bez którego nie możemy być szczęśliwi. Daje także wskazówki, jak radzić sobie ze stresem, nadużywaniem alkoholu i jak rzucić palenie (powtarzanie odpowiednich formuł w stylu „papierosy są mi obojętne” zastanowić może wielu nikotynowych sceptyków).

Według Kirschnera, warunkiem powodzenia jest szukanie przyczyn naszych złych skłonności. Ich zlokalizowanie i zdiagnozowanie to pierwsze zwycięstwo na drodze do ostatecznego sukcesu. Jeśli idzie o terapię – na szczęście, autor nie uzurpuje sobie prawa do wszechwiedzy, uwzględnia za to ryzyko popełniania błędów, także własnych. I dobrze, ponieważ niektóre jego namowy są mało optymistyczne, jak na przykład ta, że należy pozbyć się iluzji, że nie spotka nas nic złego: „Należy raczej przyzwyczaić się i oswoić z myślą, że spotka nas jakieś nie-

szczęście”. Enigmatyczne są również wskazówki dla małżeństw: „Partnerzy siedzą wspólnie i naradzają się, jak zamierzają się zachować, gdy jednak nastąpi to, co najgorsze, czego wprawdzie sobie nie życzą, z czym jednak należy się liczyć.”

Okazuje się także, że Kirschner jest zagorzałym przeciwnikiem medycyny i jej wynalazków. Uważa, że wiara we wszechmoc medycyny jest formą ucieczki od odpowiedzialności za swoje zdrowie i oklamywaniem siebie. Ale coś innego może twierdzić człowiek, który pisze, że jako medyczny laik wyleczył atak woreczka żółciowego własnej żony? Wypadałoby tylko dodać – my, cudotwórcy, mamy swoje zasady... (bor)

Josef Kirschner, *Odnaleźć siebie. Drogi do niezależności*, tłum. Renata Fajszewska-Krystek, Wydawnictwo Sokrates, Warszawa 1997, s. 189.



do końca. I to jest prawdziwa wartość tej książki. (tm)

Nicholas Sparks, „Kronika pewnej miłości”, przeł. Anna Maria Nowak, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 191.

Wideo

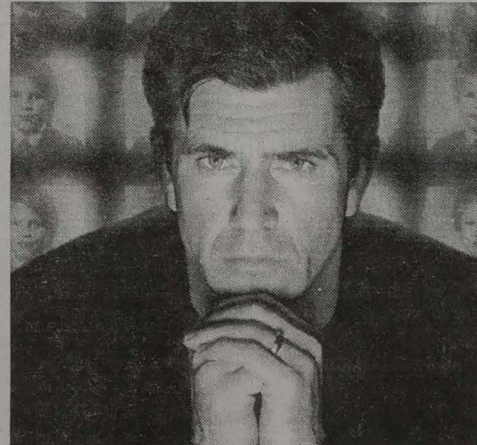
OKUP

(sensacyjny)

Filmów, w których porywcy żądają okupu za porwanego – w mniej lub bardziej dramatycznych okolicznościach – mieliśmy okazję oglądać wiele. Najnowsze dzieło Rona Howarda („Za horyzontem”, „Apollo 13”) na pierwszy rzut oka wydaje się być kolejną tego rodzaju produkcją. Tak jednak nie jest. W „Okupie” przełamany został bowiem pewien schemat. To nie porywca dyktuje warunki, a jedna z ofiar – ojciec porwanego chłopca.

Tom Mullen (Mel Gibson we wspaniałej formie) ma piękną i kochającą żonę, udanego syna i świetnie prosperującą firmę. Jest człowiekiem naprawdę szczęśliwym. Przychodzi jednak dzień, gdy jego ukochane dziecko zostaje porwane. Zrozpaczeni rodzice gotowi są bez pertraktacji zapłacić żądane 2 miliony dolarów. Niestety operacja przekazania okupu – pod kontrolą FBI – kończy się fiaskiem. Wtedy załamany ale i desperowany Tom Mullen podejmuje trudną i mogącą przynieść fatalne skutki decyzję. Występuje w telewizji i ogłasza całej Ameryce, że jego syn Sean został porwany. Zapewnia, iż ten kto pomoże wytropić i ująć porywcy dostanie 2 miliony dolarów nagrody. Wystąpienie kończy stwierdzeniem: jeśli mój syn cały i zdrowy wróci do domu nagroda zostanie wycofana, a cała sprawa zamknięta. Oświadczenie Toma zaskakuje wszystkich. Szefa porywcy (Gary Sinise) oczywiście również. Zaczęła się gra, w której warunki dyktuje ten mający być pionkiem. Wojna nerwów, wojna z czasem. Widz wie o wiele więcej od Mullen, mimo to niecier-

pliwie czeka na zakończenie. Jest ono – jak przystało na tego rodzaju kino – naprawdę zaskakujące. Świetni aktorzy, doskonała intryga i... zdjęcia naszego rodaka Piotra Sobocińskiego to wystarczające powody by obejrzeć „Okup”. (mm)



„Okup” (Ransom); reż. Ron Howard; wyst.: Mel Gibson, Rene Russo, Gary Sinise, Delroy Lindo; USA 1996; 120 min. Od lat 15.

KULOODPORNİ

(komedia sensacyjna)

Film „Kuloodporni” oferuje z jednej strony emocjonującą sensacyjną intrygę, z drugiej zaś – solidną porcję humoru gwarantowaną udziałem dwóch sprawdzonych w komediach aktorów: Damona Wayansa („Szczeniackie wojsko”, „Duma kibica”, „Wielka, biała pieśń”) oraz Adama Sandlera („Billy Madison”, „Farciarz Gilmore”).

Pierwszy z nich gra tajemniczą Jacka Cartera, zwanego Keatsem, którego zadaniem jest spenetrowanie gangu handlarzy kradzionych samochodów, kierowanego przez wpływowego biznesmena Franka Caltona (James Caan). Drugi to Archi Moses – na pozór zwykły złodziej samochodów, a faktycznie nadzorca wielomilionowych operacji narkotykowych.

Po wielkiej wpadce Archie decyduje się złożyć zeznania kompromitujące jego pracodawcę, a przy okazji wielu skorumpowanych funkcjonariuszy państwowych. Musi być jednak przewieziony z Arizony do Los Angeles, a niewdzięczna rola jego anioła stróża przypada Keatsowi. Obaj szybko przekonują się, że nikt nie jest zainteresowany, by calo i zdrowo dotarli do celu. Wybór mają więc niewielki: albo zapomnieć o starych urazach i działać razem, albo... dać się zabić. (mm)

„Kuloodporni” (Bulletproof); reż. Ernest Dickerson; wyst.: Damon Wayans, Adam Sandler, James Farentino, James Caan; USA 1996; 83 min. Od lat 15.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś ostatnie pytanie w sierpniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w mieście. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Wideo oraz Salon Płyty „Bemol”, Białystok, ul. Nowy Świat 13.

5. Mel Gibson to nie tylko wspaniały aktor, ale również profesjonalny reżyser. Jaki tytuł nosi wielki filmowy hit (5 Oscarów), który Gibson nie tylko wyreżyserował, ale zagrał w nim również rolę główną?

Nowości nadesłane  
w sierpniu

Harry Harrison, „Galaktyczne sny”, przeł. Radosław Kot i Jarosław Kotarski, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997, s. 157.

Najnowszy zbiór opowiadań w dorobku autora około czterdziestu powieści znanego przede wszystkim z cyklu o Stalowym Szczurze. Zbiór zawiera między innymi nigdzie jeszcze nie publikowane opowiadanie o Bilu Bohaterze Galaktyki, o podboju Stanów Zjednoczonych przez III Rzeszę, o ciękawskim robocie i inne. Ze wstępu do zbioru można poznać blaski i cienie życia pisarza oraz początki licznych podróży rodziny Harrisonów, które z czasem stały się wręcz przysłowiowe.

Jean Webster, „Tajemniczy opiekun”, ilustr. autorka, przeł. Róża Centnerszwerowa, Prószyński i S-ka, seria „Klasyka dziecięca”, Warszawa 1997, s. 191. Historia Agaty Abbott, wychowanki domu dziecka, opowiedziana jej własnymi słowami w listach do tajemniczego opiekuna, który zastrzegł sobie anonimowość. Łożąc na utrzymanie Agaty i opłacając jej naukę w college’u jako jedynej formy wdzięczności, zażył sobie comiesięcznych listów-sprawozdań, uważając, że rozwija one zdolności pisarskie dziewczyny. Okazało się, że miał rację. Agata została pisarką. Ale ważniejsze było to, że dzięki listom znalazła prawdziwą miłość.

Graham Masterton, „Ofiara”, przeł. Piotr Kuś i Leszek Anioła, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997, s. 363. Autor światowych bestsellerów: horrorów, romansów, powieści sensacyjnych i poradników seksuologicznych, tym razem prowadzi czytelnika krętymi ścieżkami polityki wielkich mocarstw. Uknuł one coś, co w ciągu zaledwie kilku dni ma zmieścić bilans sił na świecie i zapewnić bezpieczeństwo i pokój na wieczne czasy. W walce przeciwko tej największej w dziejach ludzkości zdradzie biorą udział niemal wszyscy: od prezydentów po złodziei i prostytutki.

Artur Conan Doyle, „Pies Baskerville’ów”, przekład anonimowy, Prószyński i S-ka, seria „Sherlock Holmes”, Warszawa 1997, s. 176.

Chyba najbardziej znana powieść Artura Conana Doyle’a. Tym razem Sherlock Holmes udowodnił, że przyczyną tajemniczych zgonów nie jest ciężka nad rodem Baskerville’ów kłątwa, a działający z premedytacją człowiek z krwi i kości.

David Lodge, „British Museum w posadach drzy”, przeł. Przemysław Znamieński, Dom Wydawniczy REBIS, seria „Salamandra”, Poznań 1997, s. 178.

Adam Appleby, nie do końca szczęśliwy ojciec trójki dzieci, zamiast w spokoju poświęcać się pracy nad rozpoczętym przed trzema laty doktoratem, zadreżca się perspektywą przyścia na świat kolejnego potomka. Napisana niezwykle błyskotliwie książka porusza w humorystyczny sposób ciągle aktualny i budzący wiele kontrowersji problem regulacji narodzin i jego wpływ na życie małżeństw, zwłaszcza katolickich.

Raymond Chandler, „Żegnaj, laleczko”, przeł. Ewa Życieńska, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 268.

Kolejne wznowienie powieści będącej klasyczną czarną kryminał. Prywatny detektyw Filip Marlowe przypadkowo staje się świadkiem morderstwa, a ponieważ nie lubi nie rozwiązanych do końca spraw, zaczyna tropić podejrzanego. Jak zwykle wpada w niemałe tarapaty i ledwo uchodzi z życiem.

Barbara Taylor Bradford, „Potajemny romans”, przeł. Teresa Sośnicka, Prószyński i S-ka, seria „Biblioteczka Pod Różą”, Warszawa 1997, s. 127. Bill, korespondent wojenny wyczerpany pobytem w Bośni, spędza krótki urlop w Wenecji. Tu spotyka Vanessę. Jednak ona jest mężatką, a Bill podróżuje po całym świecie. Właśnie wyjeżdża do Bejrutu przygotować reportaż o terrorystach. Vanessa czeka w Wenecji, ale Bill się nie zjawia...

(tm)



## MODA

Jesień  
dla odważnych

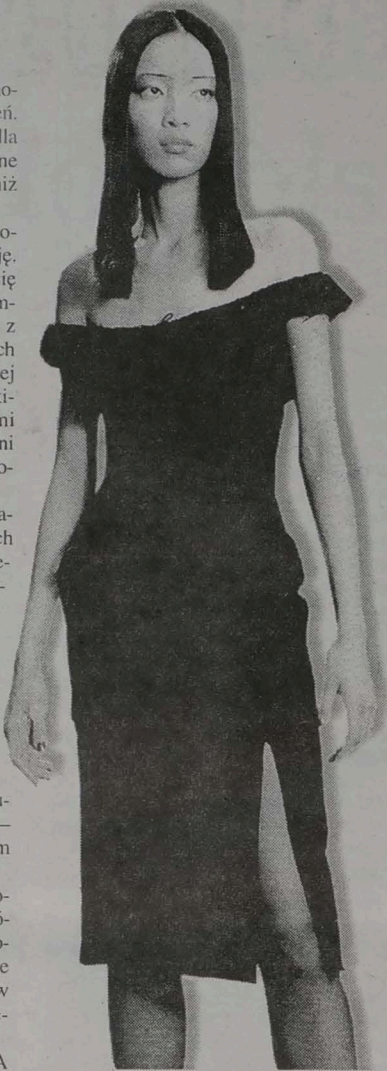
W nadchodzącym jesiennym sezonie moda bez szczególnych wznień i wzruszeń. Nowe, ale nie monotonne, praktyczne i dla ludzi, by się podobało. Trochę zmienione proporcje, akcenty rozłożone na inne niż dotychczas surowce i tworzywa.

W stolicy mody trwa przewrót salonowy. Młodzi kreatorzy przełamują tradycję. W propozycjach jesiennych pojawiają się dwurzędowe klasyczne garnitury w komplecie ze sportowym swetrem i do tego z kapturem... W propozycjach wieczorowych pojawiają się komplety złożone z wąskiej spódnicy z wysokim rozcięciem i bluzki-top z szerokim dekoltem i obniżonymi rękawkami. Na chłodniejsze jesienne dni zakiet z welny w jodelkę ale w wyrafinowanych drapowaniach.

Natomiast w propozycjach innych kreatorów pojawia się nowa generacja męskiej tkanin dla kobiet. Dominują surowe elementy męskiej garderoby, łagodne delikatnymi kobiecymi tkaninami. Szara flanela, garniturowe prążki, ale także miękki kaszmir i cekiny. Czasem całość jednej propozycji to jak zderzenie dwóch tekstylnych światów – do spodni z welny czesankowej top naszywany złotymi cekinami; do spodni a la Capone kaszmirowy top bez ramiączek wiązany na szyi i szpilki. Pojawiają się też sukienki. Tym razem jako welna w prążki – płaszczowa sukienka z dwurzędowym zapięciem.

Jakby ktoś miał dosyć garniturów i spodni, na pocieszenie można dodać, że spódniczki nie zniknęły. Wręcz przeciwnie, proponuje się najbardziej bezkompromisowe mini, najkrótsze z możliwych. Często w zestawieniu z botkami o długich cholewach. Czyżby tylko dla odważnych?

AGA



## HOROSKOP

## PANNA 24 VIII-23 IX

Początek tygodnia nerwowy, potem się wypogodzi. Lepiej nie poddawać się lenistwu. Zły humor minie wraz z odjazdem Barana. Znaczny wysiłek, ale chyba nie związany z pracą zawodową. Zgodę z niektórymi ludźmi osiągniesz wręcz niespodziewanie łatwo. Sytuacja materialna powinna się nieco poprawić. Na zbyt wiele jednak nie licz. Szczęśliwa cyfra – 13.

## WAGA 24 IX-23 X

Możesz namieszać, dlatego trzymaj się planu. Samopoczucie dopisze, zwłaszcza, gdy na horyzoncie pojawi się Lew. Nie wyrzdzaj, gdy pojawią się jakieś propozycje, jak się postarasz, znajdziesz coś dla siebie. Dotrzymasz słowa przyjacielowi, spędzisz razem trochę czasu. Powróci chęć do zmagania z nowymi zadaniami.

## SKORPION 24 X-22 XI

Pewna rezerwa, jaką okazujesz osobie spod znaku Ryb, może dobrze wpłynąć na wzajemne kontakty. Opanuj ambicję, w nadchodzącym okresie ważniejsze będzie grupowe działanie. Nie rezygnuj z rzadkich chwil odpoczynku, znużenie może być zbyt duże. Pod koniec tygodnia powinna rozstrzygnąć się sprawa kontaktów z Bykiem.

## STRZELEC 23 XI-22 XII

Wiecej spacerów i rowerowych wycieczek. Poznasz zupełnie nowe tereny. Nie dasz się wciągnąć partnerowi w awantury i na pewno na tym zyskasz. Niewykluczone, że zagrasz w jakąś losową grę. Koniec finansowych zmartwień. Sporo imprez o towarzyskim charakterze. Po niedzieli więcej obowiązków.

## KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Dokładnie przeanalizujesz i przemyslisz zmiany, jakie zmuszony będziesz podjąć. Strzeż się zazdrości, los może odwrócić się od Ciebie. Dobre wiadomości zawodowe, wygląda na to, że Twoje wysiłki zostaną uwieńczone sukcesem. W uczuciach stabilizacja.

## WODNIK 21 I-19 II

Załatwisz wreszcie sprawę, która nie dawała Ci spać. Powinieneś bardziej zadbać o siebie, nie jesteś niezniszczalny. Twój optymizm pozwoli w innym świetle zobaczyć wiele rzeczy. Ważna współpraca przyniesie efekty, zostaniesz doceniony. Możesz być narażony na nieprzyjemności ze strony urzędników, nie daj się

## RYBY 20 II-20 III

Omijaj rozmowy na tematy finansowe, zwłaszcza ze Strzelcem. Nie unikaj radykalnych kroków, wkrótce przekonasz się, czy znalazłeś swoje miejsce. Doskonale wykorzystasz zawodowe propozycje. Dłuższy wyjazd raczej mało realny, ale w weekend odpoczniesz. Jednak nadchodzący tydzień zapowiada się na dość zabiegany. Pamiętaj o Wodniku.

## BARAN 21 III-20 IV

Nadchodzą zmiany w rodzinnym życiu. Długo na to czekałeś, ale masz prawo odczuwać niepokój. Szansa na chwilowe odwrócenie się od codzienności. Nie odmawiaj znajomemu, zyskasz wdzięcznego dłużnika. Działając metodycznie, uporasz się z zaległymi obowiązkami. Ciekawe spotkanie ostatecznie przekona Cię do Koziorożca.

## BYK 21 IV-21 V

Pomyliłeś się i przyznaj się do tego. Chociaż przed samymi sobą. Trochę potrwa, zanim dojdiesz do siebie. Po pewnym czasie wszystko sobie wytłumaczysz. Pomóż Ci Rak, który najwzajemniej w świecie pomyśli o wielu rzeczach. Masz jeszcze urlop? Nie śpiesz się z jego wykorzystaniem. Przed Tobą może być ciekawy wyjazd. Bardzo dobre relacje rodzinne.

## BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Wiecej wytrwałości i uporu. Chociaż sytuacja nie jest zbyt sprzyjająca, przedstawisz własne zdanie. W czasie podróży pilnuj portfela, to szczególnie ważne w ciągu zbliżających się tygodni. Zwróć uwagę na kondycję, przyda się poćwiczyć przynajmniej rano.

## RAK 23 VI-22 VII

Duże szanse, że Twoje starania przyniosą zamierzony efekt. Poprawa kontaktów ze współpracownikami, a nawet z teściową. Wiele serdeczności ze strony osoby spod znaku Ryb. Środa może być istotnym dniem dla Twoich finansowych spraw. Bądź dyspozycyjny.

## LEW 23 VII-23 VIII

Intuicja pomoże znaleźć właściwe rozwiązanie. Daj Pannie możliwość poznania siebie. Naprawdę dobrze się dogadacie. W połowie tygodnia zapowiada się miły wieczór, chyba że znowu się wykręcisz. Pomyślny okres finansowy trwać będzie dłużej niż się spodziewasz. Rozglądaj się dookoła, zwłaszcza we wtorek.

ZDROWIE  
DO KONTROLIToksyczny  
kadm

Kadm jest metalem silnie toksycznym i trwałym, zarówno w środowisku, jak też organizmie człowieka.

Kadm w środowisku człowieka występuje jako naturalny składnik rud, zwłaszcza cynku i ołowiu, w glebie, węgla i ropy naftowej – mówi mgr inż. Regina Kownacka z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Zanieczyszczenia tym metalem, podobnie jak ołowiem, pochodzą z dymów, pyłów, ścieków i odpadów przemysłowych. Kadm znalazł zastosowanie w produkcji akumulatorów, lamp kadmowych, platerowanych powierzchni metali, tworzyw sztucznych, w fotografii i jubilerstwie.

Do zanieczyszczania kadmem powietrza atmosferycznego przyczynia się motoryzacja oraz produkty spalania węgla, papieru i tworzyw. Wyrzucane wyroby z tworzyw sztucznych, gumy, opony, rozlane oleje, a także nawozy fosforowe oraz wykorzystywane do nawożenia odpady przemysłowe, stanowią źródło zanieczyszczenia tym metalem gleby i wody. Najbardziej zagrożone są wody powierzchniowe, rzeki, powietrze atmosferyczne i gleba w pobliżu wielkich miast.

Kadm, absorbowany z gleby i powietrza, zatrzymywany jest przez rośliny uprawne. Duże jego ilości mogą kumulować ryby. Dlatego też za główne źródło kadmu w organizmie człowieka uważa się żywność. Przy nieprawidłowej technologii może on dostać się do artykułów spożywczych ze sprzętów i naczyń (emaliowanych, glazurowanych, galwanizowanych, fajansowych i porcelanowych z barwnymi dekoracjami, platerowanych, z tworzyw sztucznych). Papierosy stanowią jeszcze jedno, dodatkowe źródło kadmu.

Nawet niewielkie zanieczyszczenie żywności kadmem jest niebezpieczne dla ludzi. Kumuluje się on głównie w wątrobie i nerkach, a wydalaný jest tylko w niewielkich ilościach. Zatrucie kadmem mogą powodować zaburzenia w gospodarce wapniowej i prowadzić do osteoporozy. Niedobory żelaza w organizmie zwiększają ryzyko wchłaniania kadmu; metal ten powoduje zaburzenia w absorpcji żelaza i może prowadzić do niedokrwistości. Z toksycznym działaniem kadmu mogą wiązać się też choroby nerek, sercowo-naczyniowe, zaburzenia wchłaniania wapnia i witaminy D.

W celu zapobieżenia zanieczyszczeniom środowiska i żywności kadmem należy ograniczać stosowanie nawozów mineralnych, szczególnie fosforowych, nie pozostawiać na terenach rolnych opakowań z tworzyw sztucznych i wyrobów z gumy, zwracać uwagę na naczynia i sprzęt używany w gospodarstwie domowym.

Polskie ustawodawstwo dopuszcza maksymalne zanieczyszczenie żywności kadmem w ilości 0,1 mg na kilogram produktu. Badania prowadzone przez Państwową Inspekcję Sanitarną w naszym regionie nie stwierdzają przekroczenia norm.

(a)

## NA TALERZU

## Pora mrożonek

Tak, tak. Pełnia lata to rzeczywiście pora przygotowywania mrożonek. Z warzyw i owoców, naturalnie. Z większością spośród nich nie możemy czekać do jesieni, ponieważ nie, co przeznaczymy do zamrażania, nie powinno być przerośnięte.

Na potrzeby domowe wystarczy czasem duży zamrażalnik w lodówce, bo przecież nie wszyscy dysponujemy zamrażarkami. Oczywiście, decydujemy się wtedy albo na jeden lub dwa rodzaje mrożonek w większej ilości, albo kilka, ale za to w dość symbolicznych porcjach. Takich, żeby gdzieś w listopadzie, grudniu, przy-

## DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

CHANEL  
№ 5

Już 70 lat trwa mariaż kreatorów mody i producentów perfum. Zyskały na tym obie strony: perfumiarze – odpowiednią promocję na pokazach couture, projektanci – zabezpieczenie finansowe w warunkach ostrej konkurencji. Odtąd każdy z wielkich dyktatorów mody ma „swoje” perfumy. Zupelnie już zapomniany projektant Jean Patou wyłansował w 1930 r. „Joy”, które wciąż uchodzą za najdroższe perfumy świata i przynoszą jego spadkobiercom olbrzymi dochód. Yves Saint-Laurent 80% obrotów zawdzięcza wyrobom perfumeryjnym. Firma Diora kojarzy się dziś bardziej z luksusowymi kosmetykami niż z pokazami mody. To „małżeństwo z rozsądku” zawiązała Coco Chanel. Marzyła o skomponowaniu zapachu, który byłby doskonałym odzwierciedleniem jej kreacji. A miała już czym się pochwalić: wyłansowała dzianinę i stworzyła prototyp nieśmiertelnego kostiumu (swoją ostateczną kształt uzyskał on w latach 50-tych). Credo projektantki brzmiało: „W sukni nabytej u mnie kobieta może iść przed południem na zakupy, po południu na herbatę, a wieczorem do teatru. Współczesna kobieta nie ma czasu, aby przebiegać się trzy razy dziennie. Perfumy zaś powinny dostosować się do tej nowej rzeczywistości”. Pomoc okazała jej porewolucyjna rosyjska emigracja. Chanel zaprzyjaźniła się z Igorem Strawińskim i Sergiuszem Diagilewem, a przez jakiś czas jej bliskim przyjacielem był książę Trubecki. Zubożałe księżniczki z byłego imperium carów zostały pierwszymi modelkami firmy. Trubeccy przedstawili jej genialnego kompozytora perfum – Ernesta Beaux, który pracował dla dworu.



## KOSMETYCZKA RADZI

## Uroda i stres

Na kondycję skóry bardzo duży wpływ ma psychika. Cera osoby szczęśliwej, wypoczętej, pozytywnej nastawionej do życia promieniuje w charakterystyczny sposób. Taka osoba wydaje się młodsza i ładniejsza. Stres jest wrogiem pięknej skóry.

O bardzo silnym powiązaniu psychiki z reakcjami skóry mogą świadczyć choćby następujące przykłady: blednięcie z oburzenia, gęsia skórka ze strachu, zaczerwienienie z gniewu lub wstydu. Nawet niewielki stres ma wpływ na wygląd skóry. Stałe napięcie mięśni twarzy powoduje, że szybko pojawiają się zmarszczki, z reguły wokół ust. Niektóre osoby reagują na stres napięciem mięśni czoła. Bywa, że nawet u nastolatków pojawiają się bardzo głębokie bruzdy.

Osoby nękane przez silny trądzik często w zderzeniu z rozdrapującą palcami wypryski na plecach, ramionach, twarzy albo wyciskają je z pasją, kiedy tylko staną przed lustrem. Efekt jest taki, że na skórze pojawiają się ropne nacieki i stan cery jeszcze bardziej się pogarsza. Inni bezwiednie trą rękami brodę, policzki, szyję. Z czasem w tych miejscach pojawiają się wypryski.

pmnieć sobie garścią marchwi czy truskawek o lecie.

Zresztą o truskawkach nie ma co mówić – już po nich. Teraz natomiast można zamrozić np. fasolkę szparagową czy kalafior (na brokuly przyjdzie pora pod koniec września). Należy pamiętać, że – oprócz ogórków na mizerię i zieloniny – wszystkie inne warzywa przed zamrażaniem blanszujemy. Blanszowanie to krótkotrwałe obgotowywanie. Fasolkę szparagową po umyciu i obraniu z włókien, krajamy skośnie na półówki, a kalafior dzielimy na różyczki. Inne warzywa też należy rozdrobnić, np. marchew pokrajać w kostkę.

ru. Beaux i Chanel stworzyli związek pełen oddania. W 1921 r. projektantka otrzymała dwie serie próbek zapachów ponumerowanych od 1 do 5 i od 20 do 24. Bez wahania wybrała próbkę No 5. Dodała do niej swoje nazwisko i tak powstały najslawniejsze perfumy świata (wyrafinowane Chanel No 19 skomponowano dopiero w 1971 roku). Sławę zdobyło też opakowanie: klarowny, czysty, rzuć jak diament flakon trafił w 1959 r. do Muzeum Sztuki Modernistycznej. Tak więc, Chanel No 5 okazała się osiągnięciem rewolucyjnym, pomimo że akuszerami nowego zapachu byli wyłącznie kontrrewolucjoniści.

Podstawową nutę zapachową tych perfum tworzą jaśmin, drzewo sandałowe i olejek ylang-ylang ekstrahowany z kwiatów JAGODLINY WONNEGO. Roślina pochodzi z Jawy i Filipin, a uprawia się ją w Indiach, na Antylach i Madagaskarze. Jest 15-metrowym drzewem o rzadko spotykanych kwiatach: otacza je skórzasty kielich, korona składa się z 6 długich płatków barwy złocisto-zielonej. Zapach płynący z jagodlinowych zarośli należy do najbardziej upajających aromatów świata. Leng.

Dlatego kto chce ładnie i młodo wyglądać, musi pamiętać, że dbając o psychikę, dba się także o skórę. Przede wszystkim trzeba zaakceptować swój wygląd, np. zbędne kilogramy, za grube nogi, niski wzrost. Na niektóre rzeczy po prostu nie ma rady. Trzeba znaleźć w sobie coś ładnego, np. kolor oczu, miły głos, urok osobisty. Pamiętajmy, że nie ma osób brzydkich – są tylko osoby zaniebane.

Trzeba się również nauczyć rozładowywać stres. Kojący wpływ na psychikę mają np. pachnące kosmetyki. Podczas prostego zabiegu wieczornego oczyszczania twarzy można „zmyć z niej” także stres całego dnia. Delikatnie pachnący krem poprawi nastrój, podobnie zadziała pachnąca kąpiel. Zapach eleganckich perfum dodaje pewności w towarzystwie. By rozładować stres, można także wybrać się do kosmetyczki, fryzjera, kupić sobie drobny prezent.

Doskonale wpływ na wygląd cery mają pozytywne uczucia: miłość, szczęście itp. Kto uważa, że nie ma się z czego cieszyć, powinien chociaż spróbować uśmiechnąć się rano do swego odbicia w lustrze. Uśmiech odpręża, wygładza zmarszczki i poprawia koloryt cery.

MN

Tak przygotowane warzywa wrzucamy na wrzątek i od zagotowania trzymamy w nim 3 minuty, nie dłużej. Następnie trzeba je dobrze osączyć na sicie i wystudzić. Kolejną czynnością to włożenie niewielkich porcji zimnych już jarzynek do woreczków foliowych, ostrożne wyciśnięcie z nich nadmiaru powietrza i włożenie do zamrażalnika.

Jeżeli chodzi o zieloninę, wystarczy drobno posiekać umytą i osączoną nać pietruszki lub selera, zapakować w malutkie woreczki i schować. Można też pokwadrkować natkę lub koperek w pojemniki do lodu i zalać odrobiną wody. Będą zielone mrożone kostki do zup.

EWA







Prom w Niemirowie jest potrzebny, tak jak stacja benzynowa w Mielniku  
ale kapitalizm ma swoje prawa, to ekonomia decyduje o rynku

# PODAJ PROOOOOM! PODA AAAJ!

ANTONI REMIESZ

Do Niemirowa i Mielnika przywiodła mnie wieść, że są tu jeszcze ogromne porządki wodne poruszane mięśniami rąk ludzkich.

## Piechotą do Brześcia

Niemirów nad Bugiem, w gminie Mielnik, wieś zamieszkała przez 202 mieszkańców, dawniej jako Niwice, nadal Zygmunta August w 1548 roku Stanisławowi Niemirze. Wnuk jego również Stanisław, będąc wojewodą podlaskim, w 1616 roku założył tu miasto Niemirów.

Jest pewne, że o dynamicznym rozwoju Niemirowa zadecydowała przeprawa promowa zainspirowana przez Niemirę. O świetności Niemirowa jako miasteczka świadczy układ urbanistyczny ulic: Cmentarna, Kapliczna, Szpitalna, Zamkowa i Brzeska. Przy Zamkowej jest wzgórze zwane Zamczysko, na którym w XVII wieku był zamek, letnia rezydencja wojewody Niemiry. Potwierdziły to badania archeologiczne, zachowała się jedynie fosa – wyjaśnia Witold Jankowski, strażnik wodny z Niemirowa.

Nie ma też dowodów, by stwierdzić, że przeprawy mostowej nie było. Pamiętam resztki drewnianych pali na brzegu Bugu obok budynku „rządowego”. To pale po nie istniejącym już moście – dodaje inny mieszkaniec Niemirowa wracający z koszem pełnym grzybów.

Można sobie nieco pospekulować. Pewności nie osiągniemy, ale najbardziej prawdopodobna wydaje się taka rekonstrukcja, że prom w Niemirowie od ponad 200 lat łączył oba brzegi Bugu. Są świadkowie pamiętający okres od 1914 do dzisiaj. Jednym z nich jest Edward Czarniecki, mieszkaniec Niemirowa.

Gosińcem Brzeskim, bo to nie był trakt konny, w latach dwudziestych, piecho chodząc do Brześcia by tam zarabiać na chleb. To tylko 45 km gosińcem – wspomina Edward Czarniecki, urodzony 18 lutego 1909 roku w Niemirowie.

Edward pamięta z opowiadań dziadka, że za czasów cara baciuszki był w Niemirowie prom prywatny.

Tam na końcu ulicy Brzeskiej, gdzie obecnie stoi domek „rządowy”, był most przez Bug. Jeszcze kilkanaście lat temu

można było dostrzec pale, pozostałości po moście, na naszym brzegu rzeki – oznajmia Czarniecki.

Od strony „rządowego domu”, pełniącego od 1915 roku funkcję strażnicy przy moście, widać wkomponowaną w ścianę lasu wieżę obserwacyjną pograniczników po stronie Republiki Białoruskiej.

Niemirówianie powiadają, że tu diabeł mówi dobranoc, aczkolwiek nie straszy. Przy budowie mostu, którą rozpoczęto w październiku 1914 roku, pomimo że miało 5 lat, doskonale pamiętam, jak pracował mój dziadek. Dziadek był babą. Wówczas, do czasu zakończenia mostu, do 1915 roku, również kursował prom prywatny – wspomina Edward, zaś małżonka częstując ciastkami, wtrąca – Prom, to zawsze była chluba Niemirowa.

Most w Niemirowie został zniszczony już w roku 1918 przez Niemców i powrócił do przeprawy promowej.

Pierwszym właścicielem promu i jednocześnie przewoźnikiem w okresie międzywojennym (1919 – 1938) był Józef Saciuk. Jest pochowany na miejscowym cmentarzu.

Po śmierci Saciuka nowym przewoźnikiem i właścicielem promu był Paweł Kalinowski, strażnik wodny z Niemirowa.

## Projektant i przewoźnik

Przy ulicy Brzeskiej, pod numerem 26, mieszka człowiek – encyklopedia promów Bugu. Wiedzę i doświadczenie przejął po ojcu Franciszku, który wspólnie z bratem Pawłem, projektował i budował pierwszy prom za czasów II RP na zlecenie Józefa Saciuka. Prom Saciuka miał wymiary 12 x 4,3 m i mógł pomieścić 4 fury żelazne, z zaprzęgiem. Franciszek był też wykonawcą ogromnego i jednego w tym rejonie wiatrak Kasprowiczów.

Żywnością promu drewnianego obecnie obliczana jest na 10 do 12 lat, w zależności od materiału i konserwacji. Ponieważ dawniej nie znano doskonałych środków konserwujących, prom żył jakie 6 do 8 lat i szedł na dno Bugu.

Jeśli chodzi o prom Saciuka to pływał 6 lat – wyjaśnia Bolesław Kasprowicz, w jednej osobie projektant, konstruktor i wykonawca wielu promów, zamieszkały zawsze i ciągle w Niemirowie.



Kłeczka do „poganiania” promu, a przy niej Józef Kusznerczuk



Przeprawa promowa w Niemirowie za dwa bochenki chleba

Bolek, gdyż tak wszyscy zwracają się do liczącego sobie obecnie 72 lata Kasprowicza, jako jedyną na Podlasiu Nadbużańskim legitymuje się patentem przewoźnika.

Na podstawie § 30 ust. 1 rozporządzenia Ministra Żeglugi z dnia 5 grudnia 1962 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych członków załóg statków żeglugi śródlądowej (Dz. U. nr 65, poz. 323) ob. Bolesław Kasprowicz, urodzony w Niemirówie dnia 4 XI 1924 roku, otrzymuje uprawnienia do kierowania promem lub łodzią w przeprawach międzybrzegowych. Warszawa, dnia 5 VI 1965 roku.

Dokument zwany patentem żeglarskim przewoźnika Nr Wa-049/K-9/65 ze zdjęciem, opatrzony jest pieczęcią okrągłą Inspektoratu Żeglugi Śródlądowej w Warszawie z godłem oraz podpisem i pieczęcią imienną dyrektora departamentu Ministerstwa Żeglugi.

Po Saciuku przewoźnikiem i właścicielem kolejnego promu był Antoni Kalinowski. Był to przewoźnik bardzo sumienny, pływał zaledwie trzy lata. Po nim palkę przejął syn Paweł.

W latach 1932–38 były dwa promy w Niemirówie. Jeden właściciela Jakuba Turleja stacjonujący przy Uleczce Roberta, zaś drugi należący do spółki: Janka Czarnieckiego i Antoniego Kusznerczuka. Prom Turleja zabierał dwa wozy żelazne załadowane sianem. Wówczas najczęściej rolnicy jeździli na targi do Janowa i Konstantynowa w poniedziałki i piątki. Prom spółkowy stacjonował w tym samym miejscu, gdzie obecnie Józef Kusznerczuk.

Były to promy poruszane i sterowane jedynie za pomocą łasek, długich okutych żerdzi dębowych. Przewoźnik popychając je łaską musiał tak sterować i manewrować promem, by trafić w przeciwną,

miejscę cumowania. Była to ciężka praca galemika, ale dająca utrzymanie całej rodzinie.

## Podaj łódkę podaj!

W najnowszej historii Niemirów, można odnotować dwa okresy, gdy łączność promowa z lewym brzegiem Bugu była zerwana. Pierwszy, to czas okupacji sowieckiej po 17 września 1939 do czasu zajęcia Niemirów przez Niemców i drugi to od roku 1972 do 1995 roku.

– Po wkroczeniu we wrześniu 1939 roku Sowieci wszyscy mieszkańcy miejscowości leżących bezpośrednio na prawym brzegu Bugu zostali wysiedleni w głąb kraju w tym i z Niemirów. Prom Kusznerczuka został wysadzony w powietrze przez żołdaków. Oni nawet baciaka, który przeleciał przez Bug, traktowali jako szpiega i strzelali do niego – wyjaśnia Edward Czarniecki komentując czasy, gdy wmiawiano mu, że Armia Radziecka jest naszą wyzwolicielem.

– Jak poszedłem na emeryturę w 1972 roku, to przez 13 lat nikt nie kontynuował tradycji przewoźnika promem. Przewoźnik jedynie łódka ludzi z rowerem i ewentualnie z motocyklem. Wówczas wzywano przewoźnika gardlując PO-DAJ ŁÓDKĘ! POODAJ! Tak było do czasu, gdy Kusznerczuk zrobił swój prom – mówi Broniek i częściowo wyjaśnia, dlaczego nie było chętnych do tego zawodu.

Na wykonanie promu trzeba zużyć 350 m.b. bali 8-centymetrowych i belek tyle, żeby starczyło na średniej wielkości dom. Drewno musi być żywcem, zaimpregnowane. Do tego lina stalowa, kołowrotki, akcesoria wyposażenia wymagane przez

dozór techniczny. Trzeba zapłacić na montaż. Prom to w skrócie: burty, zamki, skosy, podjazdy, mostek oraz wanna i pokład. Dolna wanna musi być szczelna, pokład górny zaimpregnowany, a to kosztuje. Bolek ostatnie trzy promy wykonał w 1975 roku.

– Zarobek z tego jest taki: ja brałem za kurs na drugi brzeg promem, wartość jednego bochenka chleba, bez względu na porę dnia. Bywało, bardzo często zresztą, że wracają młodzi z ubawu w Konstantynowie po północy i wzywają prom. Trzeba wstać w gaciach i drałowac nad Bug, by podać prom. Odmówić nie można, etyka nie pozwala. To tak jak pogotowie ratunkowe. Bywało, że dzień nie nikt nie potrzebował przewoźnika, a statok się starzeje.

ko prowadzący działalność gospodarczą – wyjaśnia.

Przed puszczeniem promu na wodę, należało pokonać wiele mielizn biurokratycznych takich jak: uzyskanie zgody na przecięcie łoża w miejscu cumowania promu, uzyskanie z Ministerstwa Transportu – Inspektoratu Żeglugi Śródlądowej w Warszawie świadectwa zdolności żegluga, czyli patentu na przewoźnika promem. Po zbudowaniu statku trzeba było wyprosić odbiór techniczny i badanie jakościowe.

– Czy można z tego wyżyć rodzinie lub wyjść na swoje? Coś pan! – śmieje się serdecznie Józef. I za chwilę dodaje – To za namową córki Ewy wybudowałem ten prom. Namówiła, że koszt transportu drewna promem na dom będzie minimalny. A w konsekwencji domu nie budują... A, jak ta Ewa z raju!

W sierpniu 1997 roku minęły dwa lata jak Kusznerczuk jest przewoźnikiem w Niemirówie. Nosi się z zamiarem wytrwania w tym „fachu” do czerwca 1998 roku. Gdy skończy się ważność licencji, nie będzie jej przedłużał a prom pójdzie na opał.

Czy będzie to ostatni przewoźnik i prom w ponad dwóchsetletniej tradycji Niemirów? – Uważam, że prom w Niemirówie, tak jak stacja paliwowa w Mielniku, jest potrzebny. Z Niemirów do najbliższej stacji benzynowej, traktem przez Sutno, Mielnik do Siemiatycz, jest 25 km. Z Niemirów promem, od lewej stronie Bugu, stacja paliw oddalona jest o 9 km. To przemawia za potrzebą przewoźnika. Ale, w naszym systemie, o istnieniu i egzystencji promu w Niemirówie i stacji benzynowej w Mielniku decyduje rachunek ekonomiczny. W kapitalizmie rachunek ekonomiczny nie uznaje sentymentów. Tradycja, cóż ja mogę? – komentuje temat Eugeniusz Wichrowski, wójt gminy Mielnik.

## Sołtys przewoźnikiem

Tradycja przewoźnika promem w Mielniku istnieje, od ponad 200 lat. Od początku był i jest to prom wspólnoty wiejskiej.

– Gdy Bug zmienił koryto rzeki i rozpoczął toczyć w innym kierunku swe wody, a było to około 200 lat temu, część gruntów mielnickich została za rzeką. Stąd powstała potrzeba przetransportowania produktów rolnych trasą krótszą niż ładowa, wynosząca 50 km. Takie były początki budowy promu sołectkiego w Mielniku – wyjaśnia Władysław Stankiewicz, przewodniczący Rady Sołectkiej w Mielniku, de iure przewoźnik promu.

Pierwsze promy w Mielniku, konstrukcji drewnianej, zlokalizowane w rejonie Przedmieścia, obsługiwały były przez sołtysów. W przeciwnieństwie do Niemirów, nie było promów prywatnych i przewoźników zarabkujących. W Mielniku od zarania prom był wspólną własnością mieszkańców grodu i nie zarabiał na swoje utrzymanie. Służył wszystkim mieszkańcom i „powinnością wszystkich poddańców naszego króla było lożyć na jego budowę i naprawę” – czytamy w dokumencie z XVIII w.

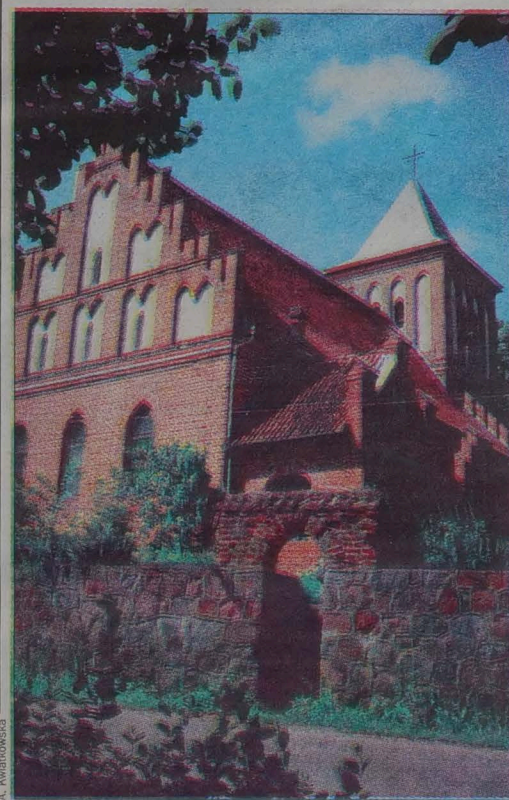
Obecny prom w Mielniku został skonstruowany w 1986 roku w Stoczni Rzesznej w Warszawie. Konstrukcja składa się z 3 komór stalowych spawanych. Wymiary promu 18 x 5 m o nośności 30 ton lub 30 osób. Napęd ręczny – ciągnięcie za linę zakotwiczoną po obu brzegach rzeki. Prom spełnia funkcję przewoźnika produktów rolnych jedynie w porze dziennej.

– Prom został zakupiony częściowo z funduszu tworzonych z odpisu sołectkiego, a reszta pieniędzy pochodzi ze sprzedaży lasu wspólnoty wiejskiej. W najbliższym okresie nie przewiduje się, by miała nastąpić likwidacja promu. Jest on poddawany komisyjnemu przeglądowi stanu technicznego przez Inspektorat Żeglugi Śródlądowej w Warszawie i nic nie wskazuje, by kwalifikował się do kasacji – wyjaśnia Władysław Stankiewicz, sołtys Mielnika i dodaje – W sporadycznych przypadkach, w razie pilnej potrzeby, za opłatą 5 zł, za fatygę i stracony czas własny przewoźnika, służy do przewożenia samochodów i osób nie będących mieszkańcami Mielnika. Opłata za przewóz od miejscowych nie jest pobierana.

# Bajarka znad Czarnej Kuty

Malutkich mazurskich Kut na drodze z Giżycka do Węgorzewa nie obudzili jeszcze turyści. Choć pod bokiem szumi Puszczą Borecka. Choć niedaleko piaszczysta droga wiedzie na przepiękne Wzgórze Pilackie, rezerwat krajobrazowy. Choć naokoło błyszczą przejrzyście Czarna Kuta, Głęboka Kuta, trochę dalej koło Jakonówki Krzywka Kuta, a jeszcze za nią Biała Kuta... Nad jeziorami nie widać turystycznych namiotów, najwyżej, jak się ma odrobinę szczęścia, zauważy się dostojnie przechodzący nad brzegiem miejscowy drób.

ANNA KWIATKOWSKA



Zatopiony przez wiekami w jeziorze dzwon kościoła jeży czasami: „Szte-fan... Szte-fan...”

Wraciła. Czarna Jachta orząca jeziora

Często zachodziła do staro-gustawa Rydzewskiego. I „Panie Auguste, niech pan opowie bajkę” – prosiła. – „Jakie bajki – obrażał się Mazur. – Ja jestem stary i proszę mi nie mówić, że bajki plotę”.

– Jak tylko to powiedział – śmieje się pani Jadwiga – zaraz uściszałam naszcudniejszą bajkę, jaką można sobie wyobrazić. Przeżywał ojciec i dziad Augusta, i całe pokolenie tutejszych rybaków.

Raz ojciec i dziad Augusta wypłynęli na ryby, zakotwiczyli na wyspce Czarnej Kuty, by odpocząć przed połowem. Wtem uj-

pujących, których łaski gospodarz musiał sobie zaskarbić wynosząc im jajecznicę i kawę – mówi Jadwiga Tresseberg. – Kuty to rejon puszczański. Róś tu niegdyś wielki las, stopniowo karczowany. I w Kutach mieszkał mazurski czort, co wszystko widział i wszędzie był.

Był... – Wymarło już całe mazurskie pokolenie miejscowych – mówi pani Jadwiga.

Jest... Bo właśnie Jadwiga Tresseberg, nauczycielka, babcia Wisia (tak na kopczie pisała do niej wnuczka i listy zawsze dochodziły) – żona leśniczego, repatriantka z Grodna słuchała miejscowych bajek. Zapamiętywała je, spisała i niebawem powstanie z nich księga.

– Po chleb czy butelkę nafty chodziło się kiedyś osiemnaście kilometrów do sklepu w Wydmianach. Dla wygody butelkę przewieszano się przez ramię – wspomina. – Raz spotkała mnie stara Mazurka:

„Pani – mówi – niech pani tylko wraca wcześniej, nie za późno, bo tam straszy koło cmentarza. Tam diabeł francuski. Bo kiedyś, dawno temu, jak Francuzi uciekali a Ruscy ich gonili, jeden powiesił się tutaj na drzewie. I po jego duszę nie przyszedł nasz mazurski diabeł, tylko francuski. A kto wie, jakie są obyczaje francuskiego czorta? Tylko ci, co go spotkali – i tu Mazurka wymieniała nazwiska sąsiadów z Kut – zawsze mylili przez niego drogę. To i pani może do rana nie wrócić”.

Wróciła.

W Kutach, gdy przyszła zima, jeden z rybaków wytoczył przez zamarznięte jezioro drogę na skróty do lasu. Gdy zbliżała się wiosna, nad jeziora wyprawiali się chłopcy i patrzyli na kaczki. Jak ptaki wily sobie gniazda na butwiejących pniach olch znaczyło to, że lato będzie mokre. Jak osiedlały się na wodzie, lato zapowiadało się suche. I wtedy grzało słońce, które, jak wierzył garbaty Goliat, wypalało wszelkie choroby.

Dlaczego Goliat? Bo był mizernej postury. Jego matka służyła w Niemczech w majatku, on zostawał w domu sam i czytał Biblię. A że był mały i garbaty, więc strasznie pragnął być wielkim. Zaczynał się w historii walk potężnego Goliata. Wielbił tego silaczka. A ponieważ matka zawsze mu mówiła, że słońce wypala wszelkie bolesti, więc Goliat wypływał nocą na jezioro. Brał mactynię nie sito do przesypania maki. Ledwie zadniał, chwycił promienie wschodzącego słońca odbite w wodzie. Podnosił wysoko sito, by wszystkie kropki opadły i wysypywały niewidzialne promienie słońca na głowę. I czuł się szczęśliwy, mocniejszy, prawie jak Goliat. Swoją radością chciał dzielić się z innymi. Pędził do wsi, zaczepiał starszka z kołnurem na głowie, niedowidzącą dziewczynę, bękotat o stożku, chciał im sypać na głowę promienie. Nie rozumieli, nie lubili Goliata ludzie we wsi. I wreszcie ktoś mu polamał sito do przesypania słońca...

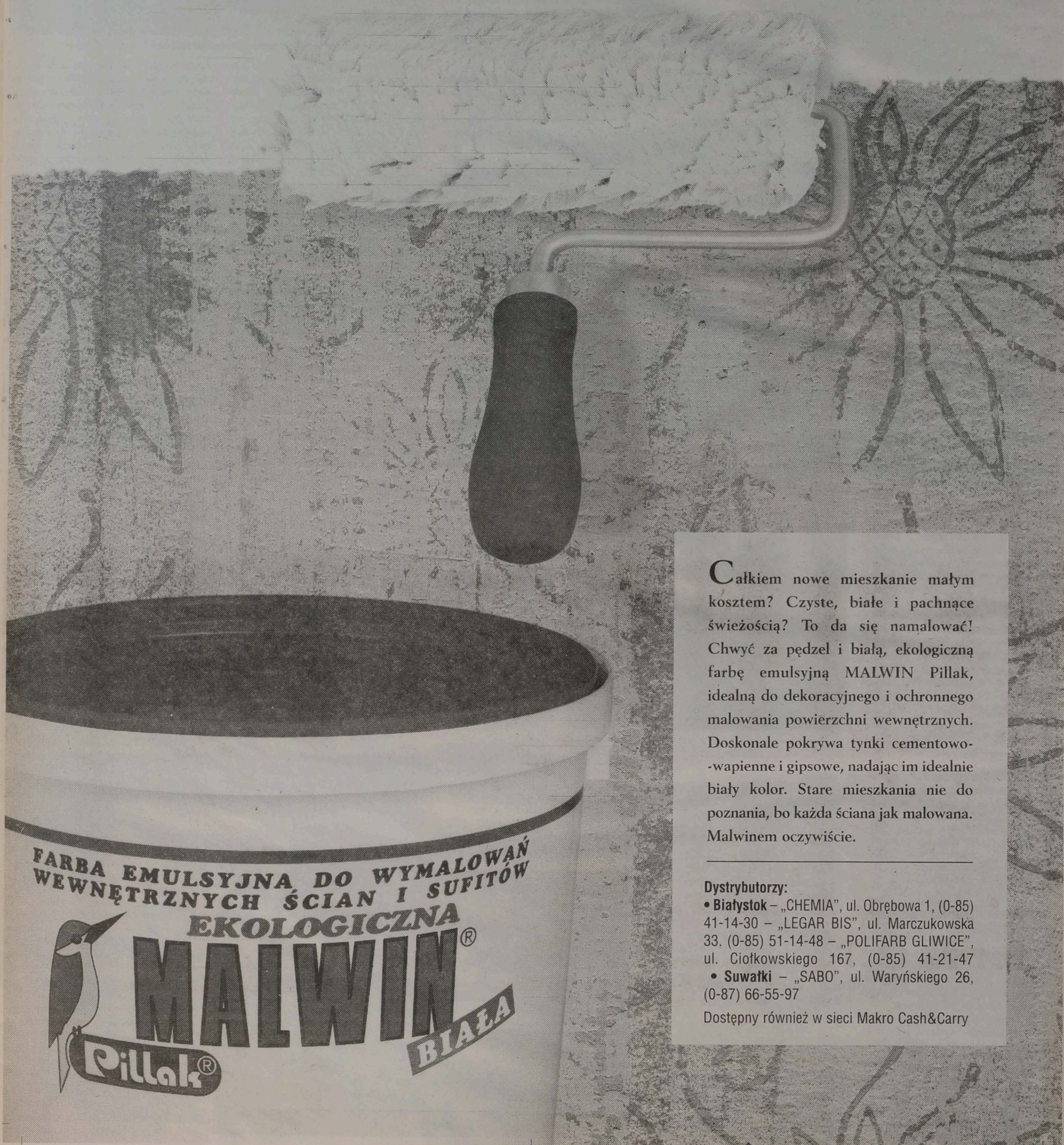
Dzisiejszym popołudniem słońce w Kutach podobnie jak kiedyś sypie promieniami, których nie złowi już żaden Goliat. Ożłoilo strzelisty stary kościół nad jeziorem, w którego wodach, jeżeli ktoś ma odrobinę szczęścia, usłyszeć można ton strąconego przez wiekami jaskółczy szept. Jęczy on, jak słyszeł miejscowi: „Szte-fan, Szte-fan”. Bo dawno temu, w siedemnastym stuleciu proboszczem w Kutach był Celestyn Mysłenta, orientalista, badacz kultury Prusów, rektor i profesor Uniwersytetu Królewskiego i dworzaniar... Stefana Batorego. Potem, w osiemnastym wieku rektorem szkoły w Kutach był Michał Pogorzelski, kaznodzieja, pieśniarz, gawędziarz ludowych bajek. Teraz zaś, dzięki pomocy Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, powstanie księga bajek ludu mazurskiego, piona Jadwigi Tresseberg, nauczycielki z Kut.



Czarnej Kuty nie odkryli jeszcze turyści



# KAŻDA ŚCIANA JAK MALOWANA



Całkiem nowe mieszkanie małym kosztem? Czyste, białe i pachnące świeżością? To da się namalować! Chwyć za pędzel i białą, ekologiczną farbę emulsyjną MALWIN Pillak, idealną do dekoracyjnego i ochronnego malowania powierzchni wewnętrznych. Doskonale pokrywa tynki cementowo-wapienne i gipsowe, nadając im idealnie biały kolor. Stare mieszkania nie do poznania, bo każda ściana jak malowana. Malwinem oczywiście.

**Dystrybutorzy:**

- Białystok – „CHEMIA”, ul. Obrębowa 1, (0-85) 41-14-30 – „LEGAR BIS”, ul. Marczukowska 33, (0-85) 51-14-48 – „POLIFARB GLIWICE”, ul. Ciołkowskiego 167, (0-85) 41-21-47
- Suwałki – „SABO”, ul. Waryńskiego 26, (0-87) 66-55-97

Dostępny również w sieci Makro Cash&Carry



**INVEST  
BANK S.A.**

## KORZYSTNIEJSZE WARUNKI OSZCZĘDZANIA W INVEST-BANKU

Od 25 sierpnia br. Invest-Bank S.A. podwyższa oprocentowanie lokat złotych o stałą stopę procentową.

Najbardziej wzrasta oprocentowanie lokat progresywnych z możliwością comiesięcznej wypłaty odsetek oraz zerwania lokaty przed terminem, z zachowaniem prawa do oprocentowania. I tak: oprocentowanie środków utrzymywanych w tej lokacie np. przez 3 miesiące wzrasta o 1,6%, a po okresie 12 miesięcy klienci otrzymują aktualnie 20,5%. Do 21% wzrasta efektywne oprocentowanie terminowej lokaty 6-miesięcznej, po uwzględnieniu stosowanej przez bank kwartalnej kapitalizacji odsetek. Natomiast oprocentowanie lokaty 3-miesięcznej wynosi obecnie 19% w stosunku rocznym.

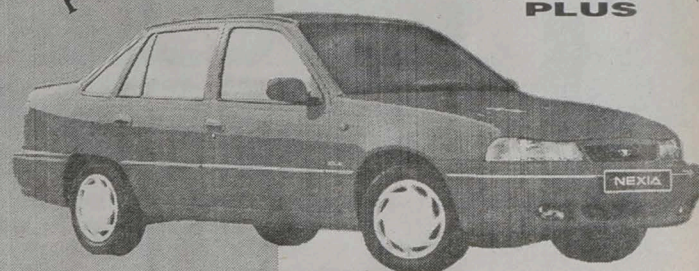
Jednocześnie bank wprowadził specjalne, wyższe o 0,5 pkt. od obowiązujących stawek Lokaty Najwyższego Oprocentowania, przeznaczone dla klientów, których łączne depozyty w banku wynoszą min. 5000 zł.

Zarząd Invest-Banku S.A. zdecydował także o dodatkowym premiowaniu lokat złotych min. o wartości powyżej 1000 zł, deponowanych na okres 1 roku członkostwem i kartą rabatową Invest-Clubu.

Jeszcze we wrześniu br. bank wprowadzi nową atrakcyjną lokatę o zmiennej stopie procentowej. Białystok ul. Elektryczna 1 tel. 323-344, Ełk ul. Moniuszki 3 tel. (087) 103-293.

(1005162)

## POLMOZBYT Białystok

**ESPERO**
**NEXIA**
**TICO**
**Caro  
PLUS**
**Atu  
PLUS**
*Kończą się  
wakacje!*
*Kończy się  
promocja!*


ul. Zwycięstwa 10  
tel. (0-85) 512-601  
fax 516-226  
ul. 1000-lecia P.P. 8  
tel. (0-85) 754-550  
fax 754-999


**DAEWOO**
**SĄ POWODY DO DUMY**

### NAJLEPSZE ROWERY W NAJNIŻSZYCH CENACH

Firma SPRINT: Białystok, Sienkiewicza 81/3, tel. 76 13 95  
OTWARTE OD 10.00 do 18.00

**WIELKA  
WAKACYJNA  
PROMOCJA**  
Rowery GIANT GRUPA GSR  
TANIEJ DO 15%



Regionalny  
Przedstawiciel firm Giant,  
Author, Mondogoose.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

## POLMOZBYT BIAŁYSTOK

dynamicznie rozwijający się Dealer Centrum  
Daewoo poszukuje kandydatów na:

### Autoryzowanego Subdealera

Wszystkich, którzy posiadają:

- odpowiednią infrastrukturę, niezbędną do prowadzenia sprzedaży oraz obsługi posprzedażnej (serwisu) samochodów, bądź możliwość jej stworzenia.
- Odpowiednie środki finansowe

**Zapraszamy do współpracy**

Prosimy o nadesłanie pisemnych ofert na adres:  
P.P. Polmozbyt, ul. Zwycięstwa 10  
15-703 Białystok, Tomasz Riliszkis


**DAEWOO**

1004847

### DAEWOO - FS0 TRUCKI

w każdej wersji:

- ☐ cargo
- ☐ przedłużone
- ☐ 5-osobowe Citroën C-15

Pakiet Ubezpieczeniowy PZU  
OC gratis

**Montaż zabudów**  
Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

LEASING FABRYCZNY  
BDK - DAEWOO LEASING  
☎ 422-466 w. 355, 378  
Białystok, ul. Składowa 10

## FIMOT

Regionalny Dealer Samochodów

Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15, Avia, Convoy LDV

Przy zakupie samochodu ciężarowego  
Niespodzianka za 500 zł.

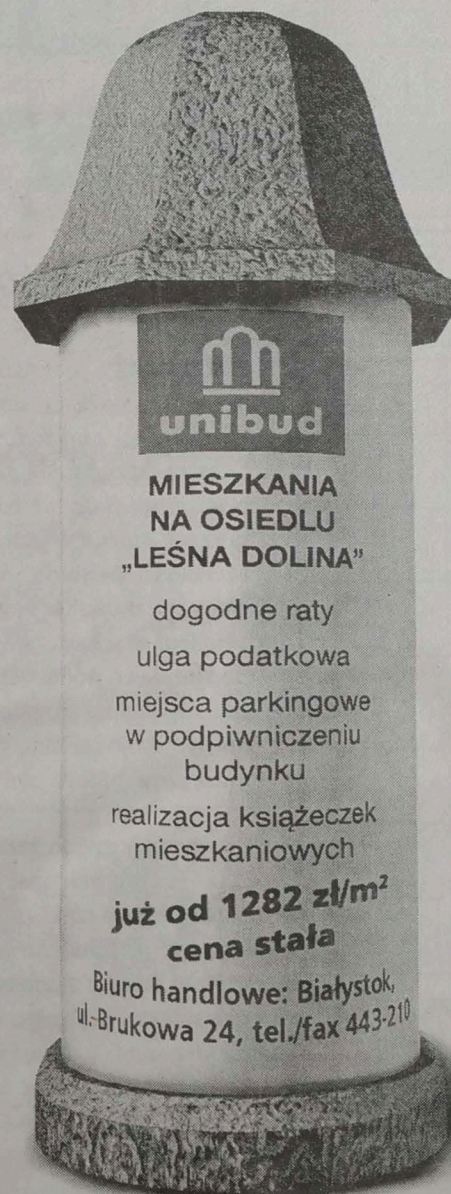


specjalistyczne: kontenery, izotermy, furgony, chłodnie

BDK Leasing Fabryczny, ul. Składowa 10, 15-339 Białystok,  
tel. 42 24 66 wew. 378, tel./fax 42 24 66 wew. 355

Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103  
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)  
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis

1004603a



**MIESZKANIA  
NA OSIEDLU  
„LEŚNA DOLINA”**

dogodne raty

ulga podatkowa

miejsca parkingowe  
w podpiwniczeniu  
budynku

realizacja książeczek  
mieszkaniowych

**już od 1282 zł/m<sup>2</sup>  
cena stała**

Biurowie handlowe: Białystok,  
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-210





No i doczekaliście się! Prawda, że miło jest wracać do szkoły. Wypoczęci, pełni wrażeń i zapału do nauki, na pewno bardzo szybko wejdziecie w rytm codziennych zajęć. Szczerze Wam tego życzę, wszystkim, którym trochę smutno przypominam, że już za... dziesięć miesięcy znów będą wakacje.

Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 203. otrzymują: Ula Garnarcz z Białegostoku, Basia Wierzbicka z Suwałk oraz Krzysz Adamczyk z Elku. Gratuluje. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wysłamy je pocztą.

Marek

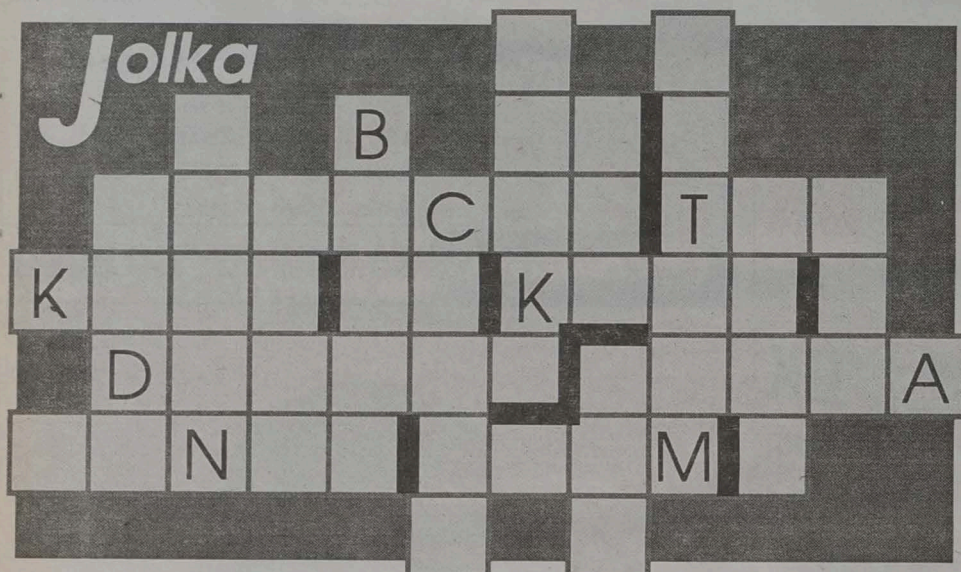
## TO I OWO

Czy lubicie kwiaty? Na pewno tak i na pewno pomagacie mamom je pielęgnować. Jak się jednak okazuje, kwiaty nie muszą rosnąć wyłącznie w doniczkach na parapecie, albo w skrzynkach na balkonie. Na zdjęciu obok widzicie kłowna z kwiatów. W miejscowości Bad Ems w Niemczech 24 sierpnia odbyła się doroczna parada, podczas której zaprezentowano ponad 30 takich imponujących rzeźb z kwiatów. Jeśli zechcecie spróbować tej sztuki, musicie zacząć do wiosny. Fot. PAP-CAF



WSPÓŁCZESNA  
206  
DZIECIOM

# Cześć Dzieciaki!



## KWADRATY magiczne

|   |   |   |   |
|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 2 |   |   |   |
| 3 |   |   |   |
| 4 |   |   |   |

|   |   |   |   |
|---|---|---|---|
| 5 | 6 | 7 | 8 |
| 6 |   |   |   |
| 7 |   |   |   |
| 8 |   |   |   |

|    |    |    |
|----|----|----|
| 9  | 10 | 11 |
| 10 |    |    |
| 11 |    |    |

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

\* Łatwy do obrania egzotyczny owoc. \* Ptak posądzany o skłonności do kradzieży. \* Na cięte kwiaty. \* Morska burza. \* Stolica Włoch. \* Właśnie dla was się kończą. \* Np. „Jaś i Małgosia”. \* Jedzie po nim pociąg. \* 12 miesięcy. \* Sznurek w świecy. \* Zwierzę domowe z brodą. \* Najlepsza z kart. \* W rzece, jeziorze lub w studni. \* Zapadamy weń nocą. \* Druga osoba liczby pojedynczej. \* Barwny pas na czapce żołnierza. \* Przeciwnieństwo nagrody. \* Imię żeńskie. \* Starodawny, ludowy instrument muzyczny. \* Może być czekoladowy. \* Głos węża.

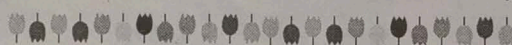
Aby zaliczyć to zadanie, wystarczy rozwiązać dwa kwadraty.

1. Łączy brzegi rzeki. 2. Pies myśliwski.
3. Może być gimnastyczna albo operacyjna. 4. Rybi tłuszcz z apteki. 5. Dużo zieleńi w środku miasta. 6. Skrzydlaty chłopczyk z łukiem i strzałami. 7. Aktor musi znać ją na pamięć. 8. Leci z niego woda. 9. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w skrócie. 10. Może być w desce. 11. Część sztuki teatralnej.



## TERAZ JA!

Cześć! To znowu ja, Artur Joka z Węgorzewa. Tym razem z siostrą Anią ułożyliśmy Wam dwa logogryfy „na czasie”. Spróbujcie je rozwiązać. LOGOGRYF WIĘKSZY: 1. Kwiat z kolcami. 2. Na muchy. 3. Stolica Łotwy. 4. Ania poważniej. 5. Inaczej służący. 6. Ubiór rycerza. 7. Inaczej siła. 8. Mała Katarzyna. 9. Nasz zachodni sąsiad. 10. Mucha albo motyl. 11. Mieszkanie psa. 12. Na śmieci. 13. Z Adamem w Raju. 14. Celujesz do niej na strzelnicy. 15. Mikołaj, pisarz polski. 16. Końska głowa. LOGOGRYF MNIEJSZY: 1. Papierowe lub z płótna, do wycierania ust. 2. Konik polny, przyjaciel Mai. 3. Ponoć nogą zamiata. 4. Słynny herszt rozbójników. 5. Piąty miesiąc. 6. Boi się kota. 7. Potrzebny w szkole. 8. Inaczej spis. 9. Owocowy lub pomidorowy. 10. Krzyżówka konia i ośła. 11. Dwanaście miesięcy.

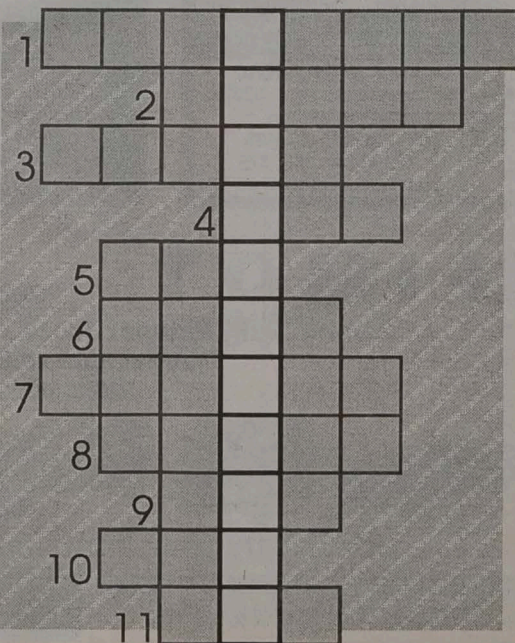
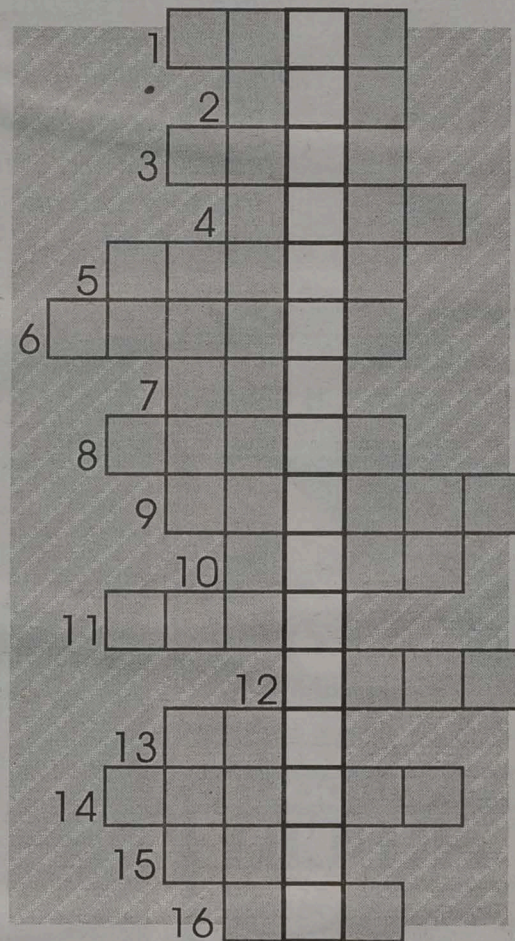


Dziękuję Wam za wszystkie wakacyjne pozdrowienia – następne będą pewnie za rok – za kolorowe kartki i widokówki. Szczególnie dziękuję i pozdrawiam Agatę Skiepkę z pięknej Białowiesi. Odpowiadam też na jej pytanie: tak, tyle że w rolniczym. Trzymajcie się mocno w nowym roku szkolnym.

Marek

## ŚCIAGAWKA

CYTRA – strunowy, znany od wieków ludowy instrument muzyczny; inaczej chordofon szarpany.





## KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

|                                |   |                               |    |                                                |        |                              |                                     |                                    |               |                 |
|--------------------------------|---|-------------------------------|----|------------------------------------------------|--------|------------------------------|-------------------------------------|------------------------------------|---------------|-----------------|
| ŚPIEWAJĄCA<br>HANNA            | ▼ | UZDROWI-<br>SKO NAD<br>BYSTRĄ | ▼  | WÓZEK Z KARABINEM<br>MASZYNOWYM                | ▼      | STOLICA<br>AZERBEJ-<br>DŻANU | PRZEPŁYWA<br>PRZEZ DROHICZYN        | ▼                                  | WIELO-<br>RYB | ▼               |
|                                |   | CEDZIDŁO                      | 14 | ELEGAN-<br>CJA                                 | PĘRSĄK | 18                           | KŁĄTWA KOŚCIELNA                    | 3                                  | KAGUAN        | 24              |
| 22                             |   |                               |    |                                                | 7      |                              | SALA AKA-<br>DEMICKA                |                                    |               |                 |
| HISTORYK<br>POLSKI             |   |                               |    |                                                |        | MIASTO W<br>CHILE            | MIESZKA-<br>NIEC BAKU               |                                    |               |                 |
| NUDZIARZ                       |   |                               | 20 |                                                |        | CZAS WALK<br>W ROSJI         |                                     |                                    |               |                 |
|                                |   |                               |    |                                                |        |                              |                                     | RZĘKA W<br>ŚRODK.<br>WŁO-<br>SZECH |               | CZEŚĆ<br>SPŁATY |
| GWIER                          |   |                               |    |                                                |        | GWIAZDA<br>SPADAJĄCA         |                                     |                                    |               |                 |
| CHIŃSKA<br>SEKTA BUD-<br>DYSKA |   | 16                            |    |                                                |        | MARGINES<br>BOISKA           |                                     | 13                                 |               | 5               |
| 8                              |   |                               | 11 | ORNAMENT<br>W FORMIE<br>SPLECIO-<br>NYCH WICI  |        |                              | 15                                  | 17                                 |               |                 |
| BĘDŃA<br>ALBO PAR-<br>SZYWA    |   | 23                            |    | 12                                             |        | 10                           | POTOM-<br>STWO Z<br>JEDNEGO<br>ŁĘGU |                                    | 2             |                 |
|                                |   |                               |    | UCZESTNI-<br>CZKA ŁO-<br>WÓW KALI-<br>DOŃSKICH |        |                              |                                     |                                    |               |                 |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

1. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie żydowskie

|                                 |                        |                                      |                          |                          |                                      |                                  |
|---------------------------------|------------------------|--------------------------------------|--------------------------|--------------------------|--------------------------------------|----------------------------------|
| NAUKA O BUDOWIE MIAST I OSIEDLI | EWOLUCJA LUB REWOLUCJA | DAWNY POWÓZ                          | KUSA SPÓD-NICZKA         | STATYW, SZTALUGA         | Eartha (WYŁANSO-WAŁA „C'EST SI BON") | ROZLEGŁY WIDOK MIASTA            |
|                                 | DYNIA                  | SKÓRA NA TOREBKI                     | NIE MA RODZICÓW          |                          |                                      | WYTWARZA WYROBY DO BUDOWY PIECÓW |
| 7                               |                        | 12                                   | 8                        | 5                        |                                      | UŁAN Z KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO    |
| POCZĄTEK                        |                        |                                      |                          |                          | EKSTRAKT KAWY ZBOŻOWEJ               |                                  |
| PODSTAWKA DLA ZECERA            | 20                     |                                      |                          | 14                       |                                      | 2                                |
|                                 |                        |                                      | 21                       |                          | MATERIAŁ OPAŁOWY                     |                                  |
|                                 |                        |                                      |                          |                          | POKÓJ SZPITALNY                      | 9                                |
| WERMUT                          |                        |                                      | DO RYSOWANIA PIĘCIOLINII |                          |                                      |                                  |
| W RODZINIE LUB ZAKONIE          | 13                     | 18                                   | RASA PSA                 | 15                       |                                      | 4                                |
|                                 |                        | NACZELNIK PAŃSTWA W WENECCJI I GENUI | 19                       |                          | WIECZNIE ZIELONE DRZEWO Z GWINEI     | 17                               |
| STERTA                          | 10                     | W POWIE-TRZU                         | 1                        | MAŁPIATKA MADA-GASKARSKA | 3                                    |                                  |
|                                 |                        | ŚRODEK OPATRUNKOWY                   |                          | 16                       | AUTOR TRYLOGII "PRZED PO-TOPEM"      | 11                               |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

2. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie portugalskie

|                            |    |                                    |    |               |                                      |                      |                    |                                       |   |                         |    |                                    |
|----------------------------|----|------------------------------------|----|---------------|--------------------------------------|----------------------|--------------------|---------------------------------------|---|-------------------------|----|------------------------------------|
| ZAMEJ                      | ▼  | SCEPTYK Z ALEKSANDRII (I W.P.N.E.) | ▼  | SPIS TOWARÓW  | ▼                                    | LEKARZ Z USA (NOBEL) | ▼                  | NAJNIŻSZY GŁOS MĘSKI                  | ▼ | BARDZO CIEŻKA PRACA     | ▼  | ZNANY PIKARZ ARGENTYŃSKI           |
| TKANINA NA KOSZULE, BLUZKI |    |                                    |    | GRA Z FANTAMI |                                      | SSAK FUTERKOWY       | 8                  |                                       |   |                         |    |                                    |
| ▶                          |    | 12                                 |    |               |                                      |                      |                    | SZCZELINA W DREWNIĘ PO PRZEJŚCIU PIŁY | ▶ | 6                       |    | 1                                  |
| UCZONY ROSYJSKI            | ▶  |                                    |    |               |                                      |                      |                    |                                       |   | DOMENA PETE'A SAM-PRASA |    | SIATKA NA DRAŻKĘ DO CZERPA-NIA RYB |
| WIRUJĄCY UKŁAD             |    | 2                                  |    |               |                                      | 5                    |                    | 16                                    |   |                         |    |                                    |
| ▶                          |    |                                    | 14 |               |                                      |                      | PTAK MORSKI        | JEST NAJLEPSZĄ OBRONĄ                 | ▶ |                         | 11 |                                    |
| MAŁA DŹWIGNIA              | ▶  |                                    |    |               |                                      |                      |                    | ŚWIĘTA KSIĘGA IN-DYJSKA               | ▶ | 15                      |    |                                    |
| DZIAŁACZ POLSKI            |    |                                    |    |               |                                      |                      |                    | CYGA                                  |   |                         |    |                                    |
| ▶                          | 13 |                                    |    |               | DOTKNIĘTY BIELĄC-TWEM                | ▶                    |                    |                                       |   |                         |    | 3                                  |
| WYMIENIA CZ JONOWY         | ▶  |                                    |    |               |                                      | 4                    | ŚWIĄTYNIA POGAŃSKA | ▶                                     |   |                         | 9  |                                    |
| PLASZCZKA                  |    | 10                                 |    |               |                                      |                      |                    |                                       |   |                         |    |                                    |
| ▶                          |    |                                    |    |               | MIASTO W INDONEZJI (ANAGRAM MASAKRY) | ▶                    |                    | 7                                     |   |                         |    |                                    |

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|

3. Litery uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – przysłowie wietnamskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 34, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 34”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 32, nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Eugeniusz Szeszel z Hajnówki.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Mirosław Gimier,**  
**Antoni Jasiński (obaj z Białegostoku)**  
**oraz Bogumił Jarek z Suwałk.**

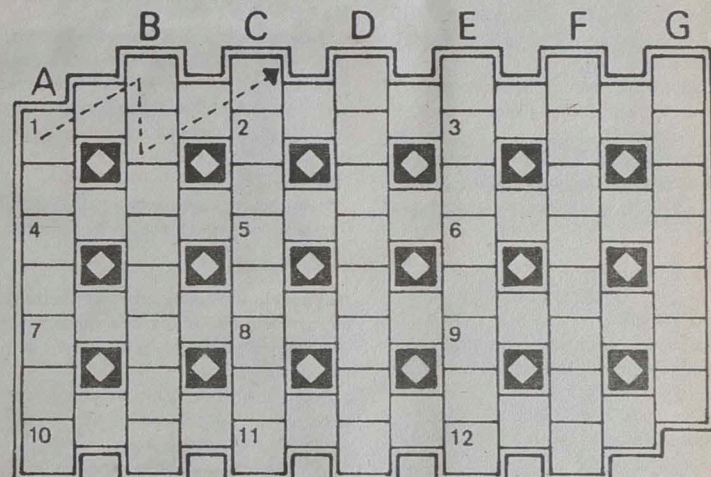
Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą. (jn)



## CZEPKA (4)

**WYRAZY ŁAMANE** (sposób wpisywania podano w pozycji 1): 1) porowata kostka używana do ścierania zgrubiałej skóry, 2) pożywienie, 3) telefoniczny albo radiowy, 4) gwałtowny wiatr, 5) początek procesu spalania paliwa w silniku, 6) rabowanie rzeczy pozbawionych opieki, 7) jedna z prac rolniczych, 8) deseczka do krycia dachów, 9) wielotysięczny tłum, 10) chrzan z buraczkami, 11) typ maszyny włókienniczej, 12) tuk wsparty na filarach.

**PIONOWO:** A) niezachwiane przekonanie, B) potrafi obsługiwać i naprawiać maszyny, C) zbyt, D) np. westalka, E) mieszkanie na poddaszu, F) ornament albo utwór muzyczny, G) mały statek rybacki używany dawniej na Morzu Śródziemnym.

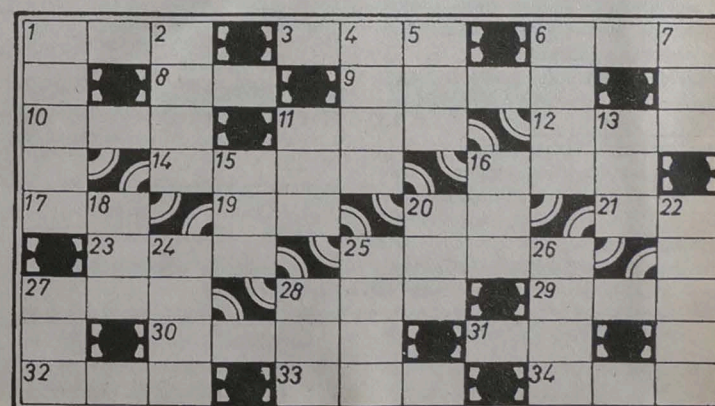


### KRZYŻÓWKA SYLABOWA (5)

**POZIOMO:** 1) ptak łowny, 3) straganiarka, 6) już nie widno, ale jeszcze nie ciemno, 8) zawracanie głowy nogami, 9) częsteczek, 10) słonorośl o licznych korzeniach, przystosowana do życia w strefie przypływów i odpływów morskich, 11) przed Tobą, 12) śmigłowiec kombinowany, 14) naczynie używane dawniej do spalania pachnidel, 16) zielone warzywo, 17) część głowy, 19) lokum borsuka, 20) rozkoszne dziecko, 21) siedziba kangurzątką, 23) jednostka długości, 25) maluje obrazy o tematyce morskiej, 27) pianistka japońska, laureatka jednego z konkursów chopinowskich, 28) „polski” stan w Brazylii, 29) łódź wykonana z pnia drzewnego, 30) forma do pieczenia ciast urodzinowych, 31) broń myśliwska, 32) materiał ceramiczny lub kuna domowa, 33) śpiewak w klatce, 34) kojarzy się z Nikodemem Dyzmą.

**PIONOWO:** 1) kontrakt, 2) piernik albo zakonnica, 4) drobna małpa szerokonosa, 5) dawny woreczek na pieniądze, 6) lekkoduch, urwipoleć, 7) gatunek wieloryba, 11) okręt dla skażniców, 13) obracający się układ fizyczny, 15) przyrząd do mierzenia intensywności dźwięków, 16) znany koszykarz pochodzący z Litwy, 18) plewy zbożowe oddzielone od ziarna przy młóceniu i wianiu, 20) bohater „Chłopów”, najbogatszy gospodarz w Lipcach, 22) nie dba o porządek, 24) mieszkanka, 25) największy na świecie stadion sportowy (Brazylia), 26) obicia mebli, 27) wózek z karabinem maszynowym, 28) poploch, zamieszanie.

HELLES





## MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

## BIAŁYSTOK

**Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”,** ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Małgorzata Borek – Zróbmy coś... żeby dotknąć kosmosu”, „Michael Lumb – Ślady/traces”.

**Muzeum Okręgowe,** Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Skórnictwo w tradycyjnej kulturze Białostoczczyzny”, „Rzeźba” – prace Włodzimierza Naumiuka z Kaniuk.

**Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego,** ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków.

**Muzeum Historyczne,** ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczański na przełomie XIX/XX w.”.

**Muzeum Wojska,** ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistyczne Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Ryckarska. Wystawy czasowe: „Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz”, „Piłsudski w Białymstoku”.

**Muzeum Miejskie** – Galeria im. Sienkiewicza 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami Pamiętnika”.

**Galeria AK-ART,** al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

**Galeria „Akcent”,** ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

**Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych,** ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

## AMBULATORIA

## BIAŁYSTOK

**Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne,** ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

**Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej,** ul. Wołodjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITAL W BIAŁYMSTOKU  
OSTRE DYŻURY

## PIĄTEK, 29 sierpnia

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

**Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – położnictwo.

**Specjalistyczny Przeciwegruźliczy ZOZ,** al. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

**Dziecięcy Szpital Kliniczny,** ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.

## SOBOTA, 30 sierpnia

**Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego,** ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

**Dziecięcy Szpital Kliniczny,** ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

## NIEDZIELA, 31 sierpnia

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia,

**Galeria El-Art,** Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

**Galeria Sławomira Chudziaka,** ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudziaka.

**Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”,** ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

**Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”,** Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: prace białostockich artystów.

**BIAŁOWIEŻA**  
**Muzeum Przyrodniczo-Leśne,** Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

**Galeria Tamary Tarasiewicz,** ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieńska” – prace Krystiana Owczarzak, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

## BIEŁSKIE PODLASKI

**Ratusz,** ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Ono” – prace Bogdana Kujawskiego, „Moje miasto małe, małe jak kropla deszczu” – prace Olega Kobzara, „Badania archeologiczne na Białostoczczyźnie”.

## CHOROSZCZ

**Muzeum** (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

## HAJNÓWKA

**Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej,** ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawa czasowa: „Dęby, dęby...” – prace Wiktora Kabaca (można oglądać we wtorki, środy i piątki).

## OSOWICZE

**Białostockie Muzeum Wsi** (tel. 436-082) – w godz. 7-15 od wtorku do piątku (oprócz

dni poświęconych), w godz. 9-16 w soboty, w godz. 9.30-16.30 w niedziele.

## SUPRAŚL

**Pałac Opatów** – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

## SURAŻ

**Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwinczuków** (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

## TYKOCIN

**Muzeum,** ul. Koźia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiatków po prowizorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Szlachcie na zagrodzie. Drobną szlachtą na Podlasiu w XIX/XX w.”. MN

## ŁOMŻA

**Galeria Sztuki Współczesnej,** ul. Długa 13 tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16: wystawa grafiki Katarzyny Swońskiej i fotografii Wojciecha Bialeckiego.

**Galeria „Bonar”,** ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa malarstwa i grafiki Marzeny Turek Gaś.

**Muzeum Okręgowe,** ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawy czasowe: „Monety, banknoty i medale przedstawiające patronów łomżyńskich ulic”, „Łomża w fotografii” oraz „Nie mów nikomu, co się dzieje w domu!” – makiety udostępnione przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu oraz Mariannę Tarczewską i Barbarę Żaluską z Łomży.

**Klub Garnizonowy,** al. Legionów 133: wystawa malarstwa Zofii Chojnowskiej.

**Galeria „Pod Arkadami”,** Stary Rynek: wystawa „Paryż” – Tadeusz Mysliński – fotografie.

## DROZDOWO

**Muzeum Przyrody,** tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

## NOWOGRÓD

**Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika,** tel. 17-65-62.

## ZUZELA

**Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego** – udostępniane na życzenie zwiedzających.

## CIECHANOWIEC

**Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka** ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawa czasowa: tkanina artystyczna, ze zbiorów Fundacji prof. Andrzeja Ciechanowieckiego z Londynu – współorganizatorem jest Zamek Królewski w Warszawie; zobaczyć można m.in. po raz pierwszy w Polsce gobelin „Święty Paweł na Malcie”.

## SZEPIETOWO

**GOK:** wystawa prac Marty Nowackiej z łomżyńskiego PLSP.

## WYSOKIE MAZOWIECKIE

**MOK:** wystawa prac malarskich i rzeźbiarskich twórców amatorów.

## BOGUTY PIANKI

**GOK:** malarstwo (akwarele) Stanisława Borzuchowskiego z Wysokiego Mazowieckiego. (NOM)

## SUWAŃKI

**Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki,** Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa „Suwalszczyzna w fotografii” Piotra Bułanowa, Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Kościuszki 45 – wystawa poplenerowa międzywojewódzkich warsztatów plastycznych „Eko Art” Koźioł 97, Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 – wystawa plakatu Waldemara Świerzego.

**Cafe bar „Jawing”,** ul. Kościuszki 41 – wystawa plastyków amatorów.

**Muzeum Marii Konopnickiej,** ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

**Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny,** ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

**Muzeum Okręgowe,** ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawy: pamiątki związane z Witoldem Urbanowiczem, dowódcą Dywizjonu 303, Ikony.

## AUGUSTÓW

**Muzeum Ziemi Augustowskiej,** ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna oraz wystawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”. Dział Kanalu Augustowskiego – ul. 29 Listopada 5.

**Miejski Dom Kultury** – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

## PISZ

**Muzeum Ziemi Piskiej,** ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

## OGRODĘKO KOŁO ORZYSZA

**Muzeum Michała Kajki,** czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

## RUCIANE-NIDA

**Leśniczówka Pranie – Muzeum K.I. Galczyńskiego,** czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-17. W niedzielę, 31 sierpnia, koncert z cyklu „Poezja u Galczyńskiego”.

## EIK

**Miejski Dom Kultury,** Galeria „Ślad” – wystawa rysunku satyrycznego Zbigniewa Kołaczka. Galeria „Hol” – fotoreportaż z III Mazurskiego Lata Kabaretowego.

## GIŻYCKO

**Biała Galeria MDK,** ul. Konarskiego 8 – wystawa Helmuta Bucholta i Ulricha Maia „Mazurskie drzwi”.

## WĘGORZEWO

**Muzeum Kultury Ludowej,** ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”. Pejzaże polskie K. Boehmera z Berlina – fotografia barwna. Wystawa – historia i kultura Tatarów i Karaimów. (M)

**reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

**Specjalistyczny Przeciwegruźliczy ZOZ,** ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

## DYŻURY CODZIENNE

## BIAŁYSTOK

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżury rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

**Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego,** ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

**Regionalny Szpital Onkologiczny,** ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

**Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ,** ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

**Lecznica dla Małych Zwierząt,** ul. Białowyny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

## ŁOMŻA

**Wojewódzki Szpital Zespolony,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

## SUWAŁKI

**Wojewódzki Szpital Zespolony,** ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

**Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej,** ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITAL W WOJEWÓDZTWACH  
BIAŁOSTOCKIE

**Biełsk Podlaski,** Szpital Rejonowy, ul. Kleszczowska 3, tel. 22-54.

**Dąbrowa Białostocka,** Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

**Hajnówka,** Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położnictwo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

**Łapy,** Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położnictwo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

**Monki,** Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

**Sokołka,** Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

**Siemiatycze,** Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

## ŁOMŻYŃSKIE

**Grajewo,** Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny, zakaźny.

**Kolno,** Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

**Wysokie Mazowieckie,** Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

**Zambrów,** Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

## SUWAŁSKIE

**Augustów,** Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

**Elk,** Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

**Giżycko,** Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

**Goldap,** Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

**Olecko,** (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

**Pisz,** Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

**Węgorzewo,** Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

## APTEKI NOCNE

## BIAŁYSTOK

**ul. Malmeda 12,** tel. 327-529, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27, „SALUS”, tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Suraska 2, ul. Batalionów Chłopskich 18, „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, nie-

dziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

**Apteki pracujące we wszystkie soboty:** ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosza 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

**Apteki czynne w soboty robocze:** ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonińska 15/1 (7.30-15.30).

## ŁOMŻA

**ul. Dworna 35,** tel. 16-32-44.

## SUWAŁKI

**ul. Gałaja 4,** tel. 66-49-32.

## POGOTOWIA

**Pogotowie Ratunkowe** – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

**Policja** – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goldapą – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

**Straż Pożarna** – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

## BIAŁYSTOK

**Pogotowie Energetyczne** – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Straż Graniczna** – 421-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Telefona zaufania dla dzieci** 42-60-41 w. 17, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02,

**Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474,



## KINA

## W BIAŁYMSTOKU

„**POKÓJ**” – piątek, sobota, niedziela „Nie do stracenia” (USA, I. 15), godz. 14.30, 16.30, 18.15, 20.15, „**Krzyk**” (USA, I. 18), godz. 16.00, 18.30, 20.30.  
 „**TON**” – piątek, sobota, niedziela „Sztos” (pol., I. 15), godz. 10.30, 12.00, 15.30, 20.30, „**Kola**” (czeski, I. 12), godz. 13.30, 18.30.  
 „**FORUM**” – piątek, sobota, niedziela „Władza absolutna” (USA, I. 15), godz. 16.00, „**Partner**” (USA, I. 12), godz. 18.00, 20.00.  
 „**SYRENA**” – piątek, sobota, niedziela „Dzień Niepodległości” (USA, I. 12), godz. 15.30, „**Okup**” (USA, I. 15), godz. 18.00, „**Twierdza**” (USA, I. 15), godz. 20.30.

## W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

**Białowieża „Żubr”** – piątek „Z dżungli do dżungli” (USA, I. 12), sobota, niedziela „Romeo i Julia” (USA, I. 15).  
**Dąbrowa Białostocka „Lotos”** – niedziela „Zabijanie na śniadanie” (USA, I. 15).  
**Hajnówka** – piątek, sobota, niedziela „Kosmiczny mecz” (USA, I. 12), „Powrót Jedi” (USA, I. 12).

**Kuźnica Białostocka „Kormoran”** – niedziela „Długi pocałunek na dobranoc” (USA, I. 15).

**Mielnik n/Bugiem „Górnik”** – sobota, niedziela „Ścigani” (USA, I. 15), „101 Dalmatyńczyków” (USA, b.o.).

**Narewka „Las”** – piątek, sobota, niedziela „Pinokio” (USA, b.o.).

**Siemiatycze „Chrobry”** – piątek, sobota, niedziela „Zdrada” (USA, I. 15).

**Sokółka „Sokół”** – piątek, sobota, niedziela „Duch i Mrok” (USA, I. 15).

## ŁOMŻYŃSKIM

**Łomża „Millenium”** – piątek „Oszolom Show” (USA, I. 12), godz. 16.00, 18.00, „Morderstwo w Białym Domu” (USA, I. 15), godz. 20.00, 22.10, sobota „Oszolom Show”, godz. 16.00, „Morderstwo w Białym Domu”, godz. 18.00, Ostatnia noc wakacji w kinie „Millenium” – „Przepraszam, czy tu straszy?” „**Nawiedzony**”, „Czarownice z Salem”, „**Szkółka czarownic**”, godz. 21.00, niedziela „Oszolom Show”, godz. 16.00, 18.00, „Morderstwo w Białym Domu”, godz. 20.00.

**Ciechanów „Meteor”** – sobota, niedziela „Polubić czy poślubić” (USA, I. 15).

## SUWAŁSKIM

**Suwałki „Bałtyk”** – piątek „Con Air – lot skazańców” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Batman i Robin” (USA, b.o.).

**Augustów „Iskra”** – piątek, sobota, niedziela „Noce graffiti” (pol., I. 15), „Święty” (USA, I. 12).

**Elk „Polonia”** – piątek „Zdrada” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Con Air – lot skazańców” (USA, I. 15).

**Giżycko „Fala”** – piątek „Anaconda” (USA, I. 15), godz. 17.00, „Rzykanci” (USA, I. 15), godz. 19.00, „Turbulencja” (USA, I. 15), godz. 21.00, sobota, niedziela „Turbulencja”, godz. 17.00, 21.00, „Anaconda”, godz. 19.00.

**Goldap „Sambia”** – piątek, sobota „Lemur zwany Rollo” (USA, I. 15), niedziela „Kazaam” (USA, I. 7).

**Kowale Oleckie „Pionier”** – piątek, sobota „Góra Dantego” (USA, I. 15).

**Olecko „Mazur”** – sobota, niedziela „Michael” (USA, I. 15).

**Mikołajki „Żagiel”** – piątek „Kłameca, kłameca” (USA, I. 12), sobota, niedziela „Kregłogłowi” (USA, I. 12).

**Pisz „Stolica”** – piątek, sobota, niedziela „Zakochany kundel” (USA, b.o.), „Oszolom Show” (USA, I. 12).

**Stare Juchy „Grunwald”** – piątek, sobota, niedziela „Sara” (pol., I. 15).

**Węgorzewo „Mewa”** – piątek, sobota, niedziela „Komora” (USA, I. 15).

## TEATRY

**Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku** – nieczynny (przerwa urlopową).

**Białostocki Teatr Lalek** – nieczynny (przerwa urlopową).

**Państwowa Filharmonia w Białymstoku** – niedziela, godz. 17.00, w ramach „LETNIE DIVERTIMENTO” – Kawiarnia Ratuszowa, koncert kameralny w wykonaniu: Zofia Kamińska – fagot, Roman Zieliński – fortepian, Anna Biegańska – flet, Dorota Suchocka – fortepian.

## W Czarnej Białostockiej

## Jesienny Jarmark ze „Współczesną”

W niedzielę, 31 sierpnia, o godz. 15 na Targowicy Miejskiej w Czarnej Białostockiej rozpocznie się (i potrwa do godz. 20) IV Jesienny Jarmark, zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Czarnej Białostockiej i Okolic.

Wśród licznych atrakcji odbędą się konkursy i wręczenie nagród, wystawy plonów ogródków działkowych, kwiatów, owoców i warzyw, produktów pszczelarskich i wyrobów rzemieślniczych, loteria fantowa, kiermasz „Książka za grosik”, a także – kwesta na powodzian. W ramach imprez, odbywających się pod patronatem „Gazety Współczesnej” (co wiąże się również z wieloma atrakcjami i niespodziankami), zmierzą się ze sobą dyrekcje i pracownicy 11 miejscowych firm w ramach turnieju zakładów pracy. Tylko przyjeżdżać do Czarnej Białostockiej. (kon)

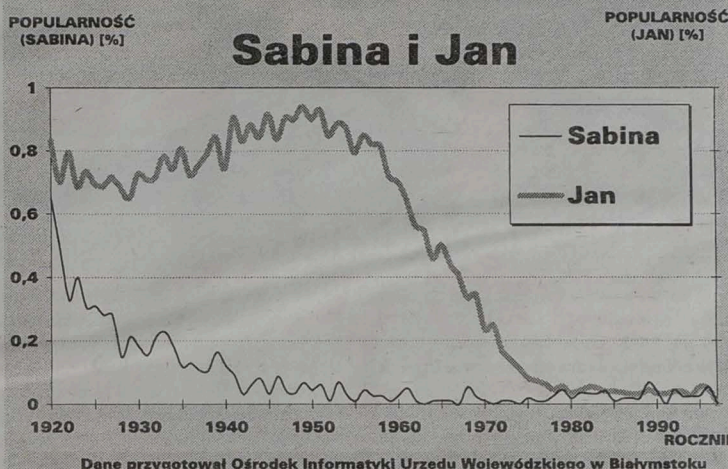
skich i wyrobów rzemieślniczych, loteria fantowa, kiermasz „Książka za grosik”, a także – kwesta na powodzian. W ramach imprez, odbywających się pod patronatem „Gazety Współczesnej” (co wiąże się również z wieloma atrakcjami i niespodziankami), zmierzą się ze sobą dyrekcje i pracownicy 11 miejscowych firm w ramach turnieju zakładów pracy. Tylko przyjeżdżać do Czarnej Białostockiej. (kon)

Dzisiejsi solenizanci to **Sabina i Jan**.

Etymologia, czyli rodowód imienia Sabina nie jest dokładnie znany. W języku łac. istniała oprócz formy żeńskiej męska odmiana – **Sabinus**. Formy zdrobniałe to: **Sabka, Sabcia, Siba**.

**Jan** – imię to przywędrowało do języka polskiego wraz z przyjęciem chrześcijaństwa. Pochodzi z języka hebrajskiego **Jehochanan**. W średniowieczu popularne było powiedzenie **Grosz św. Jana**, co dziś znaczy – **zaliczka, zadatek**.

(zm)

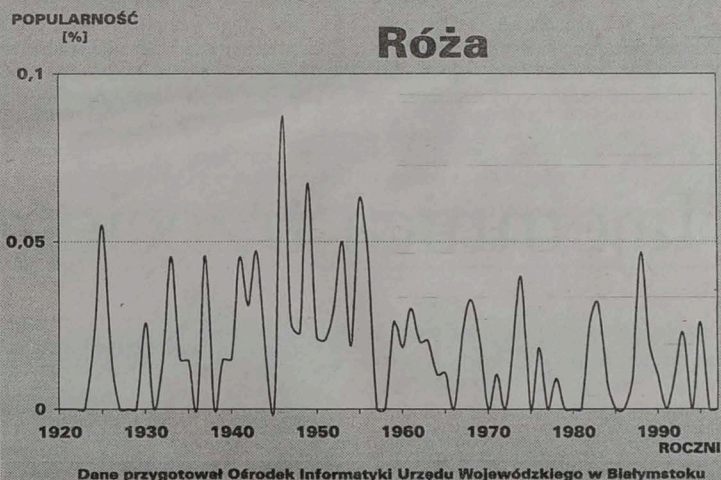


**Róża** jako imię żeńskie, to jedno z wielu znaczeń rzeczownika **róża**. Łacińska postać tego imienia to **Rosa**, słowniki nie notują odpowiedniej formy męskiej.

Trudno dziś ustalić, kiedy utrwalił się zwyczaj nadawania tego imienia dziewczynkom, niewątpliwie wyraz ten istniał w staropolszczyźnie. Wymawiano go nieco inaczej niż dziś – **ruoża**.

Inne postacie tego imienia to: **Rosina, Rużena, Rużica**.

(zm)

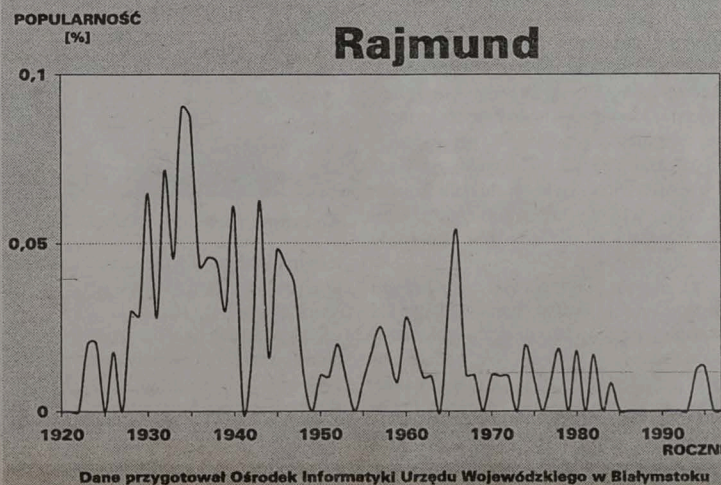


**Rajmund**, łacińska wersja tego imienia to **Raymundus**, postać żeńska **Raymunda**.

W języku staropolskim zupełnie nieznane, brzmi obco, zapożyczone zostało z języka angielskiego lub niemieckiego w XIX wieku.

Inne postacie tego imienia to: **Ramon, Ramona, Raimo, Raimondo**.

(zm)



29.08.1997

**SŁONECZNA GRATKA**

Kupon nr 11

Zakreśl na karcie konkursowej

127 256 319 486 529 615 783 836 927

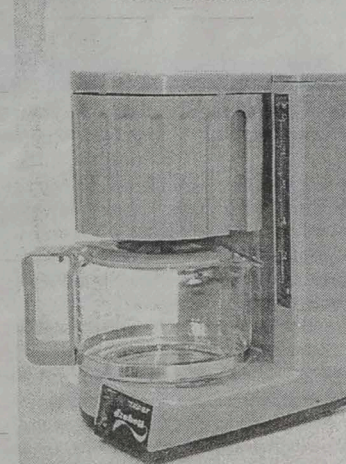
## Grają, aby wygrać

„Słoneczna Gratka” coraz bardziej rozgrzewa naszych konkursowiczów. Tak jak przypuszczaliśmy, bawi się też z nami coraz większe grono Czytelników gazety. Oprócz zgłoszeń wygranych od stałych uczestników naszych gier, szczęście często dopisuje tym, którzy po raz pierwszy bawią się z nami. W sumie na liście wygranych zapisaliśmy już ponad 770 nazwisk.

Wszyscy grający liczą na nagrodę główną, ale zasadniczo grają, aby wygrać cokolwiek. Wiadomo, każda wygrana cieszy.

Pogoda podnosi temperaturę rozgrywek o kolejne 5.000 złotych gotówką. Okazało się, że trafił nam nasz „Słoneczną Gratkę” w dziesiątkę. Mamy nadzieję, że słońce będzie świeciło do końca naszych konkursowych zmagania.

## DUŻA GRATKA



W tym tygodniu:

**GRATKA TYGODNIA:**

kuchenia mikrofalowa „Daewoo”

Dzisiaj do wygrania:

GOTÓWKĄ: 100 złotych

**DUŻA GRATKA:**

ekspres „Zelmer” lub lyżworolki „Jet 5”

**MAŁA GRATKA**

do wyboru: czapka z radem, kasety wideo, kalkulator

**BIURO GRY**

czynne w godz. 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

tel. (085) 42-32-42

Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25



DUŻA GRATKA

## Jak wygrać w „Gratce”?

Loteria promocyjna „Gratka” składa się z 9 etapów. Piąty etap – „**SŁONECZNA GRATKA**” trwa od 14 sierpnia do 11 września 1997 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1,

pok. 25, tel. (085) 42-32-42 najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel).

Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby Czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.

## Gratki w „Gratce”

● 5.000 złotych

● nagrody pieniężne po 100 złotych

● wycieczki zagraniczne

**GRATKI TYGODNIA:**

● telewizory kolorowe ● kucharki mikrofalowe ● odkurzacze ● radiomagnetofony

**DUŻE GRATKI:**

● ekspresy do kawy ● żelazka ● radiomagnetofony ● miksery ● walkmany ● tostery ● czajniki bezprzewodowe ● lyżworolki ● aparaty fotograficzne ●

**MAŁE GRATKI:**

● kalkulatory ● lokówki do włosów ● suszarki do włosów ● radia kieszonkowe ● zestawy kaset wideo ● parasolki firmowe ● dywaniki łazienkowe ● czapeczki z radem ● klocki „Lego” i inne



# WIDZENIE DOTYKIEM

Wjazd do Ośrodka Wzornictwa dla Dzieci Niepełnosprawnych w Hajnówce zamyka brama ze sztachet. Obejścia pilnują dwa szczekające psy. Bezpośredni kontakt z nimi kończy się ucieczką tych na pozór groźnych, a w rzeczywistości tylko ciekawskich i przyjaznych czworonogów. Lato to pora gości w Ośrodku – uczestników trzech różnych plenerów.

KRYSZYNA KONECKA

Co roku spotykają się tutaj dzieci, które pod okiem fachowców zdobywają pierwsze ostrogi artystyczne. We wcześniej na plenerowych wystawach były rysunki i obrazki. Teraz czekają na wyeksponowanie tłumy kukielek, poutykanych rzędami za poręcze schodów. Pierwsi widzowie już są. To uczestnicy XXII Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego, organizowanego co roku przez Stowarzyszenie Twórcze Studio Form Wzorniczych Hajnówka. Dziecięce lalki oglądają non stop, bo mieszkają w Ośrodku, robią sobie tutaj śniadania i kolacje, ale przede wszystkim wykonują swoje projekty oraz ich modele.

W tym roku temat pleneru wiąże się z dziećmi niewidzącymi, a dotyczy wyrabiania u nich wycucia przestrzeni. Gospodarzem Ośrodka i komisarzem pleneru jest znana w kraju i na świecie projektantka Janina Jezierska, która opiekuje się każdym uczestnikiem pleneru, a w szczególności debiutantami. W sali ekspozycyjnej na parterze stoją wcześniejsze modele i ogromny, rodzinny stół, na którym zawsze znajduje się kawa i coś słodkiego dla przypadkowych gości.

– Jesteśmy poza półmetkiem – mówi Janina Jezierska. – Już powstają realizacje, które przeciągną się trochę na wrześniu. 23 września pokażemy wszystko na wystawie. Tematy są bardzo ciekawe i bardzo trudne do opracowania, więc wysiłek twórczy artystów jest ogromny. Podziwiam wszystkich za to, że pokonują wszelkie emocje i bariery.

Temat tegorocznego pleneru wynikał ze współpracy z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Laskach. Janina Jezierska i uczestnicząca po raz pierwszy w plenerze Elżbieta Romanowska z Białegostoku, odwiedzały tamtejszych podopiecznych, usiłując zorientować się w ogromie potrzeb w tym zakresie.

– Rodzice dzieci niewidzących poszukują pewnych pomocy – twierdzą projektantki. – Dotyczy to przede wszystkim grupy najmłodszej. W ośrodkach szkolno-rehabilitacyjnych czy szkolno-wychowawczych pomoce służące nauce są w zasięgu ręki nauczycieli i wychowawców. Natomiast największe potrzeby ma grupa przedszkolna, dlatego my staramy się im sprostać. W Laskach stwierdziliśmy, że to, co posiadają grupy najmłodsze, to jest sprzęt służący dzieciom z porażeniem mózgowym. Natomiast jeśli chodzi o kształtowanie „widzenia” przestrzennego, a raczej wyobraźni przestrzennej niezbędnej w tej grupie wiekowej, to jest zwykła pustynia. Wydaje się, że zrobimy krok do przodu, że będzie to początek tego, z czego będą mo-

gli skorzystać zarówno rodzice, jak i pedagodzy.

Co roku na plenerze pojawiają się nowe osoby, chociaż obowiązuje tu zasada, że musi być jakiś stały „trzon”. Ale nowe osoby, które wykazują chęć współpracy, witane są bardzo serdecznie. Podczas wizyty w Ośrodku nie zastaliśmy Stanisława Miszudy z Poznania oraz białostoczanek Marii Małofiejew-Stawieckiej i Iwonny Borowik, której projekt jako pierwszy znajduje się właśnie w fazie realizacji. Za salą ekspozycyjną Ośrodka znajduje się modelarnia – królestwo Aleksandra Macko, który od wielu lat uczestniczy w plenerach jako wykonawca modeli. Jego pomocnikiem jest modelarz Sławomir Aleksiejuk. Właśnie realizują zestaw do ćwiczeń motorycznych z elementami dydaktycznymi, zaprojektowany przez Iwonę Borowik. Wkrótce powinny zacząć się prace przy modelu według projektu Marka Piechockiego z Poznania, który przyjechał do Hajnówki po raz trzeci z kolei.

– Można z tego wyciągnąć wniosek, że jest to dobry ośrodek plenerowy i że są tu ciekawe tematy – twierdzi stały „plenerowiec”. – Jest większa dowolność, możliwość puszczania wodzów fantazji i realizowania innych rzeczy niż u siebie. No i to oderwanie się o kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania.

W ubiegłym roku Marek Piechocki wykonał dla dzieci labirynt o zmiennym podłożu. Chodząc po tym labiryncie wyczuwało się (a „Gazeta” wyczuwała z autopsji) faktury drzewa obrobionego, drewna naturalnego, szyszek i piasku oraz różnice temperatury podłoża. Drugą pracą artysty był cykl slajdów na ekranie w otoczeniu naturalnych gałęzi, czyli miniaturowej imitacji puszczy. Slajdy pokazywały głównie niebo, dając złudzenie relaksu i uspokojenia. Model był pokazany na wystawie poplenerowej, pozostało czekać na konkretne zamówienia.

– Tegoroczny temat jest zaskoczeniem dla projektantów – uważa Marek Piechocki. – Plastik głównie posługuje się wzrokiem i trudno sobie wyobrazić świat dziecka niewidzącego. Jest to zupełnie inny świat, gdzie poznaje się przez dotyk, przez wrażenia słuchowe. Podjąłem się zaprojektowania takiej zabawki, która będzie uczyła dziecko topografii terenu. Im lepiej pozna ono swoje otoczenie i ten świat przestrzenny na makiecie, tym łatwiej będzie się poruszało, poznawało i jego rozwój będzie przebiegał szybciej.

Na razie trwa rozrysowanie pewnych założeń. Wkrótce zakończy się faza projektowa, a wykonanie ma być, zgodnie z założeniami, na początku września. Elżbieta Romanowska zajęła się rzeczą zupeł-



W modelarni Aleksander Macko (pierwszy z prawej) prezentuje model wg projektu Iwonny Borowik. Obok – Janina Jezierska, Elżbieta Romanowska, modelarz Sławomir Aleksiejuk oraz projektanci Jerzy Jacek Kurczab i Marek Piechocki.

nie podstawową, czyli klockami do nauki alfabetu Braille’a.

– W Laskach zauważyłam, że nawet tych podstawowych rzeczy dzieciaki nie mają – podkreśla. – Zajął się więc tym, co jest najprostsze, co byłoby dla dzieci w miarę przyjemne. Bo jakżeś tam pomoce mają, ale one są po prostu mało estetyczne i nieprzyjemne w dotyku. Zrobiłam więc zestaw klocków, z których układa się literę. Wszystko jest drewniane, miłe w dotyku.

Fakt, były już podobne klocki, ale malutkie, z metalowymi bolcami do wkładania. Więc trzeba zacząć od rzeczy prostych. To się wydaje niemożliwe, ale jest bardzo proste, twierdzi projektantka, można by robić te klocki seryjnie. Z tego będzie można układać poszczególne litery, łączyć je

ze sobą. Jedne będą miały otwórki, a drugie – drewniane bolce. I można układać całe wyrazy. A dla starszych dzieci krzyżówki. Można by nawet robić konkursy – które niewidzące dziecko ułoży więcej wyrazów.

Na czerwonej planszy leżą białe formy różnych przedmiotów. Wkrótce zostaną wycięte w drewnie i każdy zostanie uzupełniony literą. Jest to alfabet opracowany przez Elżbietę Romanowską, na wzór alfabetu obrazkowego dla dzieci widzących.

Po raz pierwszy uczestniczy w plenerze Jerzy Jacek Kurczab – krakowianin mieszkający w Pszczynie na Śląsku.

– Jeszcze nigdy nie byłem w Hajnówce. Jestem zafascynowany okolicą, terenem i powietrzem – mówi. – Temat pleneru jest dla mnie zarówno nowy, jak i stary. Stary, ponieważ zajmowałem się projektowaniem dla osób niepełnosprawnych, sam będąc niepełnosprawnym. Natomiast nigdy nie robiłem tego dla

dzieci ociemniałych. Przez tydzień uzupełniałem wiedzę na temat tych zagadnień. Chcę zrealizować temat meblarski, jako że z meblarstwem byłem związany zawodowo przez prawie dwadzieścia lat. Zamierzam zrobić biurko, wprowadzając coś nowego plastycznie. Ale pragnę też rozpocząć temat prawdopodobnie dotąd nie rozpoznany. To znaczy – informacji o terenie na zasadzie odczytu z poręczy. W poręczach kodować pewne informacje o poruszaniu się osób niepełnosprawnych w obiektach.

Janina Jezierska opracowuje zestaw do kształtowania nawyków codziennych u dzieci niewidzących. Ale „na głowie” komisarza są też wszystkie problemy organizacyjne, więc praca trochę potrwa. 23 września, podczas otwarcia ekspozycji, zwiedzający obejrzą tylko końcowe efekty pleneru. A przyszli użytkownicy będą mogli „ogłądać” je dotykiem.

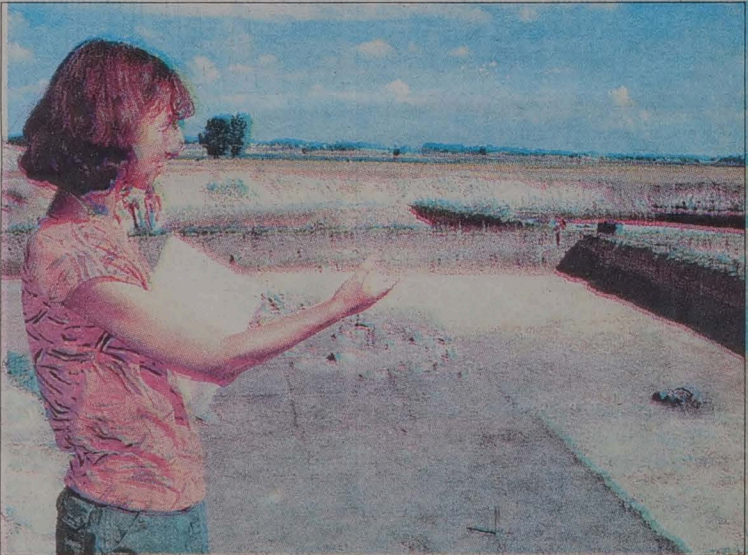
## Tajemnica trzeciego kurhanu

W Grochach Starych, w gminie Poświętne, znajduje się jedno z większych cmentarzy, związanych z kulturą wielbarką, która pojawiła się tu na początku III wieku naszej ery. Chowano na nich Gotów, wędrujących ze Skandynawii nad Morze Czarne. Wśród pól zachowały się jeszcze zarysy dwunastu kurhanów, w których składano zwłoki osób wyróżniających się w społeczności.

Cmentarzysko od lat badane jest przez białostockich archeologów. W tym roku pod kierunkiem Katarzyny Rusin rozkopany był trzeci z kolei kurhan – pisaliśmy o tym przed dwoma tygodniami. Wykopiska zakończyły się, co znaleziono w kurhanie?

Na dnie jamy grobowej, na głębokości 2,5 metra od poziomu współczesnego gruntu, znajdowały się pozostałości trumny wydrążonej w kłodzie drewnianej. Miała ona rozmiary 3,5 metra na 60 centymetrów, ustawiona była na dużych kamieniach. Jamę wymoszczono gałęziami brzoźowymi, bo podchodziły tam wody gruntowe.

Już na początku tegorocznej ekspedycji archeologicznej stwierdzono wyraźny ślad wkopu rabunkowego do kurhanu, z czasów średniowiecza. Dalsze badania to potwierdziły. Ówczesni poszukiwacze skarbów zabrali wyposażenie zmarłego. Pozostały tylko szklane kraszki, cztery białe i jeden czarny. Takie same kraszki, tyle że w znacznie większej ilości, w kolorach zie-



Katarzyna Rusin na wykopiskach w Grochach Starych

lonym i białym w żółte oczka, znaleziono w pierwszym z rozkopanych w Grochach Starych kurhanie.

Szklane kraszki były bardzo rozpowszechnione na terenie Cesarstwa Rzymskiego i zapewne były stamtąd sprowadzone: z samego Rzymu bądź którejś prowincji, Nadrenii czy Galii. W Cesarstwie służyły one do gry zbliżonej do warcabów: kraszki przesuwano się na pola oznaczone lite-

rami i układało całe wyrazy. Czy takie samo przeznaczenie miały u wędrujących Gotów?

W jamie grobowej znaleziono też przepalone kości, co zastanawia archeologów. Dotychczas wiadomo było, że w kurhanach chowano całe zwłoki. W tym przypadku może chodzić o inny, nie związany z tym pochówek, a może o nowy obrządek?

ANIELA ŁABANOW



Według tych wzorów Elżbiety Romanowskiej powstaną drewniane formy z literami Braille’a



TERAZ

DEKOR<sup>®</sup>

1005074



**WIOSENNA  
PROMOCJA!**

TAPETY

GRESY GAT. I

od 25,00 zł\*

ARCHITEKT DORADZA  
BEZPŁATNIE

DEKOR<sup>®</sup>

ul. Nowowarszawska 128  
tel. 414-479,  
320-352

\*cena hurtowa bez podatku VAT

## AUTO SYSTEM - STARA DROGA DO NOWEGO SAMOCHODU

Działający od ponad 5 lat Auto System jest formą zakupu nowego samochodu na raty bez kredytu bankowego, bez zaświadczeń, bez poręczycieli i innych "formalnych utrudnień".

Auto System Daewoo proponuje

- ▼ Polonez Caro: Atu Plus - rata 434 zł
- ▼ Tico SX - rata 430 zł
- ▼ Nexia GLX - rata 648 zł
- ▼ Espero GLX - rata 705 zł

Po podjęciu decyzji, na który z proponowanych samochodów jesteśmy zdecydowani, wystarczy dowód osobisty i 2% wartości samochodu i zaczynamy kupować nowy samochód. Już dziś ponisł o zamianie samochodu na nowy, podpisując umowę teraz, możesz w najbliższych miesiącach odebrać najmłodszego "dziecko" koncernu DAEWOO - LANOSA, NUBIRĘ. Pomysł dzisiaj o nowym samochodzie, nawet jeżeli chcesz swój wymienić dopiero za kilka miesięcy.

Zapobiegliwi kupują taniej!

Podpisywanie umów - szczegółowa informacja

- 1. ELK, ul. Kilińskiego 5 - "AUTOSALON EUCAR"
- 2. GIŻYCKO, DH - DOMINIK, "AUTOSALON EUCAR"
- 3. SUWAŁKI, ul. Nowowiejska 12a - DH ARKADIA



CENTRUM DAEWOO

1004760

Zapraszamy:

pon.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-13.00



TEXACO

Do swoich stacji benzynowych, otwieranych na terenie Suwałk i Białegostoku znany na całym świecie amerykański koncern Texaco poszukuje:

# UNIT MANAGERÓW

Poszukujemy osób o wysokich zdolnościach przywódczych i komunikatywnych z praktyką w koncernach zachodnich. Idealni kandydaci powinni posiadać udokumentowaną praktykę w kierowaniu ludźmi. Wymagamy umiejętności pracy w stresie, dyspozycyjności, entuzjazmu i zapału do pracy, energii, dobrej organizacji, inicjatywy i samodzielności. Miłe widziana znajomość języka angielskiego.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie życiorysu wraz z aktualnym zdjęciem w terminie 14 dni na adres:

TEXACO POLSKA Sp. z o.o.

ul. Krzywickiego 34, 02-078 Warszawa, tel.: (0 22) 622.68.88

take it

## Zarząd Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Suwałkach Spółka z o.o.

### WZYWA

uprawnionych pracowników do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów Spółki w trybie art. 38 ust. 1 Ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 118, poz. 561, z późniejszymi zmianami).

Osobami uprawnionymi są:

1. Osoby, które zatrudnione były w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Suwałkach w dniu 1 lipca 1997 r.
2. Osoby, które przepracowały co najmniej 10 lat w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Suwałkach, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w skutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 z późniejszymi zmianami).

Oświadczenie o zamiarze nabycia akcji należy składać osobiście w siedzibie Spółki, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Suwałkach Spółka z o.o. ul. Sejneńska 82, 16-400 Suwałki, w Dziale Służby Pracowniczej p. 12, lub listem poleconym pod wyżej wskazanym adresem do dnia 1 października 1997r. według poniższego wzoru:

### OŚWIADCZENIE

Ja niżej podpisany/a/.....Imię i nazwisko zam..... legitymujący się dowodem osobistym seria.....Nr..... PE-SEL.....oświadczam, że zamierzam nabyć nieodpłatnie udziały w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Suwałkach Spółka z o.o. należące do Skarbu Gminy Suwałki.

Jednocześnie oświadczam, że nie skorzystałem/am/ z uprawnienia do nieodpłatnego nabycia akcji lub udziałów w innej spółce ..... podpis.

Do składanego oświadczenia należy dołączyć zaświadczenie o okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym - Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Suwałkach. Zaświadczenia wydawać będzie Dział Służby Pracowniczej p. 12, we wszystkie dni robocze w godz. 7.00 - 15.00. Niezłożenie oświadczenia we wskazanym wyżej terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia udziałów. Oświadczenie złożone po upływie wskazanego terminu nie będzie uwzględnione.

Lista uprawnionych pracowników zostanie wywieszona w dniu 15 października 1997 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki. Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania okresu zatrudnienia można składać w formie pisemnej w terminie 14 dni od daty wywieszenia listy w siedzibie spółki w Dziale Służby Pracowniczej.

Rozpatrzenie reklamacji nastąpi w terminie 14 dni od ich złożenia i wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

(200145)



Farm Food S.A.

Oddział w Czyżewie

### zatrudni:

Inżynierów technologii żywności, najchętniej o specjalizacji  
Przetwórstwo mięsa.

Szczegółowych informacji udziela dział kadr  
tel. (0-86) 755-406 wew. 217.(1005057)

Urząd Gminy  
w Pozezdrzu

### zakupi

używaną betoniar-  
kę TYP MB-250.

Tel./ fax (0-87)279-333.

(1005116)



## CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR

W lipcu i sierpniu nasze stacje  
serwisowe czynne całą dobę

Polonez - Caro, Atu,  
Truck - wszystkie typy  
Citroen C-15, Daewoo  
Espero, Nexia, Tico  
Lublin II, Avia, Convoy LDV

### RATY

na samochody nowe i używane.  
Przy zakupie nowego samochodu  
przyjmujemy używany w rozliczeniu

Leasing  
Nexia - taniśa o 2200 zł  
TICO - komplet ubezpieczeń gratis  
Nowa gwarancja na samochody DAEWOO  
TICO: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata  
NEXIA i ESPERO: 3 lata, 100 000 km, nadwozie 6 lat  
Karta Stałego Klienta-rabat na  
usługach serwisowych



Specjalna oferta dla TAXI

ELK, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11,  
Giżycko, ul. Ketrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44.

Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

Jedyna w regionie wypożyczalnia samochodów

Zarząd Rejonowy Polskiego  
Czerwonego Krzyża  
w Giżycku

składa Panu POSŁOWI  
ANDRZEJOWI  
ŚMIETANKO

serdeczne podziękowanie za sfinansowanie wypoczynku letniego grupie młodzieży z Giżycka w terminie od 3.08 do 15.08.1997 r. w Centrum Młodzieży Polsko-Niemieckiej w Olsztynie.

Z wyrazami szacunku  
Irena Kodź

(1005121)

## Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

W związku z licznymi zapytaniami informuje o trwającej rekrutacji na studia w systemie dziennym i zaocznym na kierunku ekonomia.

Uznani nauczyciele akademicy oraz doświadczeni praktycy będą realizować program studiów wyższych składający się z przedmiotów:

- ogólnych
- kierunkowych
- specjalnościowych w ramach 4 bloków
- 1. przedsiębiorstwo- zarządzanie- marketing
- 2. handel zagraniczny- międzynarodowe stosunki gospodarcze
- 3. finanse- bankowość- rachunkowość
- 4. blok ekonomiczno-prawny

Absolwent WSE uzyska dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i tytuł licencjata.

Termin przyjmowania dokumentów do 20 września 1997 r.

UWAGA!!!

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

## WSE przyjmuje również zgłoszenia na roczne PODYPLOMOWE STUDYUM RACHUNKOWOŚCI I FINANSÓW

Świadectwo ukończenia Studium oraz spełnienie pozostałych wymagań stawianych przez Ministerstwo Finansów jest podstawą ubiegania się o wydanie świadectwa kwalifikacyjnego, uprawniającego do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Studium organizowane jest przy współpracy z Fundacją Rozwoju Województwa Białostockiego realizującą Polsko-Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości.

Podmioty zainteresowane Studium oraz spełniające określone warunki mogą uzyskać dofinansowanie ze środków Fundacji Rozwoju Województwa Białostockiego.



Program wspierany przez Rząd Wielkiej Brytanii  
Termin zgłoszeń do 15 września 1997 r.  
Szczegółowych informacji udziela WSE w Białymstoku przy ul. Choroszańskiej 31, tel. 520-997 w godz. 8.00-17.00 tel. 520-925 w godz. 8.00-15.00.  
Wyższa Szkoła Ekonomiczna posiada zezwolenie Ministra Edukacji Narodowej na prowadzenie studiów wyższych i jest zarejestrowana w rejestrze uczelni niepaństwowych pod poz. 77.



## Podlaskie Zakłady Spożywcze Spółdzielnia Pracy w Białymstoku

### zatrudnią

w Zakładzie Konserw w Wasilkowie 5 mężczyzn przy uboju królików na okres od 1.09.1997 r. do 31.03.1998 r.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze przy ul. Sienkiewicza 46 w Białymstoku.

(1005084)





tym jak kmięć mazurski Dobropap gród przed deszczem uchronił.



**izolacja s.a.  
NIDZICA**

Produkt najwyższej jakości Izolacja S.A. Nidzica

Książę Bolko nagrodę przyznać postanowił temu, kto jego gród przed deszczem ochroni. Wielu próbowało. Szamani przeróżne zaklęcia stosowali. Atleta co płuć miał jak miechy chmury chciał rozdmuchać. Nic jednak nie wskórali. Dopiero kmięć mazurski Dobropap Papę Mazurską zastosował i książęcą nagrodę zdobył.

Unikalna mieszanka wysokogatunkowych asfaltów stosowana w Papie Mazurskiej dokładnie wnika w mikropory tekstury sprawiając, że Papa Mazurska jest bardziej odporna na wilgoć niż zwykłe papy.



Papa Mazurska to je dobra papa.

**RIGIPS  
SUCHY TYNK**

Akcesoria

NISKIE CENY

UPUSTY 15% - 20%

1004535a

**ZAPEWNIAMY  
TRANSPORT**

**HeBUD**  
Białystok, ul. J. Pawła II 39  
(dawna Zwycięstwa)  
tel./fax 516-811  
godz. 7-16, sob. 8-14

**OKNA  
DRZWI**



Autoryzowany dealer  
**ZSB Wołomin**

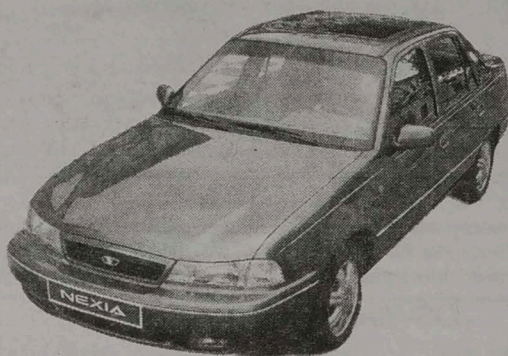
**JADOM** sp. z o.o. tel./fax 539-439 (9.00 - 17.00)  
B-stok, Szosa Płn.-Obwod. 5 (wjazd od ul. Traugutta)



**DAEWOO - FSO**

**Centrum Handlowe  
Daewoo FSO w Elku poleca**

- ☐ POLONEZY - we wszystkich wersjach
- ☐ DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
- w standardzie i z wyposażeniem luksusowym



UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA  
STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ  
SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

→ ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów

POLONEZ i DAEWOO;

→ Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;

→ Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;

→ Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.

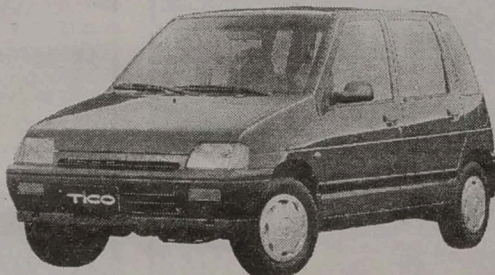


**CENTRUM HANDLOWE  
DAEWOO-FSO**

SALONY:

- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323



1000810

**E ZEM ELK**

**ZAPRASZAMY**

**PHU ChoiŃSKI**

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE**

Hurtownia Materiałów Budowlanych w Woli Zambrowskiej k. Zambrowa

tel./fax (0-86) 71-37-55

- Okna, drzwi - Stolbud Sokółka
- Drzwi - "Porta"
- Ceramika - Jopek, Röben, Goznica
- Mat. elewacyjne, piece c.o., silikon, pianki
- Kleje - Atlas, Ceresit, chemia budowlana
- Siding USA, pokrycia dachowe, onduline
- Płyty kartonowo-gipsowe + akcesoria
- Gresy, folie dachowe, zewnętrzne i wewnętrzne
- Cement - Chełm

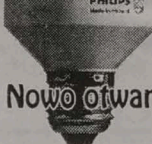
1005001

Czynna w dni robocze 7.00 - 17.00,  
w każdą sobotę 7.00 - 14.00.  
tel. praca (086) 71 37 55  
tel. dom. (086) 71 63 33  
tel. kom. (090) 27 90 94



**WIELKA PROMOCJA ENERGOOSZCZĘDNYCH  
ŚWIETŁÓWEK KOMPAKTOWYCH MARKI PHILIPS**

Ceny detaliczne dzisiaj niższe  
od cen hurtowych wczoraj!



Nowo otwarty sklep specjalistyczny "STREFA ŚWIATŁA"  
Białystok, ul. Sienkiewicza 81/3, lok. 014

**ASTRA**

**LEPSZE OSIĄGI  
I WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO**

Produkowane w Polsce Astry są wyposażone  
w najnowsze 16-zaworowe silniki Ecotec.

Ponadto każda Astra ma teraz  
poduszkę powietrzną dla kierowcy.



W ciągłej sprzedaży również: OPEL COMBO i VECTRA **OPEL**

ZAPRASZAMY

KWIATKOWSKI Sp. z o.o.

ul. Kilińskiego 5, 19-300 Elk, tel. (087) 102-102

1004762



**KONTRAST**

Największy sklep z

**WYKŁADZINAMI!**

B-stok, ul. Zwycięstwa 79c (obecnie Al. Jana Pawła II 79c), obok Hotelu "Leśny", tel. 521-393

Zaskocz  
Cię  
wyborem

1001460

**Spółdzielnia Mieszkaniowa "Słoneczny Stok"**

w Białymstoku

poszukuje

wykonawców na wykonanie nawierzchni asfaltowej  
wg projektu o pow. ok. 5000 m<sup>2</sup> i ułożenie polbruk  
na pow. ok. 900 m<sup>2</sup>

Oferty prosimy składać w sekretariacie  
Spółdzielni przy ul. Armii Krajowej 7  
do dn. 4.09.97 r. Informacje: tel. 610-307 w. 55

1005164

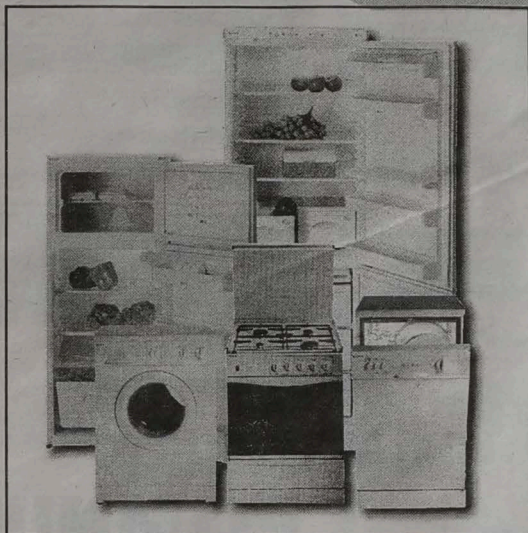


# PROMOCJA

PRZY ZAKUPIE DOWOLNEGO SPRZĘTU FIRMY



## KLIENT OTRZYMA PREZENT



promocja ważna do 10 września 97r.

**BIAŁYSTOK**  
ul. Legionowa 9/1  
tel. 420-644

**BIELSK PODLASKI**  
ul. Żwirki i Wigury 6  
tel. 308-666

**ELDOM**

**SOKÓŁKA**  
ul. Wyszyńskiego 2  
tel. 115-741

**AUGUSTÓW**  
ul. Młyńska 7  
tel. 24-48

**BIAŁYSTOK**  
ul. Składowa  
10 tel. 454-855

**SIEMIATYCZE**  
ul. 11 Listopada 45A  
tel. 552-537

**BIAŁYSTOK**  
Szosa Północno-Obwodowa 38  
tel. 539-808

**ŁOMŻA**  
Aleja Piłsudskiego 6  
tel. 180-140

**ELK**  
ul. Kilińskiego 40  
tel. 103-190

1004681

**BUSINESS CENTER SCHOOL**  
Spółka z o.o.

ogłasza nabór na rok 1997/1998 do

**POLICEALNEGO STUDIUM  
UBEZPIECZEŃ I BANKOWOŚCI**

na kierunku:

- + Finanse i rachunkowość      + Bankowość i ubezpieczenia
- + Studium języków obcych    + Informatyka

Intensywna nauka informatyki i języka obcego.  
W programie bogata wiedza ekonomiczna.

Informacje i zapisy:

**Białystok, ul. Ogrodowa 23, tel./fax (085) 416-165**

**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe  
"DAKON"**

sterławki Wielkie informuje  
**O WIELKIEJ SEZONOWEJ BONIFIKACIE**  
na nawozy azotowe produkcji ZA "Puławy" SA

WRZESIEŃ

Saletra magnezowa (N 34%) - 385 zł,  
Mocznik nawozowy (N 46%) - 585 zł,

PAŹDZIERNIK

Saletra magnezowa (N 34%) - 395 zł,  
Mocznik nawozowy (N 46%) - 495 zł.

Przy dostawach wagonowych możliwość negocjacji ceny (upust do 10% ceny).

Bliższe informacje, tel. (0-87)28-54-35, (0-90)51-22-35, (0-90)51-28-87.

(1005106)

**SZWEDZKA BLACHA**

**DACHÓWKOWA**

24,00 zł/m<sup>2</sup> cena netto

**TRAPEZOWA**

18,50 zł/m<sup>2</sup> cena netto

**SIDING, RYNNY PCV**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

**Hetmańska 40**  
tel.: 510-201

tel./fax 515-878

1004703

- ✓ kosiarki trawnikowe
- ✓ myjki ciśnieniowe
- ✓ pilarki spalinowe
- ✓ elektryczne
- ✓ kosy, wykaszarki

**SERWIS GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY  
KONKURENCYJNE  
CENY**

**RATY RATY RATY**

**PHU SOLO**

ul. J. Pawła II 47  
☎ 523-452,  
godz. 9.00-17.00

1004899

## Ceramika

**Hurtownia Materiałów  
Budowlanych**

**Białystok, Kleosin**

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)  
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały  
klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- ☐ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- ☐ dachówki
- ☐ podokienniki
- ☐ płytki elewacyjne
- ☐ okna PCV
- ☐ wkłady kominowe
- ☐ styropian
- ☐ cement
- ☐ wapno
- ☐ siporex

1004995

OFERUJEMY:  
**WYKONYWANIE KONSTRUKCJI  
NA POTRZEBY BUDOWNICTWA  
JEDNORODZINNEGO**

- tarcice iglaste ● deski podłogowe
- szalówkę ● boazerie
- łaty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport  
poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,  
sobota od 8.00 do 13.00

16-030 SUPRAŚL  
ul. BIAŁOSTOCKA 13  
tel. 183-070, 183-290  
fax 183-355

**TARTAK  
SUPRAŚL**

**Rada Nadzorcza Komunalnego Zakładu  
Komunikacyjnego Spółka z o.o.**

zaprasza osoby uprawnione do składania ofert  
na wykonanie badania i oceny sprawozdania  
finansowego Spółki za rok obrotowy 1997.

**Oferta powinna:**

1. Gwarantować warunki określone w art. 66 ustawy z dnia 29.09.1994 r. o rachunkowości.
2. Zawierać informacje o podmiocie składającym ofertę, jego dotychczasowych doświadczeniach.
3. Przedstawić metodę i termin badania (proponowany termin 15.03.1998 rok).
4. określić warunki finansowe.

Pisemne oferty należy składać do dnia 16.09.1997 roku pod adresem:

Przewodniczący Rady Nadzorczej Komunalny Zakład  
Komunikacyjny Spółka z o.o., 15-101 Białystok, ul. Juro-  
wiecka 46 A.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty.

(1005169)



## PRACA

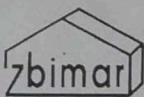
## ZATRUDNIĘ

DWÓCH pracowników do obsługi bydła. ☎(0-85)50-13-61.

DWÓCH solidnych do pracy w lesie (zakwaterowanie). ☎(0-85)11-18-14 tel. Górzany 8.

FIRMA produkcyjno-handlowa zatrudni na dobrych warunkach placowych główną księgową ze znajomością kadr. Oferty prosimy kierować pod adresem: skr. poczt. 162, 15-900 Białystok.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE "ZBIMAR" sp. z o.o. 15-182 Białystok ul. 27 Lipca 42/2 tel. (085) 750 971, 755 273



**FIRMA BUDOWLANA - DEVELOPERSKA SPECJALIZUJĄCA SIĘ W REALIZACJACH ZESPOŁÓW BUDYNKÓW JEDNORODZINNYCH**

*zatrudni na stałe*

**KIEROWNIKA BUDOWY (staż min. 5 lat)**

## NIEZBĘDNE DOKUMENTY:

- ◆ kwestionariusz osobowy ze zdjęciem
- ◆ dyplom ukończenia studiów wyższych (ksero)
- ◆ życiorys zawodowy

**DOKUMENTY PROSIMY SKŁADAĆ W TERMINIE DO 10.09.BR. W GODZ. 8.00-15.00 W SEKRETARIACIE SPÓŁKI**

FIRMA zatrudni: monterów sieci wodno-kanalizacyjnej, absolwentów po technikum mechanicznym lub zasadniczej szkole mechanicznej, robotników niewykwalifikowanych. Kontakt: 7.00 - 14.00: ☎(0-85)510-856, po 15.00: ☎(0-85)431-539, ☎(0-85)421-486.

**MALARZY.** ☎(0-85)188-238.

**MŁODE** osoby do pracy w barze i do kuchni na Stacji Paliw M. Nalewajko, Złotaria. Kontakt osobisty z szefem kuchni. ☎(0-85)192-666.

**MURARZY** i pomocników. ☎(0-85)632-889.

**NORWEGIA**, młodzi, wyjazd. ☎(0-87)10-08-83.

**OPIEKUNKĘ** do małego dziecka. ☎(0-85)442-134.

**OPIEKUNKĘ** prawosławną do dziecka. ☎(0-85)750-858.

**POSZUKUJEMY** chętnych do pracy w domu. Adresowanie kopert, rozsyłanie reklam (umowa-złeczenie z wynagrodzeniem ok. 1000 zł/miesiąc). Agencja Usługowo-Reklamowa Woldianex, Białystok, 15-111, ul. 1000-lecia PP 10-59. Dołącz znaczek za 3,90.

**POTRZEBNA** pełna opieka i dozór nad starszym z zamieszkaniem. ☎090-54-42-64.

**POWAŻNEJ** firmie szycie kosmetyczek zlecę. ☎(0-42) 32-45-23, fax (0-42)30-41-06.

**PRACA** przedstawicielska. ☎(0-87)10-70-66 po 12.00.

**PREIB "MIPA"**, ul. Ciołkowskiego 24 zatrudni kierownika robót elektrycznych. ☎(0-85)412-306.

**PRZYJMĘ** do przyuczenia zawodu -piekarz, ☎(086)184-316.

**PRZYJMĘ** na praktykę uczniów szkół gastronomicznych, ☎(086)184-316.

**SALON** masażu zatrudni masażystki 18 -30 lat -zakwaterowanie. ☎(0-61) 8305-803, 8306-170, 8305-910.

**VOMAR Sp. z o.o.** - Autoryzowany Dealer Volvo poszukuje kandydatów na stanowiska: -sprzedawców samochodowych, -sprzedawców części zamiennych, -samodzielnich księgowych. Prosimy zgłaszać się osobiście w siedzibie firmy, ul. I Armii Wojska Polskiego 9.

**WYSOKODOCHODOWA**, prosta praca chałupnicza -zbyt, zaopatrzenie, umowa. Informacja -znaczek za 4,50. 66-400 Gorzów 1, skr. 887.

**ZATRUDNIĘ** kobietę do opieki nad osobą chorą. ☎(0-85)63-24-77.

**ZATRUDNIĘ** mgr. farmacji oraz technika farmaceutycznego. Gwarantuję luksusowe mieszkania w Kościelnie. ☎(0-58) 86-41-16 po 20. 00.

**ZATRUDNIĘ** osoby ze znajomością języka angielskiego. ☎(0-87)28-68-07.

**ZATRUDNIĘ** pomocników i stolarzy. ☎(0-85)76-25-67.

## ZATRUDNIMY BRYGADĘ MURARSKĄ, ŁOMŻA, ☎180-260, 188-535.

ZATRUDNIMY informatyka po studiach do obsługi programów w firmie produkcyjno-handlowej. Możliwość rozwoju, atrakcyjne zarobki. ☎(0-85)536-804.

ZATRUDNIMY inżyniera lub technika budowlanego ze znajomością obsługi komputera. Łomża, ☎180-260, 188-535.

## SZUKAM PRACY

PRZYJMĘ dziecko do pielnowania. ☎(0-85)325-515.

## NIERUCHOMOŚCI

## AGENCJE

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

"AMICUS" -mieszkania, domy, działki. Kupno -Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem -Świętojańska 13/1, ☎415-809.

"ARDVIL" nieruchomości. Powierz nam swój problem. Braniczkiego 17a/102.

**AUGUSTÓW;** Agencja Obrót Nieruchomościami, Wierzbna 5. ☎(0-119)47-385, 31-77, 0-90-535-600.

**BIELSK** Podlaski, ☎(0-85)30-84-04.

**BIURO** Transakcja Suwałki, Kościuszki 120, ☎(0-87)66-56-14.

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż -Wynajem, Lipowa 4, ☎416-842, ☎435-185.

**GRAJEWO** "Univers", Nieruchomości, ☎(0-86)72-26-23, ☎090/512-993.

**LOKAL** handlowy w centrum Suwałk sprzedam lub wynajmę. ☎(0-87)66-70-18.

**WYCENIAM** działki, budynki, mieszkania: rzeczoznawca majątkowy; uprawnienia państwowe, ☎(085)42-50-12.

☎(0-85)42-21-94 "HOME-SERVICE", domy, mieszkania -kupno -sprzedaż -wynajem, Lipowa 19/21. Powstańców 1, ☎(0-85)618-053.

## KUPIĘ

**DOM** o powierzchni 150 mkw. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1019737.

**DZIAŁKĘ** budowlaną o pow. ponad 1000 mkw., Białystok-okolice. ☎(0-85)44-34-96 po 20.00.

## SPRZEDAM

2 ha, budynki. Rzepiski 10, 16-311 Białobrzegi.

3 ha nad Mamrami. ☎(0-87)27-41-32.

42 mkw., Białystok. ☎(0-85)51-24-84.

60 mkw. w Grajewie. ☎72-47-91, (sobota, niedziela).

72 mkw., centrum, Ilp. ☎(0-85)76-14-77 wieczorem.

**BUDYNEK** piętrowy, plac ogrodzony 740 mkw., centrum Elku. ☎(0-87)10-80-11.

**DOM**, Dąbrowa Białostocka, Osiedlowa 2. Wiadomość: Augustów, Nowomiejska 117, ☎(0-87)644-68-31.

**DOM**, działka 2.600 mkw. Zambrów, Mazowiecka 1B.

**DOM**- stan surowy. Mońki, ☎(0-85)16-21-82.

**DOM**- stan surowy: Zambrów, ☎(086)71-14-82.

**DOM** 220 mkw. z widokiem na Niegocin. Wilkasy k.Giżycka. ☎(0-87)28-75-51.

**DOM** drewniany, Jasionowo, ☎(0-87)642-35-64.

**DOM** drewniany z działką 825 mkw. ☎(0-85)141-561.

**DOM** jednorodzinny, garaż blaszak używany. Elk, ☎(0-87)10-73-11.

**DOM:** Kolno ul. Krupki 15.

**DOM** letniskowy stan surowy nad jeziorem, ☎(0-87)66-76-97 po 21.00.

**DOM** piętrowy z placem, stodoła nowa do rozbioru, bale lipowe, śrutownik. Mielnik, ☎(0-85)245.

**DOM** w Białymstoku, stan surowy. ☎(0-85)411-423.

**DOM** w centrum Łomży, ☎189-850, po 18.00.

**DOM** z działką. Elk Zatorze. ☎(0-87)10-49-41.

**DWIE** działki obok siebie (1300 mkw.), os. Śródlisie. ☎(0-85)632-201.

**DZIAŁKI** we wsi Rybczyzna. ☎(0-86)72-15-01.

**DZIAŁKĘ** osiedle "Maria" Łomża, ☎184-363.

**DZIAŁKĘ** budowlaną, Bielsk Podlaski, ☎(0-85)30-87-16.

**DZIAŁKĘ** budowlaną, uzbrojoną, blisko lasu: Mikolajki k.Szczepankowa. Wiadomość: Boguszyce 17 gm. Łomża.

**DZIAŁKĘ** budowlaną nad Kanalem Augustowskim, 10 arów. ☎(0-85)531-206.

**DZIAŁKĘ** budowlaną w Suwałkach sprzedam. ☎(0-87)66-61-73.

**DZIAŁKĘ** budowlaną w centrum Tykocina. ☎(0-85)18-14-69.

**DZIAŁKĘ** z bezpośrednim dostępem do jeziora, ☎(0-87)15-81-44.

**DZIAŁKI** budowlane Łomża, ☎(086)16-31-89.

**DZIAŁKI:** Księżyno, Zawady, wiadomość: Piątek-sobota, godz. 17.00 -20.00, ☎(0-85)534-377.

**DZIAŁKI** rekreacyjno-budowlane, woda, las. Płociczno k.Elku. ☎(0-87)19-67-39.

**GARAŻ** - Wojska Polskiego. Sejny ☎(0-87)16-26-89.

**GARAŻ** sprzedam. Lokal handlowy do wynajęcia. Suwałki, Minkiewicza 25.

**GOSPODARSTWO**. Kozikowski. Lepaki Duże, gmina Elk.

**GOSPODARSTWO** 14 ha zabudowania murywane skanalizowane. Suchocka Dorota 19-504 Dębinki ul. Mereckiego 35.

**GOSPODARSTWO** 21 ha -gmina Łomża, ☎160-082.

**GOSPODARSTWO** 6.40 ha, skanalizowane-tanio. Suwałki, Paca 8/11.

**LOKALE** użytkowe w domu handlowym "Dominik" w Giżycku (centrum miasta). "Agimar" Pl. Grunwaldzki 1 Giżycko. ☎(0-87)28-53-52, 28-57-55

**M-4, IV piętro.** ☎(0-85)612-511.

**M-5**, 90 mkw. w miejscowości Pietrasze, trasa Olecko -Giżycko. Cena: 25.000,- lub wynajmę, pilnie. ☎(0-32)264-08-47 wew. 38.

**M-5** w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-39-68, ☎(0-87)66-49-57.

**MIESZKANIE**, 40 mkw., jednopokojowe, II piętro, telefon, Piłsudskiego (do remontu). ☎(0-85)444-505.

**MIESZKANIE** (56 mkw.) w Suwałkach. ☎(0-87)65-51-83.

**MIESZKANIE** 60 mkw., X piętro, Białystok, Wasilkowska. ☎(0-85)615-821 wieczorem.

**MIESZKANIE** (63 mkw.) w Goldapi sprzedam. ☎(0-87)15-07-19.

**MIESZKANIE** dwupokojowe, 48 mkw., II piętro, Wysokie Mazowieckie, ☎(0-86)75-41-43.

**MIESZKANIE** w starym budownictwie po remoncie. Elk, (0-87)10-79-94 po 19.00.

**ODSTĄPIMY** lokal 60 mkw. wraz z komorami chłodniczymi w centrum Białegostoku. ☎(0-835)49-79 (7.00 -15.00).

**OKAZJA!** Sprzedam gospodarstwo rolne 20 ha, zabudowania +maszyny. Mieczysław Grodzki, 18-312 Rutki, Kosaki Ostalki nr 6.

**PAWILON** 1500 mkw. (pomieszczenia handlowe, usługowe, drobna produkcja) sprzedam w całości, części lub wynajmę. ☎(0-85)455-297, 426-532.

**PÓŁ** bliźniaka, Bacieczki. ☎(0-85)534-808.

**PÓŁ** bliźniaka w Suwałkach sprzedam. ☎(0-87)66-71-26.

**PÓŁ** domu z siedliskiem (woda) w Płaterowie k.Łosic -pilnie! ☎(086)18-49-69, wieczorem.

**SAJZY** k. Elku -działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)75-58-59, ☎(0-87)19-67-78.

**SIEDLISKO.** ☎(0-85)15-40-81.

**SKLEP** 63 mkw., centrum Elku. ☎(0-87)10-80-11.

**SPRZEDAM**-wynajmę sklep 30 mkw. ☎(0-85)521-661.

**SPRZEDAM** dom jednorodzinny w bardzo dobrym stanie w Grajewie. ☎(0-86)72-51-97, ☎(0-119)45-643.

**SPRZEDAM** działkę z domem. Kleczce. ☎(0-86)77-11-82.

**SPRZEDAM** siedlisko z dużym domem w Miódusach Wielkich, wiadomość u sołtysa lub Warszawa: ☎(0-22) 672-34-69.

**ULE** z pszczołami (Kolno), ☎(086)78-43-60.

**WILLE** z pięknym ogrodem w Bielsku Podlaskim, ☎(0-85)30-47-63.

## POSZUKUJĘ

**LOKALU** handlowego w Bielsku. ☎(0-85)446-341.

**POMIESZCZENIA**, 500 m, na stolarnię, Białystok. ☎(0-85)453-265 po 19.00.

## ZAMIENIĘ

**DOM** 300 mkw., Białystok na Mońki; wynajmę. ☎(0-85)16-47-53.

**MIESZKANIE** spółdzielcze M-3, parter na wyższe piętro. ☎(0-85)413-535.

**WŁASNOŚCIOWE** M-3, 42 mkw. w Zambrowie na Białystok lub sprzedam, ☎(0-86)71-85-54.

## WYNAJME

74 mkw. w centrum, firmie, rodzinie, studentkom. ☎(0-85)633-365 po 20.00.

**BIUROWE** 280 mkw. z salą konferencyjną, do wynajęcia. ☎(0-85)632-137.

**CHŁOPCOM.** ☎(0-85)44-21-44.

**DO** wynajęcia mieszkanie dwupokojowe z telefonem w Białymstoku. Płatne za pół roku z góry. Wiadomość: ☎(086)160-077 po 18.00.

**DO** wynajęcia mieszkanie bardzo czyste od 1 września. ☎(0-85)750-699.

**DO** wynajęcia samodzielne mieszkanie w centrum, telefon. ☎(0-85)325-318.

**DWUPOKOJOWE**, nowe, telefon, urządzone, przy Chrobrego, studentkom. ☎(0-835)44-08 po 19.00.

**ELK**, 300 mkw. na warsztat, magazyn, duży plac. ☎(0-87)10-17-17.

**KAWALERKĘ.** ☎(0-85)532-522.

**LOKAL** 300 mkw. lub 2 po 150 mkw., Łomża (hurtownia, salon samochodowy, biura). ☎0-90-290-475, ☎(0-86)165-187.

**LOKAL** do wynajęcia: Łomża, Ks. Anny 2i, ☎18-32-48.

**LOKAL** handlowy. Suwałki, ☎(0-87)67-69-02, ☎(0-87)66-59-82.

**ŁOMŻA**, 18 pokoi biurowych obok dworca, dowolna adaptacja. ☎(0-87)10-17-17.

**ŁOMŻA**, duże lokale handlowe obok dworca, dowolna adaptacja. ☎(0-87)10-17-17.

**MAGAZYN** 1200 mkw. w Goldapi do wynajęcia. ☎(0-87)15-13-91.

**MAGAZYN** 150 mkw. z pomieszczeniem biurowym, do wynajęcia. ☎(0-85)632-137.

**MIESZKANIE** do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)66-36-87.

**MIESZKANIE** uczniom. Wiadomość: Narew, ☎(0-835)19 wewn. 8.

**NOWA** kawalerkę wynajmę. ☎(0-85)421-376.

**POKÓJ**, ☎(0-85)412-405.

**POKÓJ** uczniom. ☎(0-86)71-23-21.

**POKÓJ** uczniowi. ☎(0-85)751-470.

**PRZEBUDÓWKA** (40 mkw.) do wynajęcia. Węgorzewo, ☎(0-87)27-13-90 po 15.00.

**STANCJA** studentkom. ☎(0-85)434-489.

**STUDENTOM**, centrum, komfort. ☎(0-85)455-441, wieczorem.

**UCZENNICĘ** na mieszkanie, sympatia do islamu, znajomość jęz. angielskiego. ☎(0-85)540-197.

**WYDZIERZAWIĘ** budynek na działalność gospodarczą, 140 mkw. z częścią mieszkalną lub biurową. Sprzedam stemple budowlane. ☎(0-85)614-194.

**WYNAJME** mieszkanie 80 mkw. i garaż w centrum Białegostoku. ☎(0-85)11-56-32, 7.00-15.00.

## USŁUGI

## BUDOWA, REMONT

**ANTYWŁAMANIOWE** drzwi izraelskie, najlepsze, najtańszy montaż. "Witex Super-Lock" Wyszyńskiego 2/1 ☎42-14-38; "Dardom"- Augustów ☎(0-119)54-96; "Domet"- Łomża ☎(0-86)18-56-96.

**ANTYWŁAMANIOWE** drzwi "Gerda Star". ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.

**BETON** i kręgi betonowe z dostawą. ☎(0-885)532-089.

**DRZWI**, okna typowe, nietypowe, parapety. Stolarnia, ul. Hetmańska 10. ☎(0-85)510-936.

**DRZWI** harmonijkowe -tania! ☎32-30-34.

**GARDEROBY**, szafy, kuchnie, zabudowy. ☎(0-602-312-365).

**GLAZURA**







"GEST" garnitury, marynarki, koszule, spodnie czarne, dodatki - duży wybór.

"GEST" garnitury - atrakcyjne ceny. Św. Rocha 14a (Pawilon Wenus), lp.

**AVAL Białystok**  
ul. Kozłowa 4, tel. 514-999  
**DOMOFONY, ALARMY**  
**ZAMKI, KLÓDKI, KASETKI**  
Ofertujemy dobre produkty!

KURTKI skórzane, bardzo duży wybór, raty. Białystok, Malmada 2.

**HURTOWNIE**

MANOMETRY i termometry różnych typów, ZORPOTEX.

BEZPOŚREDNIO z TIR-a odzież używana. (0-87)66-95-15, (0-87)66-57-96, (0-602)30-88-27.

**ALARMY • DOMOFONY**  
**TV PRZEMYSŁOWA**  
Sprzedaż - montaż  
DOMOCHRON S.C.  
UL. TOWAROWA 2B  
TEL. 321-421,  
FAX 323-974

NOWO otwarta Hurtownia Elektryczna "Monter". Elk, ul. Kochanowskiego 8.

**JUNKERS**  
• KOTŁY CO.  
• PODGRZEWACZE WODY  
TERMITECH S.C.  
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B  
TEL. 324-342, FAX 323-974  
UL. KRASZEWSKIEGO 38

OKNA, drzwi PCV, aluminium, bezplatna i niezobowiązująca kalkulacja. (0-85)446-341.

PRZEWODY hydrauliczne, pneumatyczne. Maszyny budowlane, rolnicze, transportowe. Najniższe ceny. (0-885)753-379.

**HURTOWNIA**  
armatury  
i ceramiki  
**Z.W.S. KOŁO; JASIEŃ**  
**BELLAWISTA; ROCA; ...**  
(niskie ceny, wysokie rabaty)

ul. Radzyńska 11  
tel./fax (085) 514-377  
zaprasza  
pon. - pt: 8.00 - 16.00

SŁOJE, zakreśli: Zambrów, ul. Cmentarna 18, (086)71-67-21.

WITRYNY, agregaty chłodnicze - sprzedaż - serwis, (0-85)418-428.

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Śwoboda 25A, (0-85)418-428.

**PRODUCENCI**

PARKIET, (0-85)753-662.  
PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, (0-87)218-397.

**PRODUCENT SPRZEDA**  
**ATESTOWANA KOSTKĘ BRUKOWĄ**  
**Z NIEMIECKIEJ WIBROPRASY**  
**ZENITH, UL. KOMUNALNA 3,**  
**(085)53-88-22, 539-781.**

RUSZTOWANIA budowlane, usługi dźwigowe, (0-85)753-293.

STROPY Teriva 2,40 - 7,20.  
(0-86)771-187.

WIBROPRASOWANE: kostka brukowa, płytki chodnikowe, obrzeża, krawężniki, trylinka, blocki fundamentowe, (0-85)185-350.

(0-85)11-18-14 wewn. 430, 160 Krynk. Tanio: odzież skórzana, skóry odzieżowe. Hurt - detal.

**ZDROWIE**

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: (0-85)45-32-62 11.00-18.00.

APARATY słuchowe, ul. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)444-419.

BADANIE włosów. (0-85)444-419.

"BICOM i MRT" - bezbolesna i skuteczna metoda leczenia. Testy alergiczne wykonywane bezinwazyjnie, odczulanie, przeciwdziałanie wielu schorzeniom - ZOZ, Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska 81, (0-85)322-142, codziennie (12.00 - 18.00).

CHOROBY skóry, od 16.00. (0-85)52-30-35.

DR n. med. Teresa Szysko - kompleksowe usługi stomatologiczne, leczenie chorób przezęb. Białystok, ul. Wiejska 72. (0-85)426-917, 0-601-28-61-97.

FLAGYL (lamblie). (0-85)54-65-85.

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18, (0-85)454-163, (15.00 - 18.00), sobota 13.00 - 16.00. Kriochirurgia żyłaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna (0-85)633-704, onkologiczna, (0-85)531-405, biopsje cienkoigłowe, (0-85)434-731.

GABINET Ginekologiczny - lek. Jolanta Golaszewska, (0-85)325-716, Mickiewicza 38/9a (róg Grottegera), poniedziałki, środy, piątki (17.00 - 18.30), dom, (0-85)322-800.

GABINET stomatologiczny "Prodent", Maria Wokitajtis, codziennie 9.00-19.00, Kilińskiego 9. (0-85)411-66-58.

GINEKOLOG -USG, Krzysztof Arciszewski, leczenie nadzerek laserem. Zamenhofa 1, (0-85)32-32-02, (8.00 - 18.00).

GINEKOLOG dr n. med. Zdzisław Golaszewski przyjmuje: wtorek, czwartek (16.30 - 18.00), Wąska 4 (od Jagienki) XI p., dom. (0-85)322-800.

GINEKOLOG Mirosław Kolada. Wąska 4 (od Jagienki), poniedziałki, środy 16.00-17.30. Domowy wieczorem, (0-85)761-828.

KLINIKA lecząca choroby kręgosłupa, narządu ruchu. Poznań, (0-61)865-24-73.

MEDIN - bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. (085)444-419.

MELATONINA, (0-61) 871-65-10.

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne, ul. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)444-419.

STOMATOLOG, Malmada 1 (róg Lipowej), lok. 112. Porcelana. (0-85)42-22-55 godz. 10.00 - 18.00.

**ROLNICTWO**

**KUPIĘ**

CIĄGNIK ursus na dwa napędy, (0-89)751-31-24.

**SPRZEDAM**

AVIA A31, oplandekowana, rok prod. 1982, żuk blaszak (1989), (0-85)181-530.

BIZON, prasa polska. Osowice 19, gm. Wasilków.

BIZON rekord, siewnik sześciometrowy, (0-85)124-637.

BIZON Z-056, C-360. Kowalewski Józef, Bargłów k. Augustowa.

BIZON Z-056, Matulewicz, Zawady, gm. Banie Mazurskie.

BIZON Z-058 rekord, (1987). (0-86) 78-41-29.

C-328. Janów, Chorażyka 19.

C-360, (1980), kombajn "Bolk", (1993). (0-86)775-310.

CIĄGNIK C-330, MTZ-82, DT-75M ze spychaczem, sprzęt rolniczy. (0-89)751-31-24.

CIĄGNIK C-330 (1986), kopaczkę. Barwki 11 k.Radziłowa.

CIĄGNIK Jumz, nowe ogumienie, stan idealny, tanio. (0-85)37-10-58.

CIĄGNIK MTZ 82, 1997. Krynice, gm. Dobryń - w Kościelne.

CIĄGNIK T-25 nowy, niedrogo. Boguski, Jezioro 116 k.Łomży, (086)16-47-56.

DOJARKE przewodową z chłodziarką. Jan Strękowski, Kobylin Łatki 27, tel. 33 Kobylin Borzymi, wieczorem.

DT-75 (1989- 1990), T-130, T-150 (1988), koparkę Waryńska 611 (1987), skrzynia biegów 150K.

ELK, Suwalska 64, (0-87)10-13-21. Kombajny zbożowe ziemniaczane, prasy, ciągniki, schładzarki.

GOSPODARSTWO 53 ha z zabudowaniami murowanymi, skanalizowanymi po remoncie, przyczepę samobieżną, przyczepę 3,5 tony, dmuchawę stojącą. (0-87)15-22-82, gm. Goldap.

KOMBAJNY zbożowe, inne maszyny również na zamówienie. Ruciane-Nida, ul. Pionierska 22, (0-87)231-126.

KOMBAJNY zbożowe, prasy, ciągniki, Mścichy 81, k.Radziłowa, (0-86)72-24-54, (0-90)261-887.

KOMBAJNY zbożowe Fortschritt E-512, szerokość 4,20 od 16 do 18 tys. (0-77)85-35-33.

**PHTIU MINERAL**  
Alina Ojdana  
tel. (0835) 134-11  
Nowoberezowo, k. Hajnówki  
**oferuje**  
1. Wapno węglanowo-magnezowe 45% CaO + 8% MgO  
2. Wapno węglanowo-magnezowe 45% (CaO + MgO) w tym 15% MgO  
Transport samochodowy 26 ton

KOMBAJN zbożowy Fortschritte, "MDW", Heder 5m, (1991). (0-86)72-24-54, (0-90)261-887.

KOMBAJN zbożowy "Wolvo", szerokość 2,70. Kurzątkowski, Jurzec k.Stawisk.

KOMBAJN ziemniaczany "Karlik", młocarnię + prasa "Kuna", żarna bijakowe 11 KW. (0-85)50-19-94.

KOPACZKE ciągnikową, stan bdb, suchą tarcicę sosnową. (0-85)371-224.

KOPACZKE elewatorową, Nowa Wieś 98, gm. Trzciannę.

LOSZKI hodowlane PBZ, F1 (najlepszy materiał wyjściowy do produkcji tucznika), knury Hampshire xPietrain, Duroc xPietrain. Rachunki; dostawa. Łomża, (086)18-34-05, (090)54-76-49.

MASZYNY rolnicze z importu, nowe i używane: przyczepy samobieżące, kombajny, prasy, inne. Serwis i części zamienne. Mragowo, ul. Przemysłowa 6, (0-89)741-29-74.

MIÓD propolis. (0-87)237-858.

MŁOCARNIA MC-8 szerokomłotna, 11-223 Pieszkowo, Zielenica 47, olsztyńskie, Szuper.

OTREBY pszenne, żytnie. Dostawa 15 ton, rachunki. (0-85)413-717, (0-90)282-046.

OTREBY żytnie. Korycin, (0-85)445.

PILNIE! Kombajn zbożowy niemiecki z kabiną. Karwów 5 k. Jedwabnego.

PRASĘ do słomy "Kole", chłodziarki do mleka. Przywożę maszyny rolnicze na zamówienie. (086)163-332.

PRASY kostkujące, prasę do belowania, schładzarki do mleka, kombajn zbożowy podwieszany Z-020, folia do belowania sianokiszonki. Gwarantujemy części i serwis, transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, (0-87) 234-786, (0-90)536-027.

PRZYZCZEPA, 9 t, wywrot, dwustronna, dwukomorowa, Koczery 12, Drohiczyn. (0-85)55-72-34.

PRZYZCZEPA rolnicza 4 tony, małe koła, rocznik 1985, (0-85)18-15-30.

PRZYZCZEPĘ samobieżną niemiecką "Mengele". Konopki 13, gm. Zambrów.

PRZYZCZEPĘ samobieżną do zielonki, jugosłowiańską, samochód ford sierra. (0-85)505-272.

PRZYZCZEPY, ciągniki różne, kombajny zbożowe, ziemniaczane, prasy. Toczyłowo 6, 3 km od Grajewka.

SADZONKI truskawek Senga - Sengana, 15 gr szt. (085)11-18-14, tel. Górzany 8.

SIANO ok. 50 ton, prasowane. (0-85)37-10-58.

SIECZKARNIE do kukurydzy jednorzędową lub dwurzędową. (0-86)71-89-80.

SIECZKARNIE samojedzną Z-350/3 (1989), 600 mtg stan idealny plus 3 hedery. Ostrowski Dariusz, Turówka, 16-300 Augustów.

SIEWNIK, ścinacz polowy do kukurydzy, wycinak do kiszzonek, zbiornik do mleka, dojarke, inne maszyny rolnicze. (0-90)235-828.

SILNIK C-330, nowy składak. Nowoberezowo 41, gm. Hajnówka, (0-85)134-59.

SNOPOWIAZAKĘ WC-5, 11-223 Pieszkowo, Zielenica 47, olsztyńskie, Szuper Józef.

SPRZEDAM: duży wybór: zbiorniki do mleka, kombajny, prasy do słomy, ciągniki rolnicze, Prostki, ul. 1 Maja 2, telefon Grajewo (0-86)72-32-86 po 20.00.

SPRZEDAŻ hurtowa: lemiesz od 10-13 zł, słupce, odkładnie, płozy, pierś, sznur do prasy. (0-86)741-210, Sokoly, Kulesza Ryszard. Zapewniamy transport!

TANIO ciągnik LTZ, dwunapędowy. Zinówko Stacje 24, 19-312 Pisanica.

U-161 4, 1989, Głębosz-3, stan bdb. (0-86)755-468.

URSUS 1201, tanio. Krypno, (0-85)169-595.

URSUS 1224. (0-87)644-79-61 wieczorem.

ZETOR 25, rozrzutnik jednoosiowy, kopaczkę ciągnikową, kosiarkę-rotacyjną, przewracarkę "5". Sokółka, (0-85)11-49-47.

**ZWIERZĘTA**

BOKSERKI, (0-85)44-33-56.

JUŻAKI obronno- stróżujące. (0-85)449-546.

KUCYKI szetlandzkie sprzedam. (0-87)67-54-18.

OWCZARKI kaukaskie 2-miesięczne sprzedam. (0-85)762-142.

OWCZARKI niemieckie sprzedam. Łomża, (0-85)72-49.

SPRZEDAM 4 -6-letni walach, 4-3 letnia klacz, jednoroczny ogierek. Lange, Pieczonki, 11-500 Giżycko.

SPRZEDAM szczeniata bokserki, (086)160-903.

SPRZEDAM szczeniata rasy rottweiler. Łomża, (0-85)166-213.

YORKSHIRETERIER, szczenię rodowodowe, sprzedam. (0-86)75-30-74.

**RÓŻNE**

**KUPIĘ**

KANTÓWKĘ iglastą 8 x 8 i 10 x 10 cm przez cały rok kupię. Suwałki, (0-87)66-76-97, (0-87)66-67-20.

KUPIĘ rajstopy LYCRA - Grodno. (0-85)71-42.

PROFESJONALNĄ zmywarkę. Sokółka, (0-85)11-41-89, rano.

SKÓRY z nutrii. Suwałki, (0-87)67-74-25.

SKUPUJEMY duże ilości pieczarek, (086)184-316.

SUCHE drewno sosnowe i dębowe, 80 mm. (0-85)415-216, (0-85)412-191, 325-331.

TUNEL do folii termokurczliwej kupię. Olecko, (0-87)24-05.

**SPRZEDAM**

ATRAKCJA, posezonowa wyprzedaż używanych rowerów turystycznych 215 złotych. (0-85)754-867.

BEZPOŚREDNI importer odzieży używanej, tel. (0-66) 26-67-86 po 20.00.

CYRKULARKĘ do granitu i marmuru, ze stołem obrotowym, piłą q-80, 10.000 zł. Grucele 36, gm. Troszyn (ostrolekie).

DESKI świerkowe sezonowane, 32 mm. (0-85)410-396.

KAMERĘ VHS. Suwałki, (0-87)67-05-36.

ŁODÓWKĘ Ardo na gwarancji. (0-85)453-007.

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów **GAZETY WSPÓŁCZESNEJ** poznasz dzwoniąc:  
44-63-45  
44-63-46  
44-63-47  
Telefoniczna Agencja Informacyjna działa od poniedziałku do piątku w godz. 9-18

ŁÓDŹ motorową, silnik zaczepny "Chrysler", 85 koni, razem z przyczepą, cena: 8.000 zł. Węgorzewo, (0-87)271-465, 19.00-22.00.

MAGIEL elektryczny. (0-87)237-116 wewn. 264.

MASZYNA typograficzna, typ Grafiopres, (1989). (0-87)10-44-86.

MASZYNY do produkcji żaluzji. (0-61) 817-17-99.

NOTEBOOK, kamera SONY, (086)18-16-94.

NOŻYCE gilotynowe 4x2000, wiertarkę WE25, tokarki, frezarkę, szlifierki, wiatę stalową 9x12x4m. (0-85)549-981.

PILNIE organy Roland D-10, (0-86) 71-67-61.

PLOTER tnąco-rysujący, gwarancja. (0-85)11-56-68.

PŁYTY wiórowe fornirowane, forniry, (0-85)512-684.

PONTON amerykański duży z silnikiem, IFA BK350, jawa 350. (0-85)522-354, czwartek do 14.00, niedziela od 18.00.

PUSTAKI wiórobetonowe, najtaniej. Nowodworce, (0-85)194-107.

PUSTAKI wiórobetonowe, blocki fundamentowe, tanio. (0-85)422-186, (0-85)418-196.

REDLICZKA kultywatora nie ostrzona 0,90 zł/szt., producent. (0-87)66-16-22 wewn. 473, Koniecbór.

**SOLARIA, (0-58)21-76-63.**

**SOLARIA - tanio, (0-58)46-27-16.**

SPRZEDAM barakowóz. Bogusze, ul. Leśna 3, tel. 198 po 20.00.

STEMPLE. (0-85)635-010.

SUKNIE ślubną. (0-85)414-408.

WINDSURFING- wszystko- używane i nowe, sprzedaż, wypożyczanie, szkolenie, wyprawy + sprzęt turystyczny "de-ski sport". Białystok, ul. Augustowska 6. (085)411-937.

WYPOSAŻENIE sklepu, (0-85)76-14-66 po 20.00.

ZBIORNIKI na szambo, (0-86)71-25-18.

**INNE**

KANCELARIA Notarialna w Supraślu, ul. Piłsudskiego 7. (0-85)183-363, czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 11.00-18.00, sobota: 11.00-14.00.

KOMINKI ogrzewające drewnem cały dom. (0-85)53-88-41.

**Państwowy Ośrodek Maszynowy**  
w Augustowie, ul. Tytoniowa 4,  
tel. (0-87)643-34-76  
świadczy usługi w zakresie  
roztaczania gniazd głównych i gniazd  
wałka rozrządu w kadłubach silnikowych  
wszystkich typów oraz naprawa  
silników SW-400 i pochodne.

**OPTIMUS®**  
**PEWNA POZYCJA**  
**PEWNE ROZWIĄZANIA**  
OPTIMUS - pierwsze polskie komputery, w których zastosowano procesory Pentium® z technologią MMX™  
teraz już od 2469 zł + VAT  
18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 58, tel./fax (086) 180 861, 185-861 Augustów, ul. Hoża 2B, tel. (0119) 52 83 Zambrów, ul. Białostocka 2, tel. (086) 71-82-80  
UNI-FACTOR S.A.



## WYNIKI MECZÓW DRUGIEJ RUNDY KWALIFIKACYJNEJ LIGI MISTRZÓW:

**Glasgow Rangers (Szkocja) – IFK Goeteborg (Szwecja) 1:1 (1:0).** Miller (24) – R. Andersson (49). Widzów: 45 585. Pierwszy mecz: 0:3. Awans: IFK.

**Sparta Praga (Czechy) – Austria Salzburg (Austria) 3:0 (2:0).** Baranek (28), Lokvenc (43), Svoboda (66). Widzów: 15 628. Pierwszy mecz: 0:0. Awans: Sparta.

**Sporting Lizbona (Portugalia) – Beitar Jerozolima (Izrael) 3:0 (1:0).** Jordanow (5), Leandro Machado (55 i 63). Widzów: 50 tys. Pierwszy mecz: 0:0. Awans: Sporting.

**Spartak Moskwa (Rosja) – Koszyce (Słowacja) 0:0.** Widzów: 20 tys. Pierwszy mecz: 1:2. Awans: Koszyce.

**Paris St. Germain (Francja) – Steaua Bukareszt (Rumunia) 5:0 (4:0).** Rai (2, karny, 22 i 55), Simone (32), Maurice (41). Widzów: 46 tys. Pierwszy mecz: 0:3 vo. Awans: Paris St. Germain.

**Branik Maribor (Słowenia) – Besiktas Stambul (Turcja) 1:3 (0:1).** Zidan (86) – Ozdilek (45), Amokachi (61), Havutcu (62). Widzów: 7 tys. Pierwszy mecz: 0:0. Awans: Besiktas.

**Galatasaray Stambul (Turcja) – FC Sion (Szwajcaria) 4:1 (1:0).** Ilie (40, 52 i 56), Fatih Akyel (61) – Quattara (70). Widzów: 30 tys. Pierwszy mecz: 4:1. Awans: Galatasaray.

**MPK Mozyrz (Białoruś) – Olympiakos Pireus (Grecja) 2:2 (2:1).** Bereszewili (5), Kusznir (19) – Anadolakis (9), Nineadis (54). Widzów: 4 tys. Pierwszy mecz: 0:5. Awans: Olympiakos.

**Lierse SK (Belgia) – Anorthosis Famagusta (Cypr) 3:0 (1:0).** van Meir (22, karny), Hasenhuttl (47), Haagdoren (84). Widzów: 6 tys. Pierwszy mecz: 0:2. Awans: Lierse.

**Jazz Pori (Finlandia) – Feyenoord Rotterdam (Holandia) 1:2 (1:1).** Laaksonen (37) – Boateng (21), van Gastel (90). Widzów: 2 720. Pierwszy mecz: 2:6. Awans: Feyenoord.

**Dynamo Kijów (Ukraina) – Broendby Kopenhaga (Dania) 0:1 (0:1).** Kolding (19). Widzów: 20 tys. Pierwszy mecz: 4:2. Awans: Dynamo.

**Dynamo Tbilisi (Gruzja) – Bayer Leverkusen (Niemcy) 1:0 (1:0).** Mudžiri (11). Widzów: 30 tys. Pierwszy mecz: 1:6. Awans: Bayer.

**Skonto Ryga (Łotwa) – FC Barcelona (Hiszpania) 0:1 (0:0).** Anderson (58). Widzów: 12 tys. Pierwszy mecz: 2:3. Awans: Barcelona.

**Croatia Zagrzeb (Chorwacja) – Newcastle United (Anglia) 2:2 (0:1, 2:1).** Simic (59), Cvitanovic (90) – Asprilla (44, karny), Kecba (120). Czerwona kartka: Juric (44 Croatia). Widzów: 36 tys. Pierwszy mecz: 1:2. Awans: Newcastle.

**Rosenborg Trondheim (Norwegia) – MTK Budapeszt (Węgry) 3:1 (2:0).** Jakobsen (14 i 16), Brattbakk (84) – Kuttar (77). Widzów: 15 014. Pierwszy mecz: 1:0. Awans: Rosenborg.

## W rozgrywkach grupowych Ligi Mistrzów wystąpią 24 zespoły. Oto one:

Borussia Dortmund, Bayern Monachium, Bayer Leverkusen, Real Madryt, FC Barcelona, Juventus Turyn, AC Parma, Manchester United, Newcastle, FC Porto, Sporting Lizbona, AS Monaco, Paris St. Germain, Besiktas Stambul, Galatasaray Stambul, PSV Eindhoven, Feyenoord Rotterdam, Lierse, IFK Goeteborg, Sparta Praga, FC Koszyce, Olympiakos Pireus, Dynamo Kijów, Rosenborg Trondheim.

(paw)

## RELAKS NA SPORTOWO

III liga: Jagiellonia Białystok – Bug Wyszków (sobota, 30 bm., o godz. 17 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku), ŁKS Łomża – Okęcie Warszawa (sobota, 30 bm., o godz. 17 na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży), Wigry Suwałki – Ursus Warszawa (sobota, 30 bm., o godz. 16 na stadionie w Gołdapi).

IV liga: Warmia Grajewo – Marymont Warszawa (niedziela, 31.08, o godz. 15 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie), Tur Bielsk Podlaski – Błękitni Raciąż (niedziela, 31 bm., o godz. 16 na stadionie MOSiR przy ul. Sportowej w Bielsku Podlaskim), Mlekovita Ruch Wysokie Mazowieckie – Sparta Augustów (niedziela, 31 bm., o godz. 17.30 na stadionie przy ul. 1 Maja 14 w Wysokim Mazowieckim).

Klasa okręgowa: Suwałki, niedziela, 31 bm.: Orzeł Stare Juchy – Orkan Drygali (godz. 14), Pogoń Ryn – Mazur Pisz (16), STP Adidas Suwałki – Czarni Olecko (17), Polonez Nowa Wieś Elcka – Mazur Wydmyny (16), Pomorzanka Sejny – Mamry Giżycko (16), Kłobuk Mikołajki – Rominta Gołdap (16), Nida Ruciane-Nida – Węgoria Węgorzewo (16).

Łomża, niedziela, 31 bm. o godz. 15: Znicz Radziłów – Fortuna Andrzejewo, ŁKS II Łomża – Orleńka Czyżew, GKS 1984 Rutki – Victoria Jedwabne, Skra Wisna – Sparta Szepietowo, Biebrza Goniądz – Kontakty Łomża, Unia Ciechanowiec – Wisła Szczuczyn, Orzeł Kolno – Ziemowit Nowogród.

Klasa „A”. Suwałki, sobota, 30 bm., o godz. 16: Druglin Rożyńsk – Mazur II Elk, Olimpia Milki – Pogoń Banie Mazurskie, Piłmieni Elk – Woszczelce – Polonia Raczki; niedziela, 31 bm.: Unia Woźnice – MKS Orsy (16), Huragan Olszewo – KS Filipów (14).

Klasa „M” juniorów młodszych. Wersal Podlaski MOSP Białystok – BSP Okęcie (niedziela, 31 bm., o godz. 12 na stadionie w Wasilkowie przy ul. Supraśkiej 21).

Klasa „M” juniorów starszych. Wersal Podlaski MOSP Białystok – Warmia Olsztyn (niedziela, 31 bm., o godz. 14 na stadionie w Wasilkowie przy ul. Supraśkiej 21).

(mark)

## Awans Legii

Pilkarze Legii Warszawa awansowali do I rundy Pucharu Zdobywców Pucharów. Wczoraj, 28 bm., na stadionie przy ul. Łazienkowskiej, pokonali oni w rewanżowym meczu północno – irlandzki Glenavon Lurgan 4:0 (0:0).

Pierwsze spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

(paw)

## Kwalifikacje do Ligi Mistrzów

# Ambicja nie pomogła

W rewanżowym meczu II rundy eliminacji do Ligi Mistrzów wicemistrz Włoch AC Parma pokonał mistrza Polski Widzew Łódź 4:0. Pierwsze spotkanie również wygrali piłkarze z Serie A i to oni zagrają w rozgrywkach grupowych Champions League.

Przez 30 minut obydwie strony nie były w stanie zaskoczyć przeciwników. Widać jednak było, że goście ciężiej muszą się napracować, bo w indywidualnych pojedynkach technika gospodarzy i ruchliwość pozwalały im częściej stwarzać zagrożenie. Nieźle na te przeciwników spisywał się Kameruńczyk **Tobi Heuyot**, kłopoty mieli natomiast łódzcy obrońcy, którzy pozwalali na zbyt wiele bardzo szybkim biegaczom – **Reynaldowi Pedrosowi**, **Enrico Chiesie** i **Hernanowi Crespo**. W 37 min Chiesia oddał piłkę atakującemu środkiem pola karnego Pedrosowi i ten bez trudu pokonał Arkadiusza Onyszkę.

Kilka minut później było jeszcze gorzej. Z prawej strony dośrodkował Brazylijczyk **Ze Maria** na głowę **Nestora Sensiniego**. Pilnujący go **Maciej Terlecki** faulował, ale i tak nie zdołał Włochowi przeszkodzić w skutecznym główkowaniu z niespełna 10 m. 2:0 dla Parmy. Widzew do przerwy już nie zaffogła poważnie bramce **Gianluigi Buffona**.

Druga połowa gry należała wyłącznie do wicemistrzów Włoch. Zdobyli oni kolejne dwie piękne bramki. W 52 minucie **Piotr Szarpak** niepotrzebnie sfaulował czarnoskórego reprezentanta Francji **Liliana Thurama**. Znakomity obrońca precyzyjnie wykonał wolny – skierował piłkę do Sensiniego, wbiegającego na puste pole tuż przed bramką Onyszki i ten – jak przed przerwą – główką pokonał bramkarza mistrzów Polski.

Na 23 minuty przed końcem gry trener **Carlo Ancelotti** wprowadził na boisko Brazylijczyka **Adailtona** (króla strzelców młodzieżowych mistrzostw świata). Zastąpił on lekko kontuzjowanego Sensiniego. Dwaj gracze z ławy rezerwowych – **Mauro Milanese** i **Adailton** w 79 minucie przeprowadzili popisowy atak lewą stroną. Milanese ubiegł Terleckiego i dośrodkował do Brazylijczyka. Adailton w akrobatycznej sytuacji wyprzedził **Mirosława Szymkowiaka** i wynik rewanżu został ustalony na 4:0.

Widzew zagrał nieźle i nie skompromitował polskiego futbolu, chociaż przegrał wysoko, jednak różnica umiejętności piłkarskich była tak znaczna, że naszym na niewiele zdała się ambicja.

(paw)

## PARMA, 27 SIERPNI, STADIO ENNIO TARDINI



AC PARMA

WIDZEW



4:0

Pedros (37)  
Sensini (41)  
Sensini (52)  
Adailton (79)

Do przerwy: 2:0. Żółta kartka: Sensini (AC Parma). Sędziował: Hugh (Szkocja). Widzów: 15 tys. Pierwszy mecz: 3:1. Awans: AC Parma.

AC PARMA: Buffon – Ze Maria, Thuram, Cannavaro, Benarrivo, Crippa (67 Orlandini), D. Baggio, Sensini (73 Milanese), Pedros, Crespo, Chiesa (67 Adailton).

WIDZEW: Onyszko – Bogusz, Szymkowiak, Michalski, Heuyot, Curtian, Siadaczka, Szarpak, Terlecki, Kobyłański (76 Szemoński), Zajac.

# Skorzystajcie z autokarów

Trzy z pięciu zespołów reprezentujących nasz region wystąpią w najbliższy weekend przed własną publicznością. Kibice Wigier Suwałki dopiero pierwszy raz zobaczą swoich ulubieńców w roli gospodarza na boisku w... Gołdapi.

Klub organizuje przejazd na miejsce spotkania. Mecz Wigry – Ursus Warszawa rozegrany zostanie o godz. 16.00, a półtorę godziny wcześniej sprzed stadionu Wigier kursować będą autokary, które dowiozą chętnych na mecz (cena przejazdu w obie strony wynosi 5 złotych).

Po zwycięstwie w stolicy nad Okęciem Warszawa podopieczni **Grzegorza Szeszenowicza** mają szansę wygrać kolejny pojedynek i awansować w środkowe rejony tabeli. By to osiągnąć, potrzebny jest jednak duży doping. Mamy apel do kibiców: skorzystajcie z autokarów! Myślimy również, że fani futbolu mieszkający w Gołdapi staną na wysokości zadania.

Program gier 5. kolejki: Jagiellonia Białystok – Bug Wyszków, Wigry Suwałki – Ursus Warszawa, ŁKS Łomża – Okęcie Warszawa, Legia II Warszawa – Hetman Białystok, Hutnik Warszawa – Olimpia Zambrów, Wkra Żu-

romin – Olimpia Warszawa, Tęcza Biskupiec – Legionovia Legionowo, Mazur Karczew – Gwardia Warszawa, Orleńka Reszel – Dolcan Żąbki.

(paw)

Wigry z Ursusem w III lidze spotkają się po raz 27. Dotychczasowy bilans to 8 zwycięstw Wigier, 5 remisów i 13 porażek. Bramki – 39:24 dla Ursusa.

ŁKS z Okęciem zagrają 15. raz. Dotychczas ŁKS odniósł tylko dwa zwycięstwa, padły trzy remisy, a 9 razy wygrało Okęcie. Bramki – 36:9 dla Okęcia.

Hetman z Legią II zmierzą się 9. raz. Dotychczas Hetman wygrał dwa razy, padły dwa remisy, a cztery razy wygrał zespół ze stolicy. Bramki – 24:9 dla Legii II.

Olimpia z Hutnikiem W-wa spotkają się 5. raz. Dotychczas Olimpia odniosła jedno zwycięstwo, padł jeden remis oraz zanotowano dwie porażki. Bramki – 6:5 dla Hutnika.

Jagiellonia z Bugiem Wyszków spotkają się 3. raz. Dotychczas Jagiellonia jeden mecz wygrała, a drugi zremisowała.

HENRYK BOLESTA

## NA RYBY

## ATRAKTOR

Nie mylić z traktorem. A – samogłoska, pierwsza litera alfabetu łacińskiego spółnik, partykuła.

A – z greckiego pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający zaprzeczenie, brak czegoś, obojętność względem czegoś, np. apolityczny, amoralny, aspołeczny, azwiązkowy, asymetria.

– Zatem, co oznacza słowa atraktor? – z tym pytaniem zwróciłem się do Jurka Kulińskiego, wędkarza wielce doświadczonego i notatki prowadzącego skrupulatnie.

– Nie łączć z atrakcyjnością, atrakcją. Nie odnosić do uatrakcyjniania, gdyż rodowód słowa jest zaprzeczeniem tego sformułowania. Atraktor to zaprzeczenie traktora. Przeciwnostawność traktora to koń, co chodzi po pastwisku. Jak krowa, zwierzę, chodzi po łące i gubi talerze. Jeżeli chodzenie z wędką jest wędkarstwem, to wędkarstwo samo w sobie jest już atrakcją. Złowienie ryby jest uatrakcyjnieniem wędkarstwa.

– Co się kryje za słowem atraktor? indaguję Jerzego.

– Łąka pokryta kobiercem kwiatów jest atrakcją dla konia i krowy. Jeżeli na łące będzie 100 atraktorów, czyli koni i pozbawiają po sobie 200 kup, to znaczący uatrakcyjnią łąkę. Tak należy rozumieć znaczenie atraktora. Można jeszcze inny przykład, bardziej obrazowy. Dawno nie prane skarpetki, stojące w kącie mają swój zapach, nie są atrakcyjne. Jeżeli wylać na nie flakonik wody kolońskiej od razu staje się folklorem, atrakcyjne, pojmujesz?

Kiwnąłem przecząco głową, ale sądzę, że rozumiem, choć nie pojmuję. Na półkach sklepów wędkarskich zaważone atraktorami dla ryb karpiołowatych, szczupakowatych, węgorzowatych, śledziowatych i... nainnych zahaczonych. Nie zauważyłem atraktorów dla wędkarzy.

Atraktorem wędkarskim jest ostatnio „krowa” na dwóch. Dawniej wystarczał „bachurek” lub „flaszka”. Nie wierzyście? Proszę rozejrzeć się wokół łowisk, nawet tych nieatrakcyjnych. Jak zostały upstrzone atraktorami dla wędkarzy.

Jest piątek, a ja piszę ów felieton. Pora pomyśleć, jaki kupić atraktor na niedzielę.

– Ja wol, ja wol, libe alkohol... Piotrek nie pij w piątek, pij w niedzielę... – akurat leci w radio. Byłbyś Piotrek pijany jak koń, czyli atraktor.

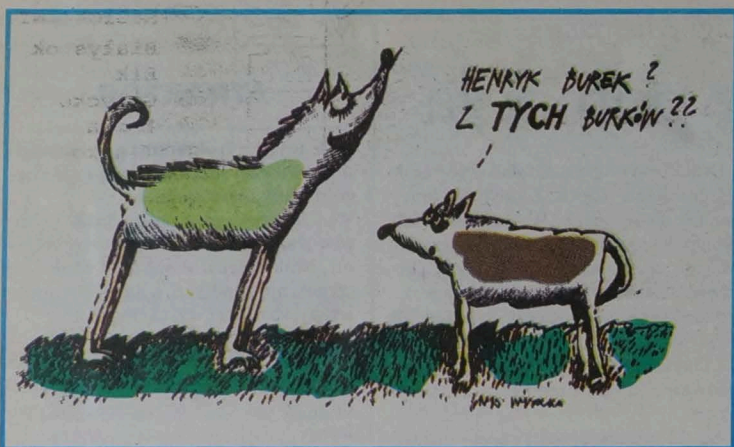
Nie namawiam do porzucenia nowocześnieści, Boże broń, ale może ona być, choć nie musi, przyczyną nieszczęść. 12 lipca na kanale Rudnia, odnoga Siemianówki, wędkarz został porażony, na szczęście nieśmiertelnie, prądem. Łowił pod przewodem wysokiego napięcia wędkiem wielowymiarowej długości 11 m. Według opinii lekarza, który był obecny w sąsiedztwie kanału Rudnia, J.M. wyszedł cało dzięki butom gumowym, które są złym przewodnikiem elektryczności i izolowały od ziemi.

Czy dla kilku płotek lub jazgarzy warto ryzykować życiem? REMIESZ



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, ttx 852-106, fax 42-32-45, e-mail: wspolczesna@telbank.pl. Wydawca: „Kresy B” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszeński; zastępca sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejskiegol), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Artukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczynska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastjanowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Iza Wysocki, Konrad Zbrozek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. Sekretarz redakcji i promocji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN 0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.





Złote usta – srebrne pióra – brązowe umyśły

## Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Szlifierz diamentów – kurs – zatrudnienie w Holandii?

## Mówią politycy

Zastanawiam się – biorąc pod uwagę powiązania czołowych działaczy Ligi Republikańskiej z MSW – czy przypadkiem Liga Republikańska nie jest wynajętą przez SLD, by obrzydzić obywatelom to, co nazywa się „centroprawicą” i skłonić do głosowania na SLD – partię Prawa i Porządku. Taka bowiem doza głupoty nie pojawia się raczej spontanicznie – Janusz Korwin-Mikke, lider UPR.

SLD ryzykuje, bo skazując się na współpracy z partią ludową, może w ogóle nie dojść do władzy – Ryszard Bugaj, przewodniczący UP.

Pod prawicę podszywają się ludzie, którzy w rzeczywistości bardziej utożsamiają się z lewicą niż z obozem narodowo-katolickim. Warto nareszcie dokonać innego rozróżnienia, bardziej oddającego podziały w Polsce: na orientację kosmopolityczną i patriotyczną – Zygmunt Wrzodak, przewodniczący „Solidarności” w Ursusie.

## W gazetach piszą

Robi się coraz ciśnień. Minister Miller mieszka podobno z jakimś dziennikarzem, a b. wicepremier z drwalami w lesie; w każdym przypadku okazało się to przykre dla obu stron. Chłopski ministrowie muszą się gniewać z premierem Cimoszewiczem w jednym rządzie, bo innego w Polsce nie ma – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Nieźle bawili się senatorowie obalając okółokondordatową ustawę o oświacie znośzącą stopnie z religii na świadectwach. Jadwiga Stolarska („Solidarność”) dowodziła, iż katolicy w Polsce są upośledzeni wobec mniejszości narodowych, zwłaszcza w porównaniu z przywilejami gmin żydowskich. Ryszard Gibuła (SLD) ironicznie zachęcał, aby wprowadzić w Polsce obowiązkowe lekcje religii, obowiązkowe nabożeństwa, festiwal piosenki religijnej w Częstochowie oraz pociągi przyjaźni do Watykanu – „Polityka”.

Pani minister Piekarska przyszła do Sejmu we wściekle zielonym ubranku. Pani minister Winiarczyk-Kossakowska – w jadowicie różowym. W Sejmie powstała nowa definicja statutu wiceministerskiego MSWiA. Kanarki Millera – Agnieszka Wolk-Laniewska, „Przegląd Tygodniowy”.

Agencja Rynku Rolnego (kontrolowana przez Polskie Stronnictwo Ludowe) obniżyła ostatnio parametry jakości skupowanego zboża. Ale cen zboża nie obniżyła. Ziarno, które do niedawna kupowano tylko na paszę, teraz jest kupowane na mąkę. Będziemy jeść chleb z zakalcem i być może jaja zarażone salmonellą, bo przecież taka jest ogólna polityka PSL – zarządzania rolnictwem. Mówią o tym specjaliści, biją na alarm, że polska wieś jest w sytuacji rozpaczliwej. Graffiti czytałem na ścianie domu: Bród – Nędza – PSL. Oczywiście, jakiś złośliwiec napisał – Stanisław Tym, „Wprost”.

## Artyści dywagują

Jestem przeciwko komunistom. Wiem, że okres Kwaśniewskiego już się kończy – Violetta Villas, piosenkarka.

Prawica polska zastępuje w wnikliwej monografii. Warto się zastanowić, dlaczego w Niemczech, we Francji, w Hiszpa-

nii, w Skandynawii prawica może być rozumna, umiarkowana, spokojna, kulturalna, a u nas musi być zawsze niemądra, awanturnicza i pozbawiona wszelkich śladów tolerancji – Andrzej Szczypiorski, pisarz.

## Zdaniem byłych

Politykom się wydaje, że telewizja publiczna jest jak taka dziewczyna publiczna. Słowem, można z nią robić, co się chce... Według mnie, wszystko, co zrobiono od początku powstania spółki telewizyjnej, dokładnie na to wskazuje – Grzegorz Miecugow, były wydawca „Wiadomości” TVP.

## Nauka naucza

SdRP to partia, której żyje się w naszym kapitalizmie i naszej demokracji bardzo dobrze, więc nie podnieś na nie ręki – prof. Karol Modzelewski, historyk.

## Życie rodzinne

Pan Bóg dał mu jeden talent: boks i drugi: opiekę nad dziećmi. Co zrobić? Niech pójdzie do przedszkola. Niech walczy – Mariola Gołota o mężu Andrzeju Gołocie, bokserze.

## O nas za granicą

Niestety, Polacy przez lata cierpieli na rodzaj blokady – nie przyjmowali do wiadomości niemieckiej historii miasta, tego, że Niemcy w znacznej mierze ukształtowali Gdańsk – Günter Grass, pisarz.

## Klasyczna szkoła obyczajów

# Horror osiedlowy

Zenon W. pomieszkował na parterze czteropiętrowego bloku. Więc życia spokojnego nie miał, bo każdy kto składał wizytę w budynku musiał przechodzić pod jego drzwiami. Zdążył się już jednak przyzwyczaić. I polubić te ciągle hałasy, a nawet pomyłki niezbyt zorientowanych w terenie obywateli, którzy mylili go z mieszkającą na pierwszym piętrze „babką” – Wiesławą J. – kobietą samotną i dla zabicia tej samotności prowadzącą obskurny dom publiczny z wyszynkiem. Była resztą tego domu jedyną atrakcją. Poza wyszynkiem. Wyszynek był młodszy.

Ale to, co spotkało Zenona W. w ostatni dzień lipca, mogło zdarzyć się tylko w najgorszym horrorze.

Wstał Zenon do pracy, jak zwykle – na ranną zmianę. Zmiana była bardzo ranna, więc Zenon wychodził z domu przed wschodem słońca – w zupełnych ciemnościach. Przez te ciemności o mało sobie zębów nie wybił, bo zaraz przy wyjściu o coś się zaczepił i poleciał na pysk. Wstał, otrząpiał spodnie z kurzu, zapalił zapalniczkę – patrzy. Pod drzwiami jego mieszkania stoi trumna. Coś takiego pierwszy raz w życiu zobaczył. Owszem, pijaka, którego zmógł akurat na jego wycieraczkę, czasami widywał. Mebla pogrzebowego – nigdy.

Sprawa wyglądała śmieszko, bo i skąd tutaj trumna. – Nie przypominam sobie – pomyślał – żebym zamawiał. Calkiem nieźle się jeszcze czuję. Nie może być to dla mnie. Pewnie lampucera wykorkowała. Już czas był na nią najwyższy.

Lampucera, czyli Wiesława J. z pierwszego piętra, ta, od której młodszy był nawet wyszynek. Mogło i tak być, bo prawdziwie intensywny żywot wiodła.

Zenon nie zastanawiał się zatem długo, tylko potarł trumnę na pierwsze piętro. Utrudził się przy tym nie-mało, bo trumna choć pusta, ciężka była niezmiernie.

Postawił trumnę pod drzwiami Wiesławy, zszedł na dół i... o mało znowu sobie zębów nie wybił. Pod jego drzwiami znowu coś leżało.

## Chora sprawa

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?  
– Znowuś miejski objazd my z Zenkiem zrobili do spółki.

– Słucham?  
– Toż wyraznie chiba mówię. Z im ja ostatnio... znaczy z Lilki ciotecznej brata syna... eee... ojca... nie, znowuś poputał, ale mniejsze z tym. Najważniejsze, że ja z Zenkiem jego cinko cienko objeżdżał białostockie ulicy, że zobaczyć, co na ich słyhać.

– Parę razy już pan chyba jeździł?  
– Nu pamienta, znaczy nie do końca jeszcze szklerytykiem. Dobra. Zenek to razo się u mnie zjawił we srode... albo w czwartek to było, bo u mnie już też nie za dobrze z pamienio rozumem i tak o zaczęł nawijać: – Wujek, jedziem razem w objazd, bo ja może trochu szlepy i możliwe, że tam czegoś nie dowidzę.

– Też nie najmłodszy?  
– A dzież tam, on trzydziestki jeszcze nie ma, tylko jak jedzie i kierownice rencami trzyma, to na boki nie rozglonda się za dużo. Tłok straszliwy obecnie w mieście panuje, a niektóre kierowcy jeżdżą jak wariaty, prawde mówione. Jeden z przyczepo mało na nas nie wjechał, sie wpakował w ruch z bocznej ulicy... przy wiadukcie na Wasilkowskiej to było... wiadukt tam remontują, a pod spodem też tak samo coś robio, czyli znaczy nic.

– Nie rozumiem...  
– Otóż i to. Zenek też tak samo nie rozumiał i temu wziol mnie ze sobo, że ja sie dobrze przyjrzał, czy kto może choć tam trochu pracuje.

– !?  
– Nu bo widzi, wiecej jak pół roku jedna strona zamknięta ulicy, przeważnie cienińki zrobili i wszystko. Samochody sie cisno, jeden na drugiego nalatuje, a roboty żadnej nie widać i oraz że sens jakiś miało take przymknięcie ulicy. Dobrze ja popatrzył i mówię: – Wiesz co Zenuś, nie ja z tego też tak samo nie rozumiem. Ani tu, ani dzie indziej.

– Teraz ja nic nie rozumiem.  
– Bo mało uważnie mnie słucha. Toż ja mówił, że my wszędzie, po całym mieście w objazd jeździli i ja stwierdził, że białostockie ulicy so w tym roku jeden wielki plac budowy.

# CO INNE?

– To źle?

– Pierszorzednie bylop, że tylko jeszcze jakieś budownicze na ich byli. A to dzie nie zajedziesz – pustki. Czasem jakiś jeden człowiek sie pokaże z lopato, ale też przeważnie nie za bardzo pracuje.  
– A nieprawda! Sam widziałem takie piekło ze smołą i chyba z pięciu facetów, którzy coś tam się przy nim kręcili.

– Wie, co to wyjontek, który podobnie zawsze przytwardza tak zwane regule? Dzie ja z Zenkiem nie pojechał, tam jak raz nikogo w robocie nie było. Ani przy obóh smentarzach, prawosławnym znaczy i katolickim; ani dalej na Raginisa ulicy... tam jest tylko ciekawostka oczewista. Stoi znakaz wjazdu a wszystkie do przodu dujo, mało które alto skrenca w Baśniowe, dzie objazd zrobili. A tam dalej, już pod goro na Jaroszwce, coś też zrobione, ale co, to nie wiadomo, nu i robotników tak samo wcale nie widać.

– Może po prostu nie ma ludzi chętnych do pracy?

– Chientnych to może nie ma, niewykluczone, że take coś jest możliwe, ale ludzi pełno w ogonku stoi po kurionówce.

– No wie pan, to zbyt skomplikowana sprawa, żebyśmy mieli teraz o niej mówić.

Zresztą nawet lopatą też trzeba umieć machać i nie każdy się do takiej pracy nadaje.

– Nu co to, to faktycznie. Chconcy czy nie chconcy, znowuś srodkiem miasta sie przejechać musiał. Znaczy po tej kostce, co przy sondach jo w przekładce położyli. Nu i...

– Już najmniej ze dwa razy mówił pan o tym.

– I co z tego, że sie zapytam? Pies z kulawo nogo ogonem nawet nie machnoł na te partastwo, co jest tam oczewiste. Toż obecnie wienksze tam so dziury, jak kiedyś byli... pare glemszych zlikwidowali, za to cała reszta jest jak dawna tarka do bielizny... pamienta tako?

– No oczywiście, ale...

– Take coś w ten sposób ułożyć, to faktycznie ogromna jest sztuka, pewnie jakaś firma prywatna chalture po znajomości chwyciła... zarez, może w drugih miejscach ta sama pracuje? Z pienciuh w jej robotników, nu to czasami po jednym postawio tam czy tu, że choć na okrase było.

– Niech pan sobie nie żartuje.

– Nu to w takim razie jak nie to jest, to co inne?



Witaj szkoło

biedzie nigdy nie zostawiła. Powaliła nieboszczkę za przepierzeniem na kozkę i poszła spać.

Rano przyszedł klient. Spragniony wyszynku i kobiety. Wyszynku nie było – wypity. Kobieta? Wiesława nie w formie. Wyszynek zostawił po sobie kaca.

– Za parawanem – powiada Wiesława – spi Stefa. Może ma ochotę.

Klient najpierw zauważył, że to co leży za parawanem z pewnością nie jest Stefa. A potem, że leżąca osoba ochoty żadnej mieć nie może, bo zwyczajnie nie żyje i jedyna na co czeka, to żeby zapalić świeczkę, którą ciągle dźarzy w złożonych dłoniach.

Gość narobił takiego wrasku, że zbiegli się sąsiedzi z całego budynku, a zaraz po nich policja. A jak jest policja, to zaraz będzie dochodzenie. I było. Długo trwało, ale prawie całą prawdę udało się rozwikłać.

Zaczęło się od niejakiego Deszczeczki – złodzieja. Deszczeczka potrzebował pojemnego samochodu, żeby przewieźć cement skradziony na budowie. I znalazł taki pojemny samochód. W Wałbrzychu. Dostawczego mercedesa w kolorze ciemnym. Zwinął samochód i odstawił na noc w bocznej uliczce. A nad ranem zajrzał na pakę, żeby sprawdzić, czy coś tam nie zalega. Zalegała trumna, bo mercedes był z zakładu pogrzebowego. Przygotowany do transportu.

Początkowo Deszczeczka chciał trumnę sprzedać, ale odstąpił od tego zamiaru, bo w trumnie spoczywała nie-żywa kobieta. No to się trochę przestraszył – głównie wieczności. Postanowił zwłoki uszanować. A uszanowanych zwłok nie można zostawiać na ulicy. Umyślił, że podzuci je do najbliższej klatki.

Tak też zrobił. Z tym że sam nie dał rady taszczyć trumny wypełnionej ciałem. Podzielił transport na dwie części. Najpierw zaciągnął pustą trumnę. Tę, którą znalazł Zenon W. i powlókł wyżej. Kiedy Deszczeczka wrócił ze zwłokami, a trumny nie było, przeraził się wieczności jeszcze bardziej. Porzucił doczesne szczątki i zwinął mercedesem. Dalej wydarzenia potoczyły się tak, jak zostało tu opisane. Niejasne są tylko dzieje samej trumny, która zniknęła spod drzwi Wiesławy, w czasie, kiedy Zenon męczył się ze zwłokami. Pewnie ktoś ją skrył. Ale w tej klatce schodowej mieszka kilkanaście rodzin. Trudno w wszystkich robić rewizję.

(kk)